



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich
dla Królestwa Chrystusa i Maryi
w duszach rodzin i narodów

Pilgrims of Saint Michael – Pielgrzymi św. Michała
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0, Canada
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714; Fax: (450) 469-2601

Publications Mail Reg. No 40063742
Printed in Canada

Dla sprawiedliwości społecznej
przez Ekonomię Kredytu Społecznego
w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego
i nie przez partie polityczne

Edycja Polska – Nr 47. Rok X

maj-czerwiec-lipiec 2008

Prenumerata wysyłkowa

EUCHARYSTIA



Bożym darem dla życia świata



49. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny zaplanowany został w dniach od 15 do 22 czerwca 2008 r. w Qubec City. Jego temat brzmi: "Eucharystia darem Bożym dla życia świata". Kanada już po raz drugi gości Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Po raz pierwszy na ziemi kanadyjskiej miał on miejsce w Montrealu w 1910 r. O szczegółowych przygotowaniach do Kongresu mówi kard. Marc Ouellet, Prymas Kanady.

...Kongres Eucharystyczny zbiega się z jubileuszem 400-lecia istnienia tego pięknego i historycznego miasta w Kanadzie oraz z 350. rocznicą ustanowienia pierwszej diecezji i mianowania bł. Franciszka de Laval pierwszym biskupem w Ameryce Północnej. Po dzień dzisiejszy archidiecezja w Quebecu nosi miano stolicy prymasowskiej...

Ksiądz kard. Marc Ouellet, arcybiskup metropolita Quebecu i Prymas Kanady, w jednym z wywiadów powiedział, że „wierzy, iż Kongres Eucharystyczny będzie powrotem do korzeni chrześcijaństwa, które we współczesnym świecie tak bardzo są dziś zatracane. Ksiądz kard. Ouellet wyraził także nadzieję, że „wydarzenie tej rangi i o takiej treści [jak MKE] pomoże tutejszemu ludowi spotkać Chrystusa. Jest On centrum naszej kultury historycznej, a Eucharystia podstawą naszej kultury” - podkreślił arcybiskup Quebecu. Dodał, że w ostatnich latach Kościół w tej części świata przeżywa poważny kryzys, ale wyraził nadzieję, że „dzięki nowej ewangelizacji, skupionej na Eucharystii, będziemy mogli na nowo odkryć Chrystusa i sens życia dla młodych, którzy dzisiaj nie wiedzą, dokąd mają pójść”. Kardynał Ouellet stwierdził także, że „aby na nowo odnaleźć podziw i cześć dla Eucharystii w dzisiejszym, zdesakralizowanym świecie, konieczne jest sięgnięcie po nowe środki, np. po sztukę. Właśnie artyści jako ludzie z innego świata są w stanie, z samej swej istoty, ułatwić wejście w tajemnicę i jej piękno”.

Wyraził również przekonanie, że „przyszły Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w jego archidiecezji będzie mógł przyczynić się do przeobrażenia kultury. Chodzi np. o kulturę życia z dziećmi, kulturę solidarności i współodczuwania z biednymi, głodnymi i potrzebującymi”. Dodał także „ma to być zmiana, prowadząca do odkrycia na nowo w tajemnicy eucharystycznej najbardziej wymownego świadectwa Zmartwychwstania Chrystusa, potęgi tego wydarzenia dla przemiany świata i umożliwienia budowy bardziej sprawiedliwego społeczeństwa”.

(ciąg dalszy na str. 2)

W numerze: o. Dariusz W. Andrzejewski 49. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny • Gloria Polo Trafiona przez piorun. Stałam u bram nieba i piekła • Marc Kardynał Ouellet Zaproszenie • Diane Buochar Jak wiedza ekonomiczna może pomóc we wprowadzeniu w życie Kredytu Społecznego • ks. Tadeusz Bienasz Człowiek w tajemnicy stworzenia i odkupienia • Alain Pilote Propozycje Kredytu Społecznego. Lekcja 8 • Pierre Marchildon Nowe niewolnictwo • Ted Flynn Nadzieja złoczyńców • opr. red. Międzynarodowy Kongres Sprawiedliwości Społecznej •

EUCHARYSTIA

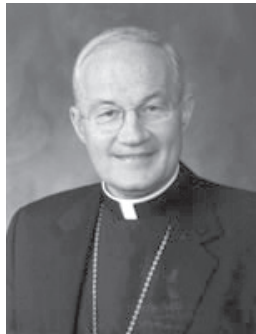
Bożym darem dla życia świata



(ciąg dalszy ze str. 1)

Wywiad z Jego Eminencją Ks. Kard. Marc'iem Ouelletem, Prymasem Kanady

– Na trzy miesiące przed otwarciem 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w mieście Quebec, chciałbym zapoznać czytelników w Polsce z ostatnim etapem przygotowań do tego ważnego wydarzenia w życiu Kościoła Powszechnego. Jak Eminencja jako Gospodarz Kongresu ocenia zaawansowanie tych przygotowań?



– Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przygotowanie duchowe, jakie nadal trwa we wszystkich diecezjach Kanady oraz w wielu krajach świata. Przygotowanie to polega na wzmożonej modlitwie, na licznych adoracjach i na rozmyślaniach katechetycznych, oraz na organizowaniu wielu spotkań tematycznych różnych grup wiernych. Uroczystość Najświętszego Sakramentu (Boże Ciało), obchodzona w tym roku na trzy tygodnie przed kongresem, będzie taką ostateczną i kulminacyjną chwilą przygotowawczą w każdej diecezji i parafii. Trwająca pielgrzymka tak zwanej „Arki Nowego Przymierza”, która przechodzi przez 9 diecezji i prawie 70 parafii w kanadyjskich prowincjach Ontario i Quebec, też jest szczególną okazją dla tysięcy osób do gromadzenia się wokół Najświętszej Eucharystii.

– W międzyczasie Stolica Apostolska podała do publicznej wiadomości informację, iż papież Benedykt XVI niestety nie będzie osobiście uczestniczył w Kongresie Eucharystycznym. Jak Ksiądz Kardynał zareagował na tę wiadomość?

– To prawda, że bardzo liczyłem na obecność Ojca Świętego więc nie ukrywam, że jego odpowiedź trochę mnie rozczarowała. Papież będzie jednak łączył się z nami duchowo i będzie trwał na wspólnej modlitwie, a przede wszystkim będzie On w jedności z nami podczas ostatniej Mszy św., zamykającej kongres (*Statio orbis*), która stanie się przez to intensywną i swoistą chwilą komunii Kościoła Powszechnego. Pragnę przypomnieć, że Tym, który gromadzi nas podczas kongresu eucharystycznego, jest przede wszystkim Zmartwychwstały i Żywy Jezus Chrystus. To dzięki Niemu, kongres zachowuje całą swą moc oddziaływania oraz wartość i międzynarodowy wymiar, podkreślony obecnością wiernych z 70 krajów.

– Czy Jego Eminencja zgodzi się z poglądem, że Kongres Eucharystyczny zachowa swe zakorzenienie od przeszło stu lat znaczenie i głęboką wartość mimo nieobecności papieża Benedykta XVI, biorąc pod uwagę fakt że jego poprzednik przyzwyczaił nas do swojego udziału?

– Tak, z całą pewnością! Raz jeszcze podkreśliam, że to sam Jezus Chrystus jest centralną Postacią Kongresu. To On gromadzi nas wokół Siebie. Zasadniczym elementem kongresu jest także świadectwo jedności wiary, mimo różnaitości języków i kultur, jakie daje nam zgromadzenie pielgrzymów z całego świata. Ważny jest także związek pomiędzy uczczeniem Eucharystii i miłosierdziem okazywanym biednym. Będzie to mogło zostać w szczególny sposób podkreślone przez poparcie instytucji charytatywnych i solidarności z ludźmi potrzebującymi. Tym razem, taką instytucją będzie fundacja pod moim patronatem „La Fondation Cardinal Marc Ouellet”, mająca na celu wsparcie organizacji pomocniczych dla imigrantów i uciekinierów zamieszkałych na terenie diecezji Quebec...

– Czy Ksiądz Kardynał mógłby raz jeszcze wytłumaczyć nam pojęcie teologiczne i pogłębić znaczenie dewizy wybranej na 49. światowy kongres: „Eucharystia, Bożym Darem dla życia świata”?

– Temat ten pozwala nam lepiej zrozumieć, że Eucharystia to przede wszystkim działanie samego Boga. To On pierwszy udziela się nam w swej nieskończonej i miłosiernej Miłości. Eucharystia jest jakby ostatecznością Wcielenia. Ojciec, Syn i Duch Święty są w Niej głęboko zaangażowani. My wszyscy, gromadząc się na uroczystej eucharystycznej celebracji, odpowiadamy tej rodzącej się każdorazowo na nowo Miłości. Odpowiadamy Zbawicielowi, który zawarł z nami przymierze. Nasyceni tą Miłością, stajemy się darem jedni dla drugich, wykorzystując kreatywność Miłości dla dobra naszego świata.

– Wiemy że „Dokument Teologiczny 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego” został wydany w wielu krajach, chcielibyśmy dowiedzieć się na jakie języki został on przetłumaczony?

– Wydaliśmy dokument w trzech językach oficjalnych kongresu: francuskim, angielskim i hiszpańskim. Natomiast różne grupy i osoby indywidualne opracowały tłumaczenia i wydania w sześciu innych językach, a mianowicie: włoskim, niemieckim, polskim, portugalskim, arabskim i koreańskim. Bardzo ucieszyły mnie owe inicjatywy, gdyż dają sposobność większej ilości wiernych na świecie do zapoznania się z tym bogatym dokumentem teologicznym. Przy okazji serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które bezinteresownie pracowały nad tymi tłumaczeniami i redakcją.

– Ilu pielgrzymów oczekuje się na kongresie i z jakich stron świata przybędą ci wierni?

– Do dnia 29 lutego zgłosiło się ponad 9000 pielgrzymów pochodzących z 70 krajów świata. Należy zaznaczyć, że jest to liczba tych, którzy będą uczestniczyć w przeżywaniu kongresu eucharystycznego przez wszystkie 7 dni (od 15 do 22 czerwca br.).

Między nimi jest ponad 50 kardynałów i przeszło 150 biskupów. Nadal spodziewamy się ostatecznej liczby między 12000 a 15000 pielgrzymów. Należy także podkreślić, że ponad 1200 uczestników kongresu, to osoby młode, w przedziale od 18 do 35 lat. Jest to piękna odpowiedź na jedno z naszych

najgorętszych życzeń, by młodzież w pełni i licznie uczestniczyła w tym wyjątkowym zgromadzeniu Kościoła.

– Jakich możemy spodziewać się owoców tych wieloletnich przygotowań do kongresu dla Kościoła w Quebec'u, w Kanadzie i dla całego Kościoła Powszechnego?

– Pierwsze owoce kongresu dostrzegam już teraz, jeszcze przed jego rozpoczęciem.

Widzę je na przykład, w odnowieniu żarliwości adoracji eucharystycznej, w gromadzeniu się młodych na modlitwie celem pogłębienia wiary i zaangażowania w Kościele, w mnogości i różnorodności tych wszystkich osób, które poświęcają wolny czas przygotowaniom do przeżycia tego wyjątkowego wydarzenia. Mam wielką nadzieję, że da ono świadectwo całemu światu, a zwłaszcza Kanadzie. Świadectwo ważności wiary chrześcijańskiej w dzisiejszych czasach. Jest to ważny etap w odnowieniu wiary, jakiego oczekuję u nas i w zmobilizowaniu Kościoła do odważniejszego działania ewangelizacyjnego we współczesnym świecie.

Na koniec chciałbym jeszcze raz gorąco i serdecznie zaprosić polskich pielgrzymów do wzięcia udziału w tym wyjątkowym i wielkim wydarzeniu eucharystycznym, które będzie miało miejsce z woli Papieża Polaka w Kanadzie w połowie czerwca br.

– Bardzo dziękuję Eminencji za spotkanie i rozmowę, która z pewnością jeszcze bardziej przybliży polskiemu Czytelnikowi problematykę i wartość tego ważnego wydarzenia w Kościele Powszechnym.

o. Dariusz. W. Andrzejewski CSSp

Québec, 15 marca 2008 roku

www.cei2008.ca

EUCHARYSTIA

Bożym Darem dla życia świata

Dokument Teologiczny 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego

Zachować dzisiaj pamięć o Bogu

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się w czerwcu 2008 roku będzie dla Kościoła lokalnego, jak i dla Kościoła powszechnego, czasem intensywnej modlitwy i refleksji ukierunkowanej na uczczenie daru Najświętszej Eucharystii. Stanie się on 49. ogniwem w łańcuchu Kongresów wyznaczających życie Kościoła od ponad wieku. Będzie też przypadkiem 400. rocznicy założenia pierwszego w Ameryce Północnej francuskiego miasta, które stało się w XVII wieku ważnym dla całego kontynentu centrum misyjnym.

Kongres Eucharystyczny będzie tzw. „*Statio Orbis*”, to znaczy uroczystością Kościoła powszechnego obchodzoną w konkretnym Kościele lokalnym, tym razem w Quebecu. Służyć on będzie utrwaleniu pamięci o Bożym Darze, jakim jest Eucharystia ofiarowana dla całej ludzkości. Dewiza miasta Quebec: „Dar Boży ujawnię” wpisuje się w samo centrum historii narodu, którego hasłem jest: „Nie zapominam”. Przywołuje ono słowa Jezusa skierowane do apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy: „Czyńcie to na moją pamiątkę”.

Eucharystia jest pamiątką Paschy naszego Pana. Stanowi swoiste „upamiętnienie” w znaczeniu biblijnym – nie tylko wspomnienie, ale również obecność dzieła zbawczego. Kongres eucharystyczny da nam okazję do uczczenia tego Bożego Daru, który jest w sercu chrześcijańskiego życia i przypomniał wielu narodom oczekującym dziś nowej ewangelizacji ich chrześcijańskie pochodzenie. Eucharystia była pokarmem dla szerzenia Ewangelii i dla spotkania na kontynencie amerykańskim cywilizacji europejskiej z rodzimą. Do dzisiejszego dnia Eucharystia pozostaje zaczątkiem kultury i gwarancją nadziei na przyszłość w czasie globalizacji.

Dążenia świata do wolności przez miłość

Podstawowym tematem Kongresu, zatwierdzonym przez papieża Benedykta XVI, jest: „Eu-

Dwumiesięcznik
MICHAEL
Dla Tryumfu Niepokalanej

May June July 2008
Date of issue: May 2008

maj-czerwiec-lipiec 2008
Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydanie specjalne

Wydawca:
Pielgrzymi św. Michała
przy Instytucie Louisa Evana dla Sprawiedliwości Społecznej

Dyrektor naczelna:
Thérèse Tardif

Redagują i tłumaczą (edycja polska):
Janusz A. Lewicki (Polska) & Jacek Morawa (Kanada)
Marie-Anne Jacques, Alain Pilote, Dominik Wysocki...

Redakcja główna:
Kanada: Pismo MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601
po polsku: Tel./Fax: (905) 838-1091

Przedstawicielstwa:
Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

USA: Pismo MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 534-1991

Australia: Dwumiesięcznik MICHAEL
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Periódico SAN MIGUEL
Casilla Postal 17-21-1701, Quito – Ecuador
Tel.: 099-707-879

Prenumerata:
w wersji: polskiej, francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej

Polska:2lata–36zł
Europa:2lata–18€
Kanada&USA:4lata–\$20
Australia&NZ:2lata–A\$32
Ameryka Południowa:2lata–\$10
Poczta lotnicza:1rok–\$16

* Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe prosimy wystawiać na Michael Journal i wysyłać na adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów i podtytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Przy dokonywaniu przedruków z naszego pisma, prosimy o każdorazowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library
Printed in Canada

Send all correspondence that cannot be delivered in Canada to: MICHAEL Journal,
1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0 – Canada

charystia, Boży dar dla życia świata". Wyjątkowo ważnym dziś zadaniem jest przypomnienie o Bożym Darze. Współczesny świat, mimo niezwyklej postępow techniki, szczególnie w dziedzinie komunikacji, doznaje wstrząsającej próżni wewnętrznej przeżywanego w postaci *nieobecności Boga*. Zafascynowany własną twórczością współczesny człowiek jest skłonny zapomnieć o swym Twórcy i uznawać siebie samego za jedynego pana własnych losów.

Pokusa zastąpienia Boga samym sobą nie przekreśla jednak ani tkwiącego w człowieku dążenia do nieskończoności, ani autentycznych wartości, jakie stara się on pielęgnować, nawet jeśli zawierają one niebezpieczeństwa odejścia. Szacunek dla wolności, troska o równość między ludźmi, ideał solidarności, otwarcie się na nieograniczoną komunikację, zdolności techniczne i ochrona środowiska: oto bezsprzeczne wartości. Budzą one podziw, przynoszą zaszczyt dzisiejszemu światu i zwiastują owoce, jakimi są sprawiedliwość i braterstwo.

Dramat humanizmu, który zapomniał o Bogu

Zapomnienie o Stworzycielu niesie ryzyko zamknięcia się człowieka w sobie, w egocentryzmie, który odbiera zdolność do miłowania i do zaangażowania siebie na stałe. Pociąga to z kolei za sobą wzrastającą frustrację wynikającą z powszechnego dążenia do miłości i wolności. Człowiek stworzony na podobieństwo Boga i przeznaczony do życia w komunii z Nim „nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczerą dar z siebie samego”¹. Rozwój człowieka uzależniony jest od tego daru z samego siebie, które oznacza otwarcie się na bliźniego, przyjęcie go i poszanowanie życia.

Dzisiejszy człowiek nieustannie przesuwając granice możliwości przekazywania życia i jego końca. Bezgraniczne opanowanie tej władzy nad życiem i śmiercią stanowi poważne zagrożenie dla ludzkiej istoty. Albowiem, zgodnie z dobitnym określeniem papieża Jana Pawła II, „kultura śmierci” coraz wyraźniej ujawnia się w wielu zlaicyzowanych społeczeństwach. Śmierć Boga we współczesnej kulturze powoduje nieuniknioną śmierć człowieka. Obserwujemy to nie tylko w prądach myśli nihilistycznej, ale szczególnie w konfliktach, które ujawniają się na każdym szczeblu ludzkiego doświadczenia. Widzimy zaburzenia we wzajemnych relacjach i problemy w małżeństwach, w rodzinach, mnożące się konflikty etniczne i społeczne oraz poszerzającą się przepaść między bogatymi a ogromną rzeszą biedaków.

Mimo ukształtowanej świadomości godności i praw człowieka, w świecie nadal widoczne są liczne przykłady ich gwałcenia. **Wbrew rozmaitym inicjatywom i apelom o pokój wciąż gromadzone są środki masowej zagłady. Koncentracja dóbr w rękach niewielu kompromituje zjawisko globalizacji. Zapewnia bowiem dobrobyt jedynie wąskim grupom, demonstracyjnie ignorując i pomijając zasadnicze potrzeby ludzi biednych.** Niesprawiedliwość i nędza zagrażają pokojowi całego świata, a terroryzm staje się ostateczną bronią zdesperowanych.

Problemy rodzą się także w sferze religii. Dzisiejszy człowiek nie chce być, jak dawniej, poddany jakiegokolwiek władzy, która narzucałaby mu określone postępowanie. Zagubiony wśród zalewu informacji i wielości przekonań coraz trudniej przekazuje nowemu pokoleniu spuściznę tradycji religijnej, jaką sam otrzymał. Wiara chrześcijańska nie jest w tym wypadku wyjątkiem – tym bardziej, że przekazanie jej jest oparte na objawieniu nie dającym się łatwo objąć rozumem. Zazdrosny o cenne dobro, jakim jest jego wolność, człowiek „opracowuje” *własną duchowość*, oderwaną od religii. Poddaje się przy tym niekiedy zbyt indywidualistycznym skłonnościom dzisiejszych demokratycznych kultur.

Najświętsza Eucharystia zawiera zasadniczą odpowiedź chrześcijaństwa na tragedię humanizmu, który zatracił odwołanie do Boga Stwórcy i Zbawcy.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Najświętsza Eucharystia – dar Boga

I. Eucharystia – najwspanialszy dar Boga

A. Centrum i szczyt dziejów zbawienia

„Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako „dar największy”, ponieważ jest to dar z

¹ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et Spes*, nr 24.

samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia”².

Śługa Boży Jan Paweł II zakończył i zwięździł długi pontyfikat podczas Roku Eucharystii, który ogłosił w związku ze swą encykliką *Ecclesia de Eucharistia*. Pragnął ożywić w sercu Kościoła uwielbienie dla *najwspanialszego daru*, jakim jest Najświętsza Eucharystia i wskrzesić odnowioną miłość do tego sakramentu, który zawiera samą istotę Pana Jezusa pod postacią Jego świętego człowieczeństwa...

B. Ustanowienie Najświętszej Eucharystii

„Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalił ofiarę krzyża i tak powierzył Kościołowi, umiłowanej Oblubienicy, pamiątkę swej męki i zmartwychwstania, sakrament miłosierdzia, znak jedności, więź miłości, ucztę paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napelniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”³...



Na zdjęciu: „Arche –et – Ostensorio”/ „Arka i Monstrancja” – jeden z symboli 49. Kongresu Eucharystycznego w Kanadzie

Ustanowienie Eucharystii zawiera głęboką tajemnicę, która wykracza poza zdolności naszego rozumu i dostępne nam kategorie myślenia. Jest to najwspanialsza tajemnica wiary.

II. Eucharystia – pamiątka tajemnicy paschalnej

A. Pamiątka Paschy Chrystusa darem Trójcy Przenajświętszej

Jaka jest treść tej pamiątki, którą Kościół czerpie od samego początku jako najwspanialszy dar naszego Pana?...

Kiedy Kościół celebrował Najświętszą Eucharystię, przyjmuje dar Chrystusa,

który oddaje siebie w ręce grzeszników. Święty Paweł uroczysto obwieszcza w hymnie z Listu do Filipian: „A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.” (Flp 2,8-11)...

Jest to dar Trójcy Przenajświętszej, który wprowadza pojednanie świata z Bogiem przez ofiarę miłości Syna posłusznego aż do śmierci, a poprzez Jego zmartwychwstanie potwierdza zwycięstwo miłości Trójcy Przenajświętszej nad grzechem i śmiercią.

B. Ofiara Paschalna

Skuteczny znak daru Bożego

Ponieważ Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. W ostatniej modlitwie Jezus wyznaje uczniom: „A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie” (J 17,19). Kiedy nadchodzi Jego godzina, Jezus nie uchyla się od wypełnienia woli Ojca. Eucharystia jest pamiątką tej ofiary, tzn. tego dzieła miłości Zbawiciela, który przywraca wspólnotę ludzi z Bogiem usuwając przeszkodę postawioną z powodu grzechu świata.

Nieposłuszeństwo człowieka bezustannie zrywało w historii zbawienia przymierze z Bogiem. Posłuszeństwo Chrystusa, oparte na doskonałej miłości, odkupia wszystkie karygodne nieposłuszeństwa synów i córek Adama.

Eucharystia stała się szczytem i pełnią sakramentalnego życia Kościoła i wiernych. W tym bowiem sakramencie tajemnica Chrystusa oddającego się w ofierze Ojcu na ołtarzu krzyża jest, zgodnie z Jego wolą, bezustannie ponawiana. A odpowiedzią Ojca na tę ofiarę jest zmartwychwstanie Chrystusa. „Zmartwychwstanie Chrystusa jest właśnie czymś nowym, jest czymś innym. Jest ono – jeśli możemy posłużyć się językiem teorii ewolucji – największą „mutacją”, absolutnie najbardziej decydującym przeskokiem w całkiem nowy wymiar, który w długiej historii życia i jego rozwoju nigdy przedtem nie występował; jest skokiem w kompletnie nowy porządek, dotyczący nas i całych dziejów”.⁴

² Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, [11].

³ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 47.

⁴ Benedykt XVI, *Zmartwychwstały Chrystus ogarnia cały świat*. Homilia w czasie Wigilii Paschalnej, 15 IV 2006, w: *OssRom-Pol XXVII* (2006), nr 5, s. 25.

CZĘŚĆ DRUGA

Eucharystia – Nowym Przymierzem

III. Eucharystia buduje Kościół – sakrament zbawienia

Najwspanialszy dar Eucharystii jest tajemnicą przymierza, obłubieńczy tajemnicą między Bogiem i ludzkością. Żywy Bóg bez przerwy odradza w niej swój Kościół jako zgromadzony lud, jako Ciało i Oblubienicę Chrystusa, jako żywą wspólnotę, która tworzy z Nim Ciało Mistyczne. Święty Augustyn powiedział: „Cieszymy się więc i składamy dziękczynienie nie tylko za to, że staliśmy się chrześcijanami, lecz staliśmy się samym Chrystusem”.⁵ Rzeczywiście, Kościół jest ludem Nowego Przymierza tak nierozdzielnie złączony z Eucharystią, jak ciało jest nierozłączne z głową, jak małżonka żyje darem swego męża.

A. Dar Kościoła – wspólnota

1) Maryja – pierwowzór dla Kościoła i Niewiasta Eucharystii

Maryja, Niewiasta Eucharystii

Dar Boży dla świata spełnił się dzięki Kobiecie, błogosławionej między niewiastami, która uwierzyła i oddała się bezgranicznie tajemniczemu Słowu Pana. Maryja z Nazaretu jest najwspanialszą kobietą, która odpowiedziała „tak” na Boże Przymierze i stała się przez Zwiastowanie spełnieniem córki Syjonu, rodzącym się Kościołem. Jej „tak” towarzyszyło wcieleniu Słowa Bożego od pierwszej chwili poczęcia aż do śmierci i zmartwychwstania. Żadna inna istota nie posiada tak konkretnego wspomnienia o Słowie od chwili wcielenia aż do stania się przez nie Ciałem Eucharystycznym. Żaden inny człowiek tak doskonale nie pojmuje, co znaczy miłosierdzie, przebaczenie, litość i cierpienie Miłości odkupującej.

Nie wiemy, czy Maryja była obecna podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy został ustanowiony obrzęd Nowego Przymierza. Stała Ona natomiast u stóp krzyża – tam, gdzie spełniła się święta ofiara Baranka, który zglądził grzech świata. Jest ona najdoskonalszą *Niewiastą Eucharystii*⁶, Nową Ewą całkowicie oddaną i posłuszną nowemu Adamowi. *Mater Dei et Mater Ecclesiae*. Przez Nią i w Niej Kościół doskonale łączy się z krzyżem i z ofiarą Syna Bożego.

2) Lud Boży i sakrament zbawienia

Kościół, sakramentem zbawienia

W czasie uczty eucharystycznej Kościół przyjmuje i w uprzywilejowany sposób przeżywa głęboką tajemnicę wspólnoty upamiętniając dar Jezusa i w imieniu całej ludzkości zakorzenia i karmi związek przymierza, w jakim z Nim trwa w imieniu całej ludzkości.

Ofiarując Kościołowi swego Syna i Ducha, Ojciec przyłącza Go do tajemnicy swej miłości i płodności. Zapraszając Kościół do niebiańskiej uczty, gdzie jedynym posiłkiem jest Miłość i wieczne źródło Życia, wywyższa go i uszlachetnia.

Kościół jako lud Boży i sakrament zbawienia dzięki Duchowi Świętemu jest powołany i zgromadzony, aby otworzyć się na mądrość Pisma Świętego, aby nieustannie poddawać się przebaczeniu i już teraz, poprzez skuteczność sakramentu Paschy, przyjmować Życie wieczne.

⁵ Św. Augustyn, *Traktat o Ewangelii Janowej*, 21,8. Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 795.

⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, nr. 53 - 58.

(ciąg dalszy na str. 4)

Spis treści nr 47:

49. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny – o. Dariusz W. Andrzejewski	1-2-3-4-5
Trafiona przez piorun – Gloria Polo	5-6-7-8
Zaproszenie – Marc Kardynał Ouellet	8
Jak wiedza ekonomiczna może pomóc... – Diane Buochar	9-16
Człowiek w tajemnicy stworzenia i odkupienia... – ks. Tadeusz Bienasz	17 & 21
Propozycje Kredytu Społecznego. Lekcja 8 cz.2 – Alain Pilote	18-19
Nowe niewolnictwo, cz.3 – Pierre Marchildon	20-21
Nadzieja złoczyńców – Ted Flynn	22-23
69. Kongres Prawdy i Sprawiedliwości Społecznej – opr. red.	24

EUCHARYSTIA

Bożym darem dla życia świata

(ciąg dalszy ze str. 3)

3) Oblubienica Baranka i Ciało Chrystusa

Weselna ucztą

W szczytowej chwili modlitwy dziękczynnej Kościół wyznaje ustami kapłana: „Wielka jest tajemnica wiary!” Ten radosny okrzyk stanowi rozpoznanie tego, co się odbywa – przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa przez moc Ducha Świętego. Rozpoznaje również tajemnicę Nowego Przymierza – weselne spotkanie Chrystusa-Małżonka, który się oddaje i Kościoła-Małżonki, która Go przyjmuje i przyłącza się do Jego ofiary.

B. Eucharystyczna odpowiedź Kościoła

1) Wierzyć i kochać jak Maryja w Jezusie

Tak, jak Ja was umiłowałem

Tajemnicy najwspanialszego daru Boga ofiarującego siebie musi odpowiadać tajemnica najwyższej wiary jako znak całkowitego i pełnego dziękczynienia, w połączeniu z wiarą Niepokalanej Maryi.

Wprost z serca Jezusa bije nowe przykazanie miłości: „abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 13,34). Jest to pierwsza forma dzielenia się. To przykazanie jest nowe, bo jego miarą jest nie tylko kochać bliźniego jak siebie samego, ale kochać taką samą miłością, jaką Jezus nas umiłował. Jest (...) nowe, bo wymaga pokory i pragnienia posługiwania, aż do zajęcia ostatniego miejsca we wspólnocie i do oddania życia za innych.

2) Pozwolić pojednać się w zjednoczeniu

Pojednani w zjednoczeniu

Celebracja eucharystyczna przypomina uczniom Chrystusa odpowiedzialność dotyczącą ich własnej, stałej potrzeby wzajemnego pojednania, aby stać się narzędziem pojednania dla innych. Wyrazem tego jest częste przystępowanie do sakramentu pojednania, który oczyszcza ich serca przed komunią eucharystyczną. (...) Potrzeba pojednania wyraża się także w prośbie o przebaczenie, w modlitwie błagalnej za wszystkich i w Modlitwie Pańskiej, w przekazaniu znaku pokoju, w dzieleniu się „jednym chlebem i jednym kielichem”, w niesieniu komunii chorym lub też w solidarności z ubogimi i z zagubionymi braćmi.

3) Zgromadzeni w niedzielę, w dniu Pańskim

Niedziela Sakramentem Paschalnym

„<My świętujemy niedzielę, aby wspominać chwalebne zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa nie tylko w dzień Wielkanocy, ale każdego tygodnia>: tak pisał na początku V w. papież Innocenty I, poświadczając praktykę powszechnie już przyjętą, która zaczęła się rozpowszechniać w pierwszych latach po zmartwychwstaniu Pańskim. Św. Bazyli mówi o <świętej niedzieli, uczczonej zmartwychwstaniem Pańskim, która jest pierwotnym pośród wszystkich dni>. Św. Augustyn nazywa niedzielę <sakramentem Paschy>”⁷

Niedziela jest bowiem dniem, w którym chrześcijanin, więcej niż kiedykolwiek indziej, powołany jest do wspomnienia zbawienia, jakie otrzymał w

chrzcie świętym. (...) Chrześcijanin nie może przychodzić na wspólnotę niedzielnej Eucharystii z przymusu. Jego obecność świadczy o tożsamości ochrzczonego i o przynależności do Pana. Ta przynależność wyraża się w słuchaniu słowa Bożego, świadomym uczestnictwie w ofierze i w pełnej komunii z miłością Pana.

CZEŚĆ TRZECIA

Dla życia świata

IV. Eucharystia – Życie Chrystusa w naszym życiu

A) Duchowy kult ochrzczonych

Być jednym ciałem w Chrystusie

...Duchowy kult i cześć oddawana Bogu polegają, według Pawła, na całkowitym ofiarowaniu siebie w zjednoczeniu z całym Kościołem. (...) Kult duchowy polega na życiu swoim własnym charyzmatem w duchu solidarności, w pokornej służbie, ze szczerą miłością, w radości i – o ile to możliwe – w pokoju ze wszystkimi. A na koniec Apostoł przypomina o bezustannej walce, jaką chrześcijanin powinien prowadzić przeciwko siłom zła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21).

B) Prawdziwa adoracja

Ojciec poszukuje czcicieli

Sprawowanie Eucharystii uobecnia Chrystusa w najwspanialszym akcie uwielbienia, jakim jest Jego śmierć na krzyżu. Tym czynem miłości aż do śmierci, miłości całkowitej, Chrystus powraca do Ojca wraz z pogodzoną ludzkością. Otrzymuje też dla wszystkich Ducha miłości i pokoju, który ożywia uwielbienie Kościoła w duchu i w prawdzie.

„Sztuka modlitwy”, którą Jan Paweł II kojarzy z uwielbieniem eucharystycznym, jest obecnie rozwijana z większą żarliwością w Kościele. Pociąga to za sobą wzmocnienie świadectwa miłości, jaką Bóg obdarza ludzkość i wstawiennictwa za potrzeby świata.

V. Eucharystia i misje

A) Ewangelizacja i przemiany w świecie

Źródło i szczyt ewangelizacji

Kościół spełnia swe zadanie przez ewangelizację, która przekazuje wiarę w Chrystusa oraz przez poszukiwanie pokoju i sprawiedliwości, bo te zmieniają świat. Nie zapominajmy jednak, że to Eucharystia jest źródłem i szczytem ewangelizacji i przemiany w świecie. Posiada moc przywrócenia nadziei życia wiecznego tym, których trapi rozpacz.

Spółczesnemu zbyt często oparanemu „kulturą śmierci”, zaprzątą usilną pogonią za osobistą wygodą, władzą, pieniądzem, Kościół przypomina prawa ubogich oraz obowiązek sprawiedliwości i solidarności. Zwraca uwagę wspólnoty na olbrzymi dar, jakim jest Nowe Przymierze, które powołuje całą ludzkość do doskonalenia się.

„Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wpraw nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii. Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana”⁸

B) Budować pokój oparty na sprawiedliwości i miłości

Co uczyniłem mojemu bratu, mojej siostrze?

Dlatego Eucharystia jest stałym wyzwaniem dla uczniów Chrystusa. Stawia ich wobec pytań: Jak żyjecie? Jak miłujecie? Co uczyniłem mojemu bratu? Mojej siostrze? Co mnie uczyniliście? „Byłem głodny, byłem spragniony, byłem przybyszem, byłem nagi, byłem chory, byłem w więzieniu” (por. Mt 25, 31-46). Czy to, co chrześcijanie wyznają jest zgodne z ich relacjami rodzinnymi, społecznymi, międzyrasowymi, międzyetnicznymi lub też z życiem politycznym i gospodarczym w jakim biorą udział? Jaka rzeczywistość jest dla nich centralnym wydarzeniem w historii ludzkości? Sytuacja, w której tolerują jakikolwiek przejaw biedy, niesprawiedliwości,

gwałtu, wyzysku, rasizmu i pozbawienia wolności, ujawnia ich niekonsekwencję. Eucharystia domaga się bowiem od wiernych udziału w stałej poprawie losu ludzkiego i sytuacji na świecie.

Świat dręczony problemami apeluje szczególnie do sumień chrześcijan. Woła do nich w związku z problemem poszanowania życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz głodu i nędzy olbrzymiej rzeszy ludzi. Chrześcijanie są powołani do współpracy na rzecz ogólnoswiatowej solidarności w imię nienaruszalnej godności osoby ludzkiej. Jest to najważniejsze zadanie zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o bezbronne istoty dotknięte katastrofami przyrody, *kruszone ślepych machinami* wojny i eksploatowane ekonomicznie lub zamykane w obozach dla uciekinierów. Wszyscy ci ludzie, przez nędzę odarci ze swego człowieczeństwa, są naszymi bliźnimi, dla których umarł Chrystus. Jego „eucharystyczne” serce już na Krzyżu uprzedzająco obarczyło się wszystkimi nieszczęściami świata, a jego Duch przynagla nas, abyśmy w sposób pokojowy, lecz skuteczny, stali się obrońcami niewinnych ofiar i biednych. Kontynuując starania Jana Pawła II, również papież Benedykt XVI bezustannie odwołuje się do ogólnoludzkiej odpowiedzialności, a w szczególności do rządzących, do głów państw i narodów: „Na podstawie dostępnych danych statystycznych można stwierdzić, że mniej niż połowa olbrzymich kwot przeznaczanych na całym świecie na zbrojenia wystarczyłaby w zupełności, aby na trwałe wydobyc z nędzy niezliczone rzesze ubogich. Jest to wyzwaniem dla ludzkiego sumienia. Społeczności, które żyją poniżej progu ubóstwa – bardziej z przyczyn związanych z międzynarodowymi stosunkami politycznymi, handlowymi i kulturowymi niż na skutek niekontrolowanych okoliczności – nasze wspólne działania na rzecz prawdy mogą i powinny dawać nowe nadzieje”⁹

W swoim przesłaniu z okazji świąt wielkanocnych Benedykt XVI dodał: „Wiemy jednak, że ostatnie słowo nie należy do zła, ponieważ zwyciężył ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus, a Jego tryumf objawia się z całą mocą miłosiernej miłości. Jego zmartwychwstanie daje nam tę pewność, że pomimo wszelkich uroków panujących w świecie ostatnie słowo nie należy do zła. Umocnieni tą pewnością, możemy z większą odwagą i entuzjazmem pracować nad tym, aby powstał świat bardziej sprawiedliwy”¹⁰

VI. Świadkowie Eucharystii w sercu świata

A) Powszechne powołanie do świętości

Powołani do miłości doskonałej

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości”¹¹. Powołania do miłości różnią się tak, jak różnią się ludzie. (...) Jakikolwiek jest styl życia: kawaler, żonaty, zamężna, osoba duchowna, każdy jest powołany do *miłości doskonałej*, bo Chrystus umożliwia ją swą odkupieńczą łaską.

B) Rodzina, Domowy Kościół, dla cywilizacji miłości

Wydane Ciało, wylana Krew, Chrystus pieczętuje rodzinę chrześcijańską

Szczególnym zadaniem rodziny jest życie miłością i przekazywanie jej społeczeństwu. Miłość małżeńska, miłość ojcowska, macierzyńska, braterska; miłość wśród wspólnot i pokoleń; miłość określona wiernością i płodnością niezbędna jest do tego, aby powstała cywilizacja oparta na miłości i poszanowaniu życia. To świadectwo powinno w istotny sposób wpłynąć na życie społeczeństwa. Kościół wzywa zatem rodzinę do gorliwego uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej. To źródło miłości będzie dla niej źródłem trwałości. Co więcej – rodzina przez budowanie swej świadomości, iż jest *Kościółem domowym*, powiększy swój udział w świadectwie wiary i miłości, jakie Kościół składa w sercu społeczeństwa.

(dokończenie na str. obok)

⁹ Benedykt XVI, *Trzeba budować pokój oparty na prawdzie*. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej, 9 stycznia 2006, w: OssRomPol XXVII (2006), nr 4, s. 23.

¹⁰ Benedykt XVI, *Ostatnie słowo należy nie do zła, ale do Chrystusa*. Przemówienie w czasie Audiencji Generalnej, 12 kwietnia 2006, w: OssRomPol XXVII (2006), nr 5, s. 10.

¹¹ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Familiaris Consortio*, nr 11.

ZAPRASZAMY



do stoiska MICHAELA w Quebec City

Za zgodą kardynała Marca Ouelleta i organizatorów 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na oficjalnym terenie Kongresu podczas jego obchodów Pielgrzymi św. Michała z dwumiesięcznika MICHAEL będą mieli swój kiosk z materiałami, które będą rozprowadzać wśród uczestników. Można będzie bliżej zapoznać się z tym jedynym w swoim rodzaju świeckim zakonem, powstałym i pracującym na rzecz prawdy i sprawiedliwości społecznej, a wszystko dla Tryumfu Niepokalanej. Przygotowane zostały specjalne DVD, broszury i bezpłatne wydanie promocyjne na tę szczególną okazję, które szerzej i dogłębniej ukazują apostołstwo i misję MICHAELA. Zapraszamy!

⁸ Paweł VI, Adhortacja Apostolska, *Evangelii nuntiandi*, nr 18.

Trafiona przez piorun

Stałam u bram nieba i piekła

Wprowadzenie

Jeśli ktoś z Was wątpi albo sądzi, jakoby Bóg nie istniał i że życie po śmierci to dobry materiał dla twórców filmów, lub jeśli ktoś uważa, jakoby wraz ze śmiercią wszystko się kończyło, niech raczy przeczytać to świadectwo. Tylko przeczytajcie je dokładnie od początku do końca. Wasze zdanie, jakkolwiek sceptyczne w tej kwestii, z pewnością się zmieni.



Świadectwo traktuje o pewnym fakcie, zdarzeniu, które zostało dobrze udokumentowane, a miało miejsce w 1995 r. Pani dr Gloria Polo jest Kolumbijką, dentystką, która wskutek wypadku „umarła”, to znaczy była tak poważnie ranna, że przez kilka dni znajdowała się w śpiączce i przy życiu podtrzymywały ją tylko szpitalne urządzenia medyczne. Gdyby je wyłączono, natychmiast umarłaby. Opiekujący się nią lekarze spisali ją już całkowicie na straty i chcieli odłączyć aparaturę. Jedynie jej siostra, która rów-

nież jest lekarzem, obstawała za tym, by urządzenia nadal pracowały.

Podczas śpiączki Gloria Polo znajdowała się po drugiej stronie rzeczywistości, w zaświatach i mogła następnie powrócić do życia, by dać świadectwo tym, którzy nie potrafią uwierzyć. Przyniosła nam stamtąd ważne orędzie. Zresztą najlepiej przeczytajcie je sami na następnych stronach, bezpośrednio z jej ust.

Pani Gloria mogła, podczas tego mistycznego przeżycia, które bardzo dokładnie opisuje, zajrzeć do swojej „Księgi Życia”. To doświadczenie tak nią wstrząsnęło, że na polecenie Pana stała się głosem wołającym na „pustyni wiary” naszych współczesnych czasów. Ponadto istotą jej orędzia jest nic innego jak niezmierna Miłość Boga do nas ludzi i Jego wielkie Miłosierdzie. Tym samym pani Gloria wypowiada się na ten sam temat, co nasz obecny papież Benedykt XVI w swojej encyklice „DEUS CARITAS EST” („Bóg jest miłością”).

Bóg ciągle daje nam dowody, my jednak mimo tego zaprzeczamy Jego istnieniu.

Osobiste świadectwo Glorii Polo

Dzień dobry, szczęście Boże, drodzy Bracia i Siostry!

To dla mnie wielka radość, że mogę być tutaj, by podzielić się z Wami tym wielkim darem, jakiego udzielił mi Bóg. To, co wam opowiem, wydarzyło się 5 maja 1995 r. na Uniwersytecie Narodowym w Bogocie, stolicy Kolumbii, koło godziny 16.30.

Jestem dentystką. Ja i mój 23-letni siostrzeniec, z zawodu również dentysta, zajmowaliśmy się właśnie dysertacją. W tym dniu – był to deszczowy piątek – zsiłszy razem z moim mężem w stronę wydziału stomatologii, by wypożyczyć parę potrzebnych nam książek. Ja i mój siostrzeniec zsiłszy razem pod małym parasolem. Mój mąż miał płaszcz nieprzemakalny i szedł wzdłuż muru głównej biblioteki, by uchronić się przed deszczem. Podczas gdy omijaliśmy kałuże, nie zauważyliśmy, jak zbliżyliśmy się do alei drzew i gdy przeskakiwaliśmy większą kałużę, trafił w nas piorun, który był tak silny, że się zwęgliliśmy. Mój siostrzeniec zginął na miejscu.



Piorun trafił go od tyłu i spalił jego całe wnętrzości. Na zewnątrz pozostał nienaruszony. Mimo swego tak młodego wieku całkowicie oddany był Bogu. Czcił w sposób szczególny Dzieciątko Jezus. Nosił na szyi medalik z Jego wizerunkiem w kwarcowym kryształ. Biegli medycyny sądowej powiedzieli, że to kwarc ściągnął piorun, który wniknął bezpośrednio w jego serce. Natychmiast ustała jego praca. Spaliły się wszystkie organy, po czym prąd pioruna opuścił ciało przez nogi. Próby reanimacji były nadaremne. Na zewnątrz jednakże nie miał żadnych oparzeń.

Co do mnie, piorun przeszedł przez ramię i w straszliwy sposób spalił całe moje ciało, wewnątrz i na zewnątrz. To moje odnowione ciało, które widzicie teraz przed sobą, zawdzięczam Bożemu Miłosierdziu – to wyraz Miłosierdzia naszego dobrego i kochającego nas ponad wszystko Boga. Całe moje ciało było wskutek tego silnego uderzenia pioruna zwęglone, moje piersi zniknęły, przede wszystkim po lewej stronie, gdzie wcześniej znajdowała się pierś, była teraz wielka dziura. Nie miałam już ciała;

zarówno zebra, brzuch, podbrzusze, nogi i wątroba były całkowicie zwęglone.

Piorun opuścił moje ciało przez lewą nogę. Moje nerki doznały poważnych oparzeń, podobnie jak płuca i jeden z moich jajników. Używałam spirali jako środka antykoncepcyjnego. Ta była z miedzi, a miedź jest przecież dobrym przewodnikiem prądu. Dlatego też moje jajniki zostały tak mocno spalone. Były tak małe jak dwa winogrona. Moje serce przestało bić i byłam praktycznie bez życia. Moje ciało drgało i wibrowało wskutek elektrycznych wstrząsów, które wytworzył piorun. Sama mokra ziemia była pod napięciem elektrycznym, toteż początkowo nikt nie mógł mi pomóc, gdyż przez dłuższy czas niemożliwością było dotknięcie mnie.

Cuda, jakie Bóg mi uczynił

Właśnie te poważne obrażenia i oparzenia, jak i zatrzymanie pracy serca, którego doświadczyłam i które z powodu swego długiego trwania – w pierwszych momentach nikt nie mógł mnie dotknąć wskutek elektrycznego naładowania mojego ciała – zagrażało memu życiu, w nadzwyczajny sposób udowadniają wielką dobroć, nieskończone miłosierdzie naszego Pana i Boga, który zamknął nas wszystkich w Swoim Sercu i nieustannie zaprasza każdego z nas do powrotu do Niego.

Poprzez trzy pojedyncze fakty, o których zaświadcza moje ciało, chciałabym Wam ukazać owe cuda zdziałane przez Pana. Po pierwsze: **ustanie pracy serca**, wskutek czego tlen nie dociera do mózgu i tym samym powstają trwałe jego uszkodzenia...

Podobnie rzecz się ma z kolejnym cudem: moje zwęglone nerki i płuca zaczęły ponownie funkcjonować. Lekarze nie przeprowadzili u mnie żadnej dializy, gdyż sądzili, że moje nerki nie będą mogły już więcej funkcjonować. Byli bowiem zdania, że sztuczne zastąpienie pracy nerek nie jest u mnie zabiegiem koniecznym, ponieważ i tak nie miałam szans na przeżycie. Na przekór ich medycznemu osądowi moje zwęglone nerki zaczęły od nowa pracować.

Za równie wielki cud należy uznać regenerację mojej skóry. Moje całe ciało stanowiło jedną wielką żywą ranę po tym, jak usunięto i zeszkrobano moją zwęgloną skórę. Widać było żywą tkankę. Bolało nieopisanie. Paliło, jak gdybym znajdowała się w ogniu. Paliło mnie wewnątrz i na zewnątrz, za każdym oddechem. Wszystko mnie bolało, tylko od kostek w dół nie miałam czucia. Kiedy oczyszczali moje otwarte rany, w nogach nie czułam zupełnie niczego, podczas gdy oczyszczanie moich pozostałych miejsc na ciele sprawiało mi niesamowite bóle. Moje stopy przypominały dwa zwęglone kije. Były zupełnie czarne.

Po miesiącu lekarze przyszedli do mnie i powiedzieli: „Zobacz, droga Glorio, jak wielki i niewiarygodny cud uczynił Bóg tobie. To po prostu wspaniałe, że prawie cała skóra zregenerowała się. Wprowadzie to cienki naskórek, który tu i ówdzie się wytworzył i jest jeszcze wiele odkrytych miejsc, ale te miejsca za utworzoną delikatną skórą dają nam powody do nadziei, że całe ciało pokryje się niebawem ochronną skórą. Martwią nas jednak twoje nogi. Nie jesteśmy w stanie tu już nic zrobić. Musimy niestety je amputować.”

Byłam wcześniej wysportowana, byłam fanem aerobiku. I gdy mi powiedzieli, że muszą mi obciąć stopy, pomyślałam tylko: Muszę jak najszybciej uciec z tego szpitala. Muszę się stąd zabrać, aby uratować moje stopy. Lekarze wyszli z sali, a ja podniosłam się ze szpitalnego łóżka, by podjąć ucieczkę. Ale już przy pierwszym kroku moje nogi nie ustały i upadłam na brzuch niczym żółw lub żaba, która skacze po raz pierwszy i ląduje brzuchem na ziemi. Musieli więc mnie podnieść z podłogi i zanieśli mnie z piątego piętra na siódme. I wiecie, kogo tam spotkałam? Kobietę, której amputowano nogi od kolan w dół. A teraz czekała na to, aż jej amputują nogi powyżej, od bioder w dół. I gdy patrzyłam na tę kobietę, myślałam o tym, ile pieniędzy potrzeba by było na zakup nowych nóg.

(ciąg dalszy na str. 6)

(dokończenie ze str. obok)

C) Życie konsekrowane gwarancją nadziei wobec Oblubieńca

Życie konsekrowane: moim powołaniem jest miłość

„<Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?> Życie konsekrowane – wbrew wszelkim powierzchownym opiniom o jego przydatności – ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających. (...) W życiu Kościoła i samego społeczeństwa potrzebni są ludzie zdolni do całkowitego poświęcenia się Bogu i bliżnim dla miłości Boga”.¹²

ZAKOŃCZENIE

Bóg aż tak ukochał świat

„Wspomagając ze swej strony świat i wiele także od niego otrzymując, Kościół zmierza jedynie do tego, aby nadeszło królestwo Boże i dokonało się zbawienie całego rodzaju ludzkiego. Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży może w czasie swojej ziemskiej wędrówki świadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół, równocześnie objawiając i realizując misterium miłości Boga wobec człowieka, stanowi < powszechny sakrament zbawienia >”.¹³

„W najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywienie przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom i w ten sposób usilnie ich zaprasza i pobudza, żeby samych siebie, swoją pracę i wszystkie rzeczy stworzone wraz z Nim składali w ofierze”.¹⁴

Dobry Pasterzu, chlebie prawdziwy, Jezu, zmiłuj się nad nami.

Nakarm nas, obroń nas Pokaż nam Najwyższe Dobro, Na ziemi żyjących.

Ty, który znasz wszystko i wszystko możesz, Ty, nasz pokarmie na tym ziemskim padole, Uczyń nas Swoimi współbiedakami I na zawsze Twoimi spadkobiercami W rodzinie świętych.¹⁵

Tłumaczenie z oryginału francuskiego
o. Dariusz W. Andrzejewski CSSP

¹² Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Vita consecrata*, nr 95.

¹³ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, nr 45.

¹⁴ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, *Presbyterorum Ordinis*, nr 5.

¹⁵ Św. Tomasz z Akwinu, Hymn Eucharystyczny *Lauda Sion*. (tłum. wł.).

Trafiona przez piorun

Stałam u bram nieba i piekła

(ciąg dalszy ze str. 5)

Za żadne skarby świata nie możesz sobie sprawić nowych nóg. Jakim cudem są stopy. Gdy chciały mi obciąć nogi, ogarnął mnie nieopisany smutek i po raz pierwszy przyszła mi do głowy myśl, że nigdy nie podziękowałam Panu za cud, jakim są moje nogi. Wręcz przeciwnie; maltretowałam moje całe ciało, aby przeciwdziałać moim tendencjom do tycia i przybierania na wadze. Głodowałam jak wariatka, wydawałam masę pieniędzy na diety i inne kuracje, by tylko widzieć siebie szczupłą i mieć szczupłe nogi. Nie kosztowało mnie to tylko jeden majątek; wydałam na to niewyobrażalnie dużo pieniędzy. I teraz widzę moje stopy bez mięśni, chude jak szczapy, zupełnie czarne, pełne dziur ze wszystkich stron. I teraz dziękuję Bogu za te zniekształcone nogi. Nagle stały się dla mnie tak cenne. Nie był dla mnie ważny ich wygląd, ale funkcja. Ważne było dla mnie to, że je po prostu miałam. I za to podziękowałam Panu. Powiedziałam do kochanego Boga: „**Dziękuję Ci Panie za tę drugą szansę, którą mi dałeś! Dziękuję Ci ogromnie za tę szansę, na którą sobie nie zasłużyłam. Ale, kochany Boże, proszę Cię z całego serca o jedną przysługę, o bardzo małą przysługę. Pozwól mi zachować przynajmniej te zniekształcone nogi! Pozostaw mi je, abym mogła się poruszać jako tako, abym mogła się choć częściowo podnieść. Pozostaw mi je, proszę, pozostaw mi je przynajmniej takimi, jakimi są. Będę Ci za to na zawsze wdzięczna.**”

I naraz zaczynam czuć swoje stopy. To było w piątek. Od piątku do poniedziałku te moje czarne kikuty, które były obumarłe i wyglądały jak szklanka ciemnej lemoniady z bąbelkami powietrza, zaczerwieniły się i rozjaśniły. Czułam jednocześnie, jak krew poczęła krążyć w tych zwęglonych nogach. Coraz bardziej czułam je, moje własne nogi. I kiedy w poniedziałek lekarze podeszli do mojego łóżka, by przeprowadzić ostatnie oględziny przed amputacją, zdziwili się, gdy wstałam i stanęłam na własnych stopach i do tego jeszcze nie przewracałam się. Badali mnie, dotykali moich stóp i nie mogli po prostu uwierzyć, nie wierzyli własnym oczom. Pokazałam im ruchy, które mogłam wykonać moimi nogami. Wprawdzie zadawały mi ogromny ból, ale myślę, że jeszcze nigdy nie byłam tak szczęśliwa z powodu tego bólu, jaki w tamtej chwili odczuwałam w nogach. Moje nogi powróciły do ciała. I to wszystko stało się w sposób, którego medycyna nie jest w stanie wyjaśnić i który był przyczyną zdumienia lekarzy...

Inny wielki cud uczyniony przez Pana jest taki: nie miałam piersi. Wyobraźcie sobie, byłam bardzo dumna, próżną kobietą. Moim motto było: „**Kobieta musi ukazywać i korzystać ze swych uroków, jakie dostała w prezencie od natury**”.

I tak sobie mówiłam, bo najlepsze, co mam – moje piersi, nogi i w ogóle moja sylwetka – są moim kobiecym ciałem i będę je eksponować. Ukazywałam moje kobiece wdzięki bardzo ostentacyjnie. Podkreślałam okrągłości mojej figury i ekstrawagancko poruszałam biodrami. W ten sposób zawsze zwracałam na siebie uwagę. Nosiłam zawsze ubrania z dużym rozcięciem, by wyeksponować mój duży biust. Wmawiałam sobie piękno moich nóg. I popatrzcie, drodzy Bracia i Siostry w Panu, właśnie ci wszyscy „faworyci i faworytki” mojej próżności były najbardziej spalone. Właśnie to wszystko zwęgliło się i było całkowicie brzydkie...

Drugi aspekt zdarzenia

Teraz posłuchajcie mnie dobrze! To był cieleśny, materialny, fizyczny aspekt mojego wypadku. Ale drugi aspekt tego zdarzenia był znacznie piękniejszy – to było niewyobrażalne, cudowne przeżycie. Musicie bowiem wiedzieć, że najpiękniejsze, najcudowniejsze w tym moim wypadku było to, co spróbuję teraz opowiedzieć ludzkimi słowami, mimo że nie da się tego przedstawić za pomocą ziemskich sformułowań.

Bo gdy moje zwęglone ciało leżało, znajdowałam się (moja dusza) w cudownie białym tunelu. Wokół mnie było białe światło, które dawało mi taką rozkosz, pokój i szczęście – uczucia, których nie

można opisać ludzkimi słowami. Nie ma po prostu takich wyrażeń, by oddać wielkość tej chwili. To była szalenie wielka ekstaza, nie dająca się opisać rozkosz. Nie rozumiem, dlaczego przedstawia się nam śmierć jako swego rodzaju karę. Uwolniona zostałam od czasu i przestrzeni.

W świetle tym poruszałam się naprzód, niesamowicie szczęśliwa i przepelniona radością. Nic mnie nie trapiło. Gdy spojrzałam do góry, ujrzałam na końcu tunelu coś jakby słońce, białe światło, mówię „białe” by podać kolor, ponieważ koloru światła i jego jasności nie da się opisać; koloru tego nie dało się porównać z kolorami, jakie istnieją na tym świecie. Światło było po prostu wspaniałe. Było dla mnie źródłem tej całkiem wielkiej miłości, tego pokoju we mnie i dookoła mnie; to była nieopisana miłość i pokój, jakiego nie znałam na ziemi.

Gdy tak poruszałam się do przodu w tym tunelu, powiedziałam do siebie samej: „**O rany! Umarłam...**” I w tej chwili pomyślałam o moich dzieciach i lamentowałam: „**O mój Boże, moje dzieci! Co na to moje dzieci?**”

Byłam zawsze zajęta i zestresowaną matką, która nigdy nie miała dla nich czasu. Wychodziłam z domu wczesnym rankiem, aby podbić świat i wracałam dopiero późnym wieczorem. Z tej przyczyny nie byłam w stanie właściwie zatroszczyć się o moją rodzinę i dzieci. Wówczas ujrzałam nędzę mojego własnego życia w całej prawdzie, bez żadnych retuszy i ogarnął mnie wielki smutek.



W tym momencie wewnętrznej pustki z powodu nieobecności moich dzieci straciłam poczucie czasu i przestrzeni. Znowu spojrzałam ku górze i zobaczyłam coś bardzo pięknego. W jednej chwili ujrzałam wszystkie osoby mojego życia, naprawdę w jednej chwili, żyjące i zmarłe. Objęłam moich pradziadków, moich dziadków, moich rodziców, którzy już nie żyli, po prostu wszystkich! To była taka doniosła chwila; było cudownie.

Pojęłam, że oszukano mnie odnośnie reinkarnacji. Tym samym praktycznie strzeliłam sobie gola do własnej bramki, ponieważ zawsze fanatycznie broniłam reinkarnacji. Powiedziano mi kiedyś, że pewna osoba jest inkarnacją mojej prababci, ale nie powiedziano mi kto, i ponieważ wróżenie kosztowało zbyt dużo, dałam sobie z tym spokój i nie dociekałam, kim jest ta osoba. Ja sama spotykałam ciągle ludzi, o których sądziłam, że są inkarnacją mojego pradziadka i dziadka. A teraz obejmowałam dziadka i pradziadka. Uściskaliśmy się gorąco i spotkałam wszystkich w jednej chwili; było tak ze wszystkimi osobami, które znałam i które pochodziły ze wszystkich stron, gdzie niegdyś byłam, ze zmarłymi i żyjącymi – a to wszystko w jednym momencie.

...W tym cudownym stanie czas się zatrzymał,

nie odczuwałam ciężaru ciała.

Nie postrzegałam już ludzi, tak jak wcześniej. Podczas mojego życia zwracałam uwagę na to, czy ktoś jest gruby, szczupły, brzydki, ciemnoskóry czy był dobrze ubrany, czy nie. Według tych kryteriów dzieliłam osoby i byłam z tego powodu pełna uprzedzeń i cynicznej krytyki. Zawsze, gdy mówiłam o innych, krytykowałam ich. Teraz, tutaj, było inaczej. Teraz widziałam również wnętrza ludzi i jak pięknie było widzieć to ich wnętrza, ich myśli, uczucia, gdy ich obejmowałam. I gdy tak przytulałam wszystkich, równocześnie poruszałam się coraz to wyżej. W ten sposób czułam się coraz to pełniejsza pokojem i szczęściem. I im wyżej się unosiłam, tym bardziej byłam świadoma, że przypadła mi w udziale cudowna wizja. Na końcu tej drogi zobaczyłam jezioro, cudowne jezioro, otoczone tak wspaniałymi drzewami, tak pięknymi, że nie da się tego opisać. Podobnie kwiaty; były tutaj we wszystkich kolorach, o zapachu, który dawał rozkosz – wszystko było inne, wszystko było tak piękne w tym cudownym ogrodzie, w tym wspaniałym miejscu. Nie ma słów, by to opisać. Wszystko było miłością. Były tam dwa drzewa, które tworzyły coś na kształt bramy. Wszystko to różni się od tego, co znamy. Nawet kolory nie są podobne do tych naszych. Tam wszystko jest niewypowiedzianie piękne. W owej chwili ujrzałam mojego siostrzeńca, który wraz ze mną uległ wypadkowi, jak wszedł do tego cudownego ogrodu. I wiedziałam, czułam, że nie mogłam jeszcze tam wejść.

Pierwszy powrót

W tym momencie usłyszałam głos mojego męża. Krzyczał, płakał ze złamanym sercem i wołał z całej duszy: „**Gloria! Gloria! Proszę nie zostawiaj mnie samego. Popatrz, twoje dzieci potrzebują cię. Gloria, wróć! Nie bądź tchórzem i nie zostawiaj nas samych!**”.

W tamtej chwili widziałam wszystko – jednym spojrzeniem. Miałam wgląd na wszystko i widziałam nie tylko jego, jak tak boleśnie płakał. Był cały we krwi, gdyż on także odniósł obrażenia. Wprawdzie nie został trafiony przez piorun, ale energia pioruna porwała go i rzuciła nim na prawo i lewo. Nasze ciała podskakiwały jak gumowe piłeczki, jak na jakiejś trampolinie. Z tego powodu mój mąż został zraniony i krwawił. W owym momencie Pan pozwolił mi wrócić. Ja jednak tego nie chciałam. Ten pokój, ta radość, ta rozkosz, jakimi byłam otulona, zachęcały mnie. Ale stopniowo i coraz bardziej zaczęłam się poruszać wstecz w kierunku mojego ciała, które leżało martwe na ziemi. Wszyscy za wyjątkiem tych, którzy sami odbierają sobie życie, doświadczają uścisku Boga Ojca. Dlatego też widzą owe światło i czują ową ogromną miłość, która tam wszystko wypełnia. Bóg Ojciec obejmuje nas wszystkich, gdyż kocha nas wszystkich w doskonały sposób. Tak oto ukazuje nam, jak bardzo nas kocha. Ale ponieważ Bóg nikogo nie zmusza, dlatego często bywa tak, że dobrowolnie decydujemy się żyć bez Boga. W ten sposób to my wybieramy sobie ojca w naszym życiu. Biermy Boga za ojca i dostosowujemy nasze życie do Niego i Jego przykazań miłości, albo decydujemy się na szatana, „ojca kłamstwa” i przyczyny grzechu oraz zepsucia, który zna tylko nienawiść, pogardę i szerzy je na tej ziemi.

Po tym uścisku Boga Ojca dusza pozostaje przy Nim, albo przekazywana jest szatanowi, którego z własnej woli wybrała sobie na ojca w swoim życiu. Ponieważ, jeśli na ziemi zdecydowaliśmy się żyć bez Boga Ojca, to nie zmusza nas On do spędzenia z Nim wieczności.

Widziałam, jak moje nieruchome ciało leżało na noszach na oddziale uniwersytetu medycznego w Bogocie. Widziałam lekarzy, jak się o mnie starali i aplikowali mi elektrowstrząsy, by wznowić pracę serca. Przedtem ja i mój siostrzeniec leżeliśmy ponad dwie godziny na ziemi, ponieważ nie można nas było dotknąć z powodu wyładowań, jakie wychodziły z naszych naładowanych prądem ciał. Dopiero teraz mogli się nami zająć i dopiero teraz podjęto moją reanimację.

I patrzcie: podchodzę (moja dusza) do mojego ciała i poruszam stopami mojej duszy owo miejsce na mojej głowie (pani Gloria wskazuje na miejsce na

swojej głowie). Dusza jest obrazem naszego ludzkiego ciała w swojej właściwej formie. W tym momencie przeskoczyła na mnie z wielką siłą iskra. I tak oto wciskam się w swoje ciało. Zdawało mi się, że wciąga mnie ono w siebie. To wejście strasznie bolało, gdyż ze wszystkich stron ciało wysyłało iskry. Czułam, jak gdybym wciskała się w coś małego, ciasnego. To było jednak moje ciało. Miałam wrażenie, jak gdybym będąc normalnej wielkości wciskała się w dziecięce ciuszki, które zdawały się być zrobione z drutu. To był potworny ból. Od tej chwili zaczęłam odczuwać ból mojego całkiem spalonego ciała; to spalone podbrzusze tak bardzo bolało, tak niewymownie, paliło strasznie, wszystko dymiło i parowało...

Próżność

Największy i najbardziej nieznośny ból stanowiła **moja próżność**. To był inny rodzaj cierpienia we mnie, to była próżność światowej kobiety, zemanypowanej, samodzielnej, pewnej siebie specjalistki, profesjonalistki, wykształceniarki, intelektualistki, naukowca, bizneswoman, kogoś, kto chciał znaczyć coś w społeczeństwie. Jednocześnie byłam niewolnicą mojego ciała, niewolnicą urody, mody. Codziennie spędzałam cztery godziny na aerobiku, masażach, dietach i zastrzykach, i na wszystkim, co tylko możecie sobie wyobrazić.

Najważniejszą rzeczą, moim bożkiem było **piękno mojego ciała**. Dlatego ponosiłam wiele wyrzeczeń. To było moim życiem: bałwochwalstwo dla mojej zewnętrznej urody. Zwykłam mawiać, że piękny biust jest po to, by go pokazywać. Dlaczego miałabym go ukrywać? To samo mówiłam o moich nogach, gdyż wiedziałam, że były atrakcyjne i że w ogóle miałam bardzo dobrą figurę.

W pewnym momencie z przerażeniem zdałam sobie sprawę, że przez całe życie pielęgnowałam tylko moje ciało. To było centrum mojego życia i jedyne, co mnie interesowało: **miłość do niego**...

W szpitalu

Następnie zabrano mnie do szpitala. Tam zaczęto mnie szybko operować i zeszkrobywać miejsca ze spaloną tkanką. W czasie narkozy po raz drugi opuściłam ciało i przyglądałam się, co robili ze mną lekarze, jak byli zatroskani o moje życie i usilnie starali się mnie reanimować wszelkimi sposobami... Gdy nagle wydarzyło się coś przerażającego...

Muszę wam, kochani Bracia i Siostry wyznać, że także w sprawach religii byłam „na diecie”. W relacjach z Bogiem byłam „stosującą dietę katolicką”. Ważne jest, abyście wiedzieli, że byłam złą katoliczką. Moja cała relacja z Bogiem polegała na tym, że uczęszczałam na niedzielną Mszę św., która trwała zaledwie 25 minut. Wyszukiwałam sobie zawsze takie Msze święte, gdzie ksiądz najmniej mówił, ponieważ nudziło mnie jego gadanie. Jaką męką byli dla mnie księża, którzy wygłaszali długie kazania. To była moja relacja z Bogiem! Była słaba i dlatego też wszystkie światowe prądy i nowe trendy w modzie miały nade mną taką władzę. Byłam prawdziwą chorągiewką na wietrze. Co właśnie uchodziło za najnowsze, najnowocześniejsze z racjonalizmu czy wolnej myśli, tam garnałam się z zapalem.

Brakowało mi ochrony modlitwy, brakowało mi wiary. Brakowało mi także wiary w siłę łaski, w moc Ofiary Mszy Świętej. I właśnie gdy kształciłam się i specjalizowałam w zawodzie, ta moja chwiejność wydała najgorsze owoce. W tamtym czasie na uniwersytecie usłyszałam pewnego dnia, jak jeden katolicki ksiądz powiedział, że **nie ma diabła i tak samo nie ma piekła**. To było właśnie to, co chciałam usłyszeć! Natychmiast pomyślałam sobie w duchu: jeśli więc nie ma diabła i piekła, to wszyscy dostaniemy się do nieba. Kto w takim razie musi się obawiać? Mogę zatem robić to, co mi się podoba...

To było właśnie ostatecznym powodem, dla którego całkowicie oddałam się od Pana. Oddałam się od Kościoła i zaczęłam kłać na niego i nazywałam go głupim oraz zacofanym itp. Nie obawiałam się już grzechu i zaczęłam niszczyć moją relację z Bogiem. Grzech nie pozostawał tylko we mnie, lecz zaczął rozprzestrzeniać się ze mnie na zewnątrz i zarażać innych. Stałam się aktywna; w złym znaczeniu tego słowa. O tak, nawet sama zaczęłam opowiadać wszystkim, że diabeł nie istnieje, że jest wymysłem duchowieństwa – także kolegom na uniwersytecie zaczęłam mówić, że Boga też nie ma i że jesteśmy produktem ewolucji itp.

I tak oto udało mi się wpłynąć na wielu ludzi.

Diabeł istnieje naprawdę

A teraz słuchajcie, co się zdarzyło, gdy znajdowałam się w tej straszliwej sytuacji: co za po-

tworny strach! Nagle zobaczyłam, że demony istnieją; przybyły teraz, by mnie zabrać. Widziałam przede mną te diabły w całej ich potworności. Żaden z wizerunków, jakie dotychczas widziałam na ziemi, nie może nawet w najmniejszym stopniu przedstawić tego, jak straszliwie wyglądają.

I tak oto widzę, jak naraz wychodzi ze ścian sali operacyjnej wiele ciemnych postaci. Wydają się być normalnymi i zwyczajnymi ludźmi, ale wszystkie mają to przeraźliwe, okropne spojrzenie. Nienawiść emanuje z ich oczu. I natychmiast pojmuję, że jestem im coś winna. Przybyły, by mnie „zainkasować”, ponieważ przyjmowałam ich propozycje do grzechu, i teraz musiałam za to zapłacić, a ceną byłam ja sama. Zaprzedałam diabłu moją duszę. Dobiłam z nim interesu. Moje grzechy miały bowiem swoje konsekwencje. Grzechy należą do szatana, nie są czymś za darmo od niego, trzeba za nie zapłacić. Ceną jesteśmy my sami. Kiedy więc robimy zakupy w jego sklepie – że się tak wyrażę – będziemy musieli zapłacić za towar. Bądźmy tego świadomi. Ujrzałam naraz wszystkie me grzechy, które popełniłam od mojej ostatniej spowiedzi, to znaczy od ostatniej spowiedzi u katolickiego księdza i jego rozgrzeszenia, jak stawały się żywe...



Największym kłamstwem, największą sztuką diabła jest to, że szerzy bajki, jakoby go w ogóle nie było.

Te straszne, ciemne postaci okružają mnie i oczywistą rzeczą jest, że przybyły tylko w jednym celu: zabrać mnie ze sobą. Prawdopodobnie nie macie wyobrażenia, jaka to była twoga, okropny strach, do tego stopnia, że w tej sytuacji na nic mi się zdał mój intelekt, wiedza, moje akademickie tytuły i ukończone kształcenie zawodowe. Były całkowicie bez wartości. Te grzechy wciągają więc nas w głąb, w dół, do „ojca kłamstwa”. Ale gdy my, nieudacznicy, przynosimy Bogu nasze grzechy w sakramencie pokuty i pojednania, wtedy to On płaci cenę. On zapłacił ją na krzyżu Swoją własną Krwią i życiem. I On ponownie płaci za każdym razem, gdy grzeszymy. Zniósł dla nas potworne męki, które sobie sami zgotowaliśmy i które były zobowiązaniem wobec właściciela grzechów (szatana)...

Na nic mi się zdała moja wiedza, rozum i pozycja społeczna. Zaczęłam tarzać się po ziemi, rzucać się na moje ciało, ponieważ chciałam uciec do niego ale ono już mnie nie wpuszczało; to napawało mnie przerażającym strachem. Zaczęłam biec i uciekać. Nie wiem jak, ale przedarłam się przez ścianę sali operacyjnej. Nie chciałam nic innego, jak tylko uciec, ale gdy przeszłam przez ścianę, trafiłam w próżnię. Zostałam zaciągnięta w jeden z tych tuneli, które nagle się pojawiły i prowadziły w dół.

Na początku było jeszcze trochę światła, przypominało wosk pszczeli. I roilo się tu jak w ulu, tak wielu ludzi tu było. Dorośli, starcy, mężczyźni, kobiety krzyczący głośno, przenikliwie zgryzający zębami. Byłam wciągana coraz głębiej i zmierzałam nieprzerwanie w dół, mimo że ciągle starałam się stamtąd wydostać. Światło stawało się coraz bardziej skąpe, a ja leciałam tym tunelem, aż stało się niezwykle ciemno. Góra była spowita w świetle, na dole natomiast robiło się coraz ciemniej. Możecie sobie wyobrazić, jak się rozradowałam, gdy zoba-

czyłam swą matkę w tym świetle? Była cała jasna. Umarła wiele lat temu. Naraz zrozumiałam, że tymi białymi szatami, w które moja matka niczym słońce była ubrana, były wszystkie te Msze święte, w których uczestniczyła w swoim życiu. Nie miałam możliwości dostać się do niej i pozostać przy niej. Bezbronna zapadłam w tę ciemność, której nie da się z niczym porównać. Najciemniejsza ciemność tej ziemi jest przy tej ciemności jasnym południem. Ale tamtejsza ciemność zadaje straszne cierpienia, horror i wstyd. I strasznie cuchnie. Widziałam coraz więcej strasznych postaci i istot, zniekształconych w taki sposób, którego nie możemy sobie wyobrazić.

Grzech, moi Bracia i Siostry w Panu, pozostawia w naszych duszach ślady. Te ślady naznaczają nasze dusze jak blizny, pęcherze powstałe wskutek oparzenia, nieforemne dziury. I najgorszym doświadczeniem przy tym było dla mnie to, gdy zorientowałam się, że ten okropny odór pochodził ode mnie. Ile pieniędzy wydawałam w całym swoim życiu na perfumy i odświeżacze powietrza, gdyż niczego tak bardziej nie nienawidziłam, jak smrodu. I tak oto spostrzegłam, że moje grzechy nie były gdzieś poza moją duszą, ale były we mnie, wewnątrz mojej duszy, i stamtąd rozprzestrzeniał się ów nieznośny smród...

Wiecie, tam, po tamtej stronie, widzi się całe swoje życie, jak jest zapisane w „Księdze życia”, każdy szczegół. Przy tym nie tylko słowa się pojawiają, które się wypowiada, lecz towarzyszą im również myśli, jakie się wówczas ma. Wszystko jest odkryte i jasne dla każdego. Często wzdrygnąć się można widząc różnicę między słowem i myślą. Grzechy, które popełniamy, nie pociągają konsekwencji tylko dla nas, lecz również dla naszego otoczenia. Są one niczym zgniłe owoce, które zarażają każdy znajdujący się w pobliżu zdrowy owoc i doprowadzają go do gnicia. Stanowi to wielkie cierpienie w tym drugim świecie, gdy widzisz, jak bardzo grzech szkodzi nie jedynie tobie, ale rozprzestrzenia się wokół ciebie i wszystko niszczy. Kiedy więc oddaję się grzechowi, dotyka on tych, którzy są najbliżej mnie? Moje dzieci. I tak szkodzę swoimi grzechami najpierw moim dzieciom i rodzinie.

A teraz posłuchajcie mnie dobrze i nie zatykajcie swoich uszu. Gdy człowiek popełnia ciężki grzech, diabeł ma go w swym ręku i zmusza go niczym windykator do podpisania mu weksła, który natychmiast czyni go jego własnością. Najsmutniejsze jest to, co jest pierwszym poleceniem szatana skierowanym do nas: **„Idź zatem teraz i doprowadź mi wszystkich, którzy cię otaczają, i z którymi utrzymujesz relacje!”**

Matka, która kogoś nienawidzi albo która nieustannie szerzy plotki o swoich bliźnich, albo ojciec, brutalny lub uzależniony od alkoholu, który wraca zawsze pijany do domu i nie wzdraga się przed kradzieżą cudzej własności, mają zazwyczaj w swoim otoczeniu swoje własne dzieci. Jest to nadużyciem rodzicielskiego zadania, którym powinna być troska o przyszłość dzieci. Rodzicie tym swoim złym postępowaniem dają zły przykład swoim dzieciom. Tylko życie sakramentami Kościoła może przełamać takie „błędne koło” w łańcuchu, jaki łączy różne pokolenia. Tylko łaska sakramentów i moc modlitwy mogą odsunąć grzech i unicestwić go.

To była żywa ciemność. Tam nic nie jest martwe lub nieruchome. Po tym jak bezradna i bezbronna przemierzałam te tunele, dotarłam niespodziewanie na równe podłoże. Byłam w tym momencie całkowicie zrozpaczona, ale i ogarnięta silną wolą ucieczki. Była to ta sama silna wola, co wcześniej, by osiągnąć coś w życiu, co teraz było dla mnie bez znaczenia, gdyż teraz byłam tutaj i nie mogłam się uwolnić. Nic mi nie pozostało z wielkich wyobrażeń i marzeń, które wcześniej miałam. Nagle stałam się całkiem mała, maleńka.

Wtedy nagle ujrzałam, że podłoże otwarło się. Wyglądało jak wielka gęba, jak przeraźliwie wielki pysk, otchłań. To podłoże żyło, trzęsło się!!! Czułam się strasznie pusta, a pode mną była ta napawająca strachem, przerażająca otchłań, której po prostu nie jestem w stanie opisać ludzkimi słowami. Najgorsze było to, że nie czuło się tutaj nic z obecności i miłości Boga; tutaj nie było niczego, ani promyka nadziei. Ta dziura miała coś w sobie, co mnie nieodparcie wsysało w dół. Krzyczałam jak szalona. Śmiertelnie przestraszyłam się, gdy zauważyłam, że nie mogłam zapobiec upadkowi, że nieprzerwanie wciągana byłam w dół. Wiedziałam, że jeśli spadnę, to nigdy stamtąd nie wrócę i że bez końca będę spadać coraz to głębiej i głębiej. To była śmierć mojej duszy, duchowa śmierć mojej duszy, bezpowrotnie zatraciłabym się.

(ciąg dalszy na str. 8)

Trafiona przez piorun

Stałam u bram nieba i piekła

(ciąg dalszy ze str. 7)

W czasie tego przerażającego horroru, na skraju przepaści, poczułam nagle jak **św. Michał Archanioł** chwycił mnie za stopy. Moje ciało wpadło do tej dziury, ale ja przytrzymywana byłam za stopy. To była chwila strasznego bólu i potwornego strachu. Gdy tak wisiałam nad przepaścią, skape światło, które miałam jeszcze w swojej duszy, zirytowało demony i wszystkie te stwory rzuciły się na mnie.

Te okropne kreatury przypominały larwy, pijawki, chcące ostatecznie ugasić we mnie owo światło. Wyobraźcie sobie moje obrzydzenie i przerażenie, gdy ujrzałam siebie pokrytą tymi odrażającymi kreaturami. Krzyczałam, wrzeszczałam jak szalona. Te istoty paliły. O, moi Bracia i Siostry, chodzi o żywą ciemność, to nienawiść pali, połyka nas, ograbia i wysysa. Nie ma takich słów, które oddałyby ten horror.

Sakrament małżeństwa

Chciałabym tutaj poruszyć kwestię małżeństwa. Chciałabym Wam również opowiedzieć o wielkiej łasce płynącej z sakramentu małżeństwa. Gdy ktoś przyjmuje w kościele sakrament małżeństwa i mówi swoje „tak” i tym samym zobowiązuje się do wierności, być wiernym w dobrych i złych chwilach, wtedy obiecuje to **samemu Bogu Ojcu**. On jest tym jedynym świadkiem, gdy składamy sobie obietnice. Kiedy umrzemy, ujrzemy ten moment zapisany w księdze naszego życia...

Pokutowanie za popełnione grzechy i zadośćuczynienie to jedna z tych rzeczy, o których tak łatwo

zapominamy. Właściwie to bardzo mało o tym myślimy. I jest też tak, że my sami z siebie bardzo mało możemy zadośćuczynić. Ale Jezus w Najświętszym Sakramencie może nam udzielić łaski, abyśmy mogli pokutować. Gdy Go odwiedzamy w Najświętszym Sakramencie i uwielbiamy Go, otrzymujemy często ten dar pokuty, zadośćuczynienia za skutki naszych grzechów. Właśnie w tym drugim świecie Bóg ukazuje nam, czym nasze grzechy skutkują dla innych. Cierpi On bardziej z powodu skutków naszych grzechów dotyczących inne osoby, aniżeli z powodu samego grzechu, ponieważ te skutki są zazwyczaj bezpośrednim atakiem przeciwko Jego miłości. Bóg sam w Sobie jest miłością.

Eucharystia i adoracja Najświętszego Sakramentu to jedyna droga, która nas bezpośrednio prowadzi do Nieba. Zapamiętajcie to sobie! To bardzo ważne dla nas wszystkich...

Przebiegłość diabła

Kto oglądał film „Pasja Chrystusa” Mela Gibsona, ten przypomni sobie, że szatan był ukazany podczas biczowania Pana jako dziecko, które patrzyło na Jezusa i uśmiechało się do Niego. Wiecie, dziś szatan nie jest już dzieckiem, jest potworem, przyczyną i sprawcą wszelkiego zła, perwersyjnym, wstrętnym typem, który zniewolił wielu ludzi żądzą ciała, czarami i fałszywymi naukami, np. jak ta, gdzie diabeł twierdzi, jakoby w ogóle nie istniał. Wyobraźcie sobie, jaki jest sprytny, że daje się zanegować. Wmawia nam, że go nie ma, aby mógł spokojnie czynić z nami wszystko, co chce. Samych wierzących okłamuje na wszelki możliwy sposób. Sieje zamęt



wśród ludzi na tysiąc sposobów i u każdej pojedynczej osoby wykorzystuje jej słabe punkty. Tak więc wielu jest praktykujących katolików, którzy chodzą na Mszę św. i jednocześnie do wróżbitów. Zły bowiem wmawia im, że to nic złego i że i tak pójdziemy do Nieba, gdyż nie czynimy nikomu niczego złego. Demon zwodzi, wykorzystuje i dyryguje wszystkim za pomocą świetnie przemyślanego planu: podstępem.

Mówię Wam jednakże, że jeśli wybieracie się do wróżki, nieważne co tam robicie, lub czego nie robicie; bestia tak czy inaczej odcisnie na Was swoją pieczęć, jeśli zwracacie się ku okultyzmowi, chodźcie do tarocistów, wywołujecie duchy, paracie się okultyzmem i astrologią, bierzecie udział w seansach z wirującymi stolikami – przy tych wszystkich „hobby”, które w dzisiejszym świecie są w modzie, zły wyciska na Was swoją pieczęć...

Dusze Czyścicowe

Powracam teraz do tego strasznego miejsca, w którym się znajdowałam, na skraju tej okropnej przepaści. Musicie wiedzieć, że byłam bezbożniczką, w praktyce ateistką. Nie wierzyłam już w istnienie diabła, a tym samym w istnienie Boga. Tutaj jednakże – w tych okolicznościach – zaczęłam krzyczeć: „**O, wy Biedne Dusze Czyścicowe, proszę was, wyciągnijcie mnie stąd, wydostaćcie mnie. Proszę, pomóżcie mi!**”

Gdy tak krzyczałam, przepełnił mnie dotkliwy ból. Wówczas zauważyłam, jak miliony, wiele milionów ludzi płakało i szlochało. Ujrzałam nagle, że były tu niezliczone rzesze ludzi, młodych, przede wszystkim młodych osób, wszyscy pośród niewymownych cierpień. Pojęłam, że w tym strasznym miejscu, w tym bagnie pełnym nienawiści i cierpienia zgrzytali zębami i wydawali z siebie takie ryki i wrzaski z bólu, że przypomniało mi się to o dreszcze, tego nigdy nie zapomnę.

Macie pojęcie? To jest nieobecność Boga, to są grzechy, to ich konsekwencje. Czy rozumiecie czym jest grzech? To całkowite przeciwstawienie się Bogu, który jest nieskończoną miłością. Grzech jest czymś tak przerażającym, że ma takie straszne skutki. A my żartujemy sobie z tego. Żartujemy z grzechu, piekła i demonów. Jednocześnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, co robimy...

Przepełniona strachem, rozumiałam teraz, że dusze te nie mogły mi pomóc. W obliczu tego strachu i paniki ponownie zaczęłam wołać: „**Kto się pomocy? To musi być jakiś błąd! Spójrzcie, jestem święta, wszyscy nazywali mnie w moim życiu świętą. Nigdy nie kradłam i nigdy nie zabiłam. Nikomu nie zadałam cierpienia. Zanim zbankrutowałam, za darmo leczyłam zęby i często nie żądałam pieniędzy, gdy nie mogli mi zapłacić. Robiłam paczki dla biednych... Co ja tu robię?**”

Domagałam się moich „praw”! Ja, która przecież byłam taka dobra, która powinnam trafić prościutko do nieba. „**Co tu robię? Chodziłam w każdą niedzielę na Mszę świętą, mimo że podawałam się za ateistkę i nie zważałam na to, co mówił ksiądz. Nigdy nie opuściłam Mszy świętej. Jeśli w całym moim życiu nie było mnie na niej pięć razy, to wszystko, nie więcej. Co ja tutaj zatem robię? Uwolnijcie mnie stąd! Wyciągnijcie mnie stąd!**”

Krzyczałam i wrzeszczałam, pokryta tymi ohydnyymi stworzeniami, które się mnie uczepliły: „**Jestem wyznania rzymsko-katolickiego, jestem praktykującą katoliczką, proszę, uwolnijcie mnie stąd!**”

(dokończenie w następnym numerze)

Gloria Polo

(Przekład z niemieckiego:
Agnieszka Zuba & Witold Wojciechowski)
© Copyright 2008 by Agnieszka Zuba

Świadectwo w całości i/lub w innych językach dostępne jest na stronie: www.gloriapolo.net

Pani Gloria Polo znana jest redakcji MICHAELA osobiście, jak również należy do grona prenumeratorów naszego pisma w jęz. hiszpańskim.

ZAPROSZENIE

Eucharystia, czyli dar jaki Chrystus ofiarował światu, będzie tematem wielkiego zgromadzenia katolików całego świata – 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, odbywającego się od 15 do 22 czerwca 2008 roku w Quebecu (Kanada).

Jako arcybiskup Quebecu i prymas Kanady pragnę już dziś życzyć owocnego pobytu tym wszystkim, którzy przybędą, aby przeżyć to niezwykle doświadczenie Kościoła zgromadzonego na modlitwie, na dawaniu świadectwa i we wspólności.

Śługa Boży Jan Paweł II wybrał właśnie Quebec, aby stał się „gościnną ziemią” dla Kongresu Eucharystycznego. Jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni.

Miasto Quebec jest w Ameryce Północnej miejscem szczególnym. Odegrało ono bowiem wielką rolę w stopniowym odkrywaniu tego kontynentu oraz w szerzeniu Ewangelii pośród zamieszkałych tu pierwotnych narodów. Quebec liczy dziś około pół miliona mieszkańców i rokrocznie jest celem odwiedzin tysięcy turystów. Przyciąga ich tutaj wspaniałe położenie miasta oraz oryginalna architektura. Dzięki temu miasto wpisane zostało na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W roku 2008 Quebec obchodzić będzie także 400-lecie swego założenia.

Na początku trzeciego tysiąclecia Kościół katolicki, świadomy zjawiska globalizacji, podejmuje wysiłki, aby umocnić i rozwinąć cywilizację opartą na miłości i pokoju. Czerpie ze źródła Najświętszej Eucharystii natchnienie i energię, które inspirują wszystkich do zaangażowania w budowę świata bardziej sprawiedliwego i opartego na braterstwie. Dlatego właśnie tak określony został temat tego Kongresu: „Eucharystia, Bożym darem dla życia świata”. Wyjaśnienie tematu zostało zawarte w tym podstawowym dokumencie teologicznym, jaki mam zaszczyt przedstawić, po zaakceptowaniu go przez Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych.

Niniejszy tekst rozwija niektóre aspekty nauki o Eucharystii, a szczególnie ten dotyczący Eucharystii jako pamiętki wielkanocnej Tajemnicy Chrystusa. Aby uaktualnić i podkreślić znaczenie Eucharystii oraz wartość Ewangelii w naszym dzisiejszym świecie, należy ożywić pamięć chrześcijańskich początków naszego kontynentu. Nie można także zapomnieć ewangelicznego gestu umywania nóg, przypominającego o godności każdego człowieka oraz przesłania, które – jeśli tylko zostanie dobrze zrozumiane – może odmienić cały świat: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiowałem”.

Dziękuję zespołowi teologów, egzegetów i katechetów pod przewodnictwem bp. Pierre-André Fourniera, ks. prałata Jeana Pichera, sekretarza generalnego kongresu oraz siostrze Doris Lamontagne, p.f.m., za ich wkład i zaangażowanie w prace nad tym tekstem. Mam nadzieję, że homilie i katechezy na nim oparte przyczynią się do duchowego przygotowania delegatów i ożywią modlitwy wielu osób, które chociażby w duchowy sposób włączą się w świętowanie tego Kongresu.

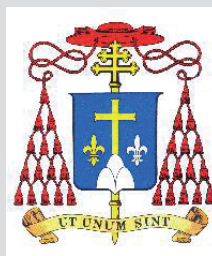
Archidiecezja Quebec serdecznie powita gości i wiernych, którzy zechcą uczestniczyć w tym wydarzeniu. Pragniemy, aby stało się ono również zaproszeniem, w duchu ekumenizmu i otwartości na inne wyznania, dla naszych siostr i braci, a także wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zechcą spotkać się z nami w czasie tego wielkiego święta.

Świadomy swych słabości, lecz silny wiernością Bogu, Kościół Quebecu raduje się owocami świętości swoich synów i córek, którą papież Jan Paweł II dostrzegł w czasie swego pontyfikatu beatyfikując i kanonizując 14 naszych niezwykłych rodaków.

Niech uroczyste świętowanie międzynarodowego Kongresu, w głębokiej jedności z Jego Świątobliwością Ojcem Świętym Benedyktem XVI i w zjednoczeniu z Maryją, Matką Boga, przyniesie każdej osobie w Kościele odnowienie nadziei i wzmocni świadomość Bożego daru dla życia świata.

Marc Kardynał Ouellet

Arcybiskup Metropolita Quebecu
Prymas Kanady
Przewodniczący 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego



Diane Boucher



W bieżącym numerze MICHAELA publikujemy pracę Diane Boucher przygotowaną na konferencję pt. „System finansowy w służbie człowiekowi”, która odbyła się w Zakopanem w grudniu 2003 r. Praca ta zajmuje się analizą ekonomiczną założeń Kredytu Społecznego Clifforda H. Douglasa i w niektórych partiach może być trudna dla Czytelników. Przedstawiamy też aneksy obliczeniowe wykonane do tej pracy, przeznaczone dla osób zainteresowanych. Zachęcamy Państwa do przestudiowania tej pracy, która stara się dogłębnie i całościowo opisać zasady Kredytu Społecznego Douglasa.

Diane Boucher ukończyła studia ekonomiczne na Uniwersytecie Laval w Quebec City oraz drugi fakultet – informatykę na tej samej uczelni. Praca magisterska z ekonomii poświęcona była m. in. wykonaniu modelu komputerowego dla rzeczywistości ekonomicznej teorii Kredytu Społecznego. Była połączeniem wiedzy zdobytej na wydziale informatyki i ekonomii. Była też pracą prekursorską, ponieważ temat Kredytu Społecznego Douglasa nie był podejmowany w tamtym czasie na żadnej uczelni. Praca ta była tak odkrywczą w środowisku ekonomicznym, że została przedstawiona przez senat uczelni do złotego medalu, jako najlepsza praca magisterska roku na Uniwersytecie Laval. Jednak potem znalazły się siły, które nie chciały nagłaśniać tematu Kredytu Społecznego i senat uczelni wycofał się z decyzji nagrodzenia pracy.

Na konferencji w Zakopanem Diane Boucher wygłosiła wykład nt. Kredytu Społecznego. Była też wtedy gościem Radia Maryja i Telewizji Twram, gdzie uczeszczyła 4 grudnia 2003 r. w „Rozmowach niedokończonych”.

redakcja polska MICHAELA

* * *

Diane Boucher z Lac Delage koło Quebec City, zmarła 4 maja 2008 r. w wieku 55 lat. Z odwagą stanęła w obliczu śmierci, a jej największą troską było to, że opuszcza swoje dzieci: Louisa-Michela, Anne-Gabrielle, Victora-Joëla i Catherine-Sophie. Poświęcała im prawie cały swój czas, dając im dobrą edukację i przekazując wiarę katolicką. Pozostawiła bardzo luźną pracę w dziedzinie badań komputerowych (w której uzyskała tytuł magistra), żeby samemu uczyć swoje dzieci w domu, korzystając z programu nauczania domowego.

Poznała Kredyt Społeczny dzięki swojemu mężowi, Francois Couture, i postanowiła zapisać się na studia ekonomiczne na Uniwersytecie Laval, żeby udowodnić prawdziwość Kredytu Społecznego.

Dogłębnie przestudiowała teorię... I porównała ortodoksyjną ekonomię z nową ekonomią, proponowaną przez szkockiego inżyniera Clifforda H. Douglasa. Przeczytała wszystkie jego książki. Obdarzona nadzwyczajną inteligencją, im głębiej wchodziła w temat, tym bardziej była nim zafascynowana. Profesor – promotor prac dyplomowych, uznał wartość jej badań i zgodził się prowadzić jej pracę. Obroniła później pracę magisterską z ekonomii, posiadając już tytuł magistra informatyki.

Była olśniona Kredytem Społecznym: „*Nie mówię, że wierzę, iż Kredyt Społeczny jest dobry, lecz mówię, że WIEM, IŻ KREDYT SPOŁECZNY JEST DOBRY*”. Zgłębiała zagadnienie do samego końca...

Zdawała sobie sprawę, że jej przekonania nie przyniosły jej zaspokojenia, poklasku czy wyższego poziomu życia. Rozumiała potrzebę, przeciwko której walczyła. Wolała raczej stawiać czoło konsekwencjom, niż wyrzec się prawdy.

W święto św. Michała Archanioła, 29 września 2003 r. mówiła mi:

„Miem, że ekonomiści nigdy nie uznalby, że studowała błęd. Trzeba było inżyniera, który odkrył poważne błędy w obecnym systemie finansowym.

Clifford H. Douglas stwierdził, że ta wada w systemie cen powoduje zwiększającą się redukcję siły nabywczej i że nie-możliwa jest korekta tego problemu w systemie finansowym, gdzie pieniądź ze sobą, które jest sfałshowane, a handel odbywa się z uwagi na zysk. Według niego system finansowy domaga się korekty na taki, w którym siła nabywca i waluta są regulowane przy bezpośrednim operowaniu na poziomie cen i przy pomocy powszechnej dystrybucji dywidendy, opartej na narodowej zdolności produkcyjnej. Tak więc, chciałabym kształtować ekonomistów przyszłości, podążających drogą Douglasa.”

Niedługo potem otrzymaliśmy w redakcji MICHAELA list od Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej w Polsce, z datą 29 września 2003 r. Jest to dzień święta św. Michała Archanioła i był to ten sam dzień, kiedy pani Boucher opowiadała mi o swoich planach.

W dniach 5-7 grudnia 2003 r. Akcja Katolicka organizowała seminarium w Zakopanem, którego głównym tematem miał być Kredyt Społeczny. Poprosili nas oni o udział w konferencji.

Diane Boucher i Alain Pilote przyjęli zaproszenie do reprezentowania Instytutu Louisa Evean dla Sprawiedliwości Społecznej na konferencji w Polsce. Faktycznie zainteresowali oni uczestników spotkania Kredytem Społecznym. Przybyli uczestnicy składali się z intelektualistów różnych profesji, którzy już byli sympatykami tej idei: ekonomistów, profesorów, inżynierów, lekarzy i posłów. Nasi przedstawiciele zostali także zaproszeni do Radia Maryja, gdzie mówili na temat Kredytu Społecznego. Znamo padło na dobrą glebę.

Oddad Diane Boucher zajęła się opracowaniem modelu zastosowania Kredytu Społecznego. Opatrzność pokazuje, że choć jej praca nie została zakończona, będzie ona kontynuowana, tak że ostatecznie sprawiedliwość zostanie ustanowiona na świecie.

Duchowo przygotowana na wejście do Nieba, opuściła nas w maju, „miesiąc Maryi, najpiękniejszym miesiącu roku”. Jako osoba wierząca, walczyła całe swoje życie o sprawiedliwość, a Jezus szeroko otwiera Swoje Serce, żeby powitać ją w Swoim Królestwie, gdzie wszystko jest prawdą.

Pogrzeb Diane Boucher odbył się 11 maja 2008 r., a Msza św. za jej duszę odprawiona została 24 maja w Domu św. Michała w Rougemont.

Thérèse Tardif

SYSTEM FINANSOWY W SŁUŻBIE CZŁOWIEKOWI

Jak wiedza ekonomiczna może pomóc we wprowadzeniu w życie Kredytu Społecznego?

Diane Boucher

Pielgrzymi św. Michała 2008

www.michael.org.pl

STRESZCZENIE

Clifford H. Douglas twierdzi, że wada w systemie cen powoduje przyspieszone zmniejszanie się siły nabywczej i że nie można jej naprawić w ramach systemu finansowego, w którym pieniądź jest wytwarzany po to, aby nim handlować dla zysku. Aby naprawić tę wadę niezbędny jest system finansowy, w którym siła nabywca pieniądza jest dostosowywana poprzez pośrednie oddziaływanie na poziom cen, jak również poprzez powszechną dystrybucję dywidendy od narodowej zdolności produkcyjnej. Lecz zarówno diagnoza jak i proponowana kureacja były i ciągle są ignorowane lub odrzucane przez ekonomistów, niezależnie od reprezentowanych przez nich tendencji. Stosując właściwe metody modelowania i symulacji, wiedza ekonomiczna może się przyczynić do wyeksponowania cech szczególnych teorii Kredytu Społecznego, ułatwiając w ten sposób jej zrozumienie i akceptację, co umożliwi wprowadzenie jej w życie.

Ekonomiści od dawna uważają teorię wartości za kluczowe zagadnienie w ekonomii. Co determinuje ceny, po których są wymieniane dobra i usługi? A pieniądź sła nowi dla teorii wartości tylko kłopot, i to tym większy, bo jest to tylko pieniądź papierowy, bez żadnego pokrycia, a cała jego wartość wynika tylko z „niech się stanie”.

Co więc wyjaśni paradoks konsumpcji i produkcji, który powoduje, że fizycznie rzecz biorąc konsumpcja jest mniejsza od produkcji, podczas gdy w sensie pieniężnym konsumpcja jest od produkcji większa, ponieważ obserwujemy przecież inflację cen (Douglas 1931)? I jak tego paradoksu uniknąć? Jak wiele innych systemów w naturze ekonomia jest systemem otwartym, w którym w jednym kierunku płynie strumień energii w postaci dóbr i usług, a w kierunku przeciwnym strumień pieniężny (De Rosnay 1975). Strumień energii i strumień pieniężny równoważą się i regulują się za pośrednictwem systemu cen i wartości. A przynajmniej powinny tak robić. I trudno jest wyjaśnić, dlaczego udaje się im to tylko częściowo. Ponieważ systemy społeczne, a w szczególności system ekonomiczny, są bardzo złożone, znacznie bardziej, niż systemy fizyczne, ponieważ są to systemy dynamiczne

i nieliniowe, a poza tym ze sprzężeniem zwrotnym (Forrester 1985 i1987).

Aby lepiej przedstawić i zrozumieć te systemy, metoda ich modelowania i symulacji została opracowana w Sloan School of Management przy MITT (Massachusetts Institute of Technology) w końcu lat pięćdziesiątych przez Jay Wright Forrestera, amerykańskiego inżyniera, który wniósł znaczący wkład w badania serwomechaniczne, a także w projektowanie komputerów cyfrowych (Forrester 1961). Metoda ta pozwala na adekwatne przedstawienie modelu myślowego każdego zjawiska dynamicznego (Forrester 1985 i 1987). Wierzę głęboko, że postępując się nią, uda mi się przedstawić dokładnie i poprawnie model myślowy teorii ekonomicznej zwanej Kredytem Społecznym, opracowanej w 1917 roku przez szkockiego inżyniera, Clifforda Hugh Douglasa. Dużo o niej pisano, wzbudziła także wiele dyskusji w wysokich sferach uczelni ekonomicznych w Wielkiej Brytanii i w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, a mimo tego pozostaje ciągle ignorowana przez historyków ekonomii (Dehem 1984).

ROZDZIAŁ 1

PARADYGMAT

Każda prawda musi być najpierw ośmiesszona zanim wreszcie zostanie uznana.

Albert Schweitzer

Ważne jest przede wszystkim przedstawienie licznych elementów, które są przesłankami do rozważań stanowiących bazę diagnozy jak i rozwiązania teorii ekonomicznej Kredytu Społecznego.

Według Clifforda H. Douglasa całość jego poglądów ekonomicznych opiera się na pewnych fundamentalnych propozycjach, z których trzy najważniejsze brzmią następująco (Douglas 1931b):

- kredyt finansowy tylko pretenduje, że jest odzwierciedleniem kredytu realnego;

- kredyt realny jest dokładną wyceną możliwości dostarczenia przez pewną wspólnotę dóbr i usług w założonych: ilości, czasie i miejscu;
- kosztem produkcji jest konsumpcja.

1.1. Kredyt realny jest dokładną wyceną możliwości dostarczenia dóbr i usług konsumentom

Koncept kredytu realnego jest u Douglasa wyceną możliwości zaspokojenia popytu konsumentów przez struktury produkcyjne pewnej wspólnoty – co Douglas nazywa możliwością dostarczenia dóbr i usług konsumentom – gdzie dokładność wyceny zależy od zaufania wynikającego z doświadczenia, skąd użycie terminu: kredyt (Douglas 1920b i 1931b).

Kredyt realny zawiera w sobie dwa aspekty. Pierwszy, to możliwość wyprodukowania dóbr i usług konsumpcyjnych, drugim jest rzeczywisty popyt na te dobra i usługi.

a) Zdolność produkcyjna

Zdolność produkowania dóbr i usług konsumpcyjnych zależy od – jak nazywa to Douglas- *kapitału realnego*, to znaczy nie tylko od środków fizycznych, jak: instalacje przemysłowe, handlowe i administracyjne, środki transportu, źródła energii, narzędzia i oprzyrządowanie, ale także środki intelektualne, jak: technologie, metody produkcji i wiedza ogólna oraz organizacja w znaczeniu przemysłowym i społecznym (Douglas 1922a i 1924a).

Do tej definicji kapitału realnego Douglas dodaje – i jest to podstawowy składnik jego koncepcji ekonomicznej – że zdolność produkowania dóbr i usług konsumpcyjnych, to także zdolność produkowania *dóbr pośrednich*, które nazywa także półwyrobami, zużywanymi w procesie produkcji, ale zwykle niewidocznymi w produkcie końcowym, przeznaczonym do konsumpcji: zużyta energia; odpady i odrzucone materiały, półproduktów i produktów końcowych, itd. (Douglas 1920a).

Ta poszerzona definicja zdolności produkowania zawiera więc zapasy w różnych etapach produkcji i dystrybucji oraz produkty gotowe przechodzące przez system dystrybucji, co wynika z *opóźnienia produkcji i dystrybucji*. Na etapie produkcji są to zwłaszcza zgromadzone uprzednio dobra pośrednie, bo nie można piec chleba z mąki, którą właśnie mielimy. (Douglas 1931a).

b) Popyt efektywny

Popyt efektywny konsumentów, to zapotrzebowanie na *dobra i usługi konsumpcyjne* odpowiadające ilościowo i jakościowo ich życzeniom i potrzebom: żywność, odzież, mieszkanie i innym, mniej podstawowym potrzebom. Aby popyt był efektywny, musi dysponować wystarczającą ilością pieniędzy (Douglas 1920b).

Z tej definicji wynika, że produkcja dóbr produkcyjnych i pośrednich w ilości przewyższającej potrzeby produkcji dóbr i usług konsumpcyjnych dla ludności nie jest popytem efektywnym konsumentów, tylko producentów (Douglas 1920a). Również nadwyżka eksportu nad importem, pożądana przez producentów, ale nie przez

konsumentów, nie jest popytem efektywnym konsumentów, tylko producentów.

Z dwóch aspektów kredytu realnego popyt efektywny jest najważniejszy. To przecież popyt efektywny spowodował powstanie zdolności produkcyjnej, która bez tegoż popytu traci swoją rację bytu (Douglas 1924a).

c) Kredyt realny jest kredytem społecznym

Kredyt realny jest własnością wspólną (Douglas 1920a), ale zarządzaną prywatnie (Douglas 1930a).

Kredyt realny współczesnej wspólnoty produkcyjnej, jej zdolność wytwarzania realnych bogactw, opiera się nie tylko na czynnikach materialnych, ale także na czynnikach nienaruszalnych, *obecnie ważniejszych*, takich jak spuścizna kulturowa i inkrement asocjacyjny (Douglas 1924a). Metody wytwarzania i narzędzia jak również organizacja i wiedza, która przyczyniła się do ich powstania stanowią spuściznę kulturową należącą do wspólnoty ludzkiej jako całości, a nie tylko do pracujących (Douglas 1920a). Związki międzyludzkie zachodzące w procesie produkcji tworzą inkrement, który jest znacznie ważniejszy od inkrementu stworzonego przez pracę indywidualną (Douglas 1922b).

Kredyt realny jest własnością wspólną lub społeczną, bo takąż są spuścizna kulturowa i inkrement asocjacyjny (Douglas 1924a).

1.2. Kredyt finansowy musi odzwierciedlać kredyt realny

Dla Douglasa kredyt finansowy jest środkiem umożliwiający wykorzystanie kredytu realnego (Douglas 1922a). Kredyt finansowy jest więc tylko odpowiednikiem cyfrowym lub pieniężnym kredytu realnego i przez to podobieństwo definiuje się go jako dokładną wycenę możliwości dostarczenia pieniędzy (Douglas 1930b). Prawdziwą rolę systemu finansowego jest więc wyemitowanie kredytu finansowego odpowiadającego dokładnie kredytowi realnemu (Douglas 1920a). Limit emisji kredytu finansowego zależy więc od jednego z dwóch aspektów kredytu realnego i jest on osiągnięty gdy popyt efektywny jest zaspokojony, lub gdy zdolność produkcyjna jest wyczerpana (Douglas 1920b). Taka koncepcja kredytu finansowego jako odzwierciedlenia kredytu realnego ma opierać się na *nowoczesnej i systemowej* definicji pieniądza.

a) Pieniądz jest informacją

Ekonomia ortodoksyjna definiuje pieniądz jako środek wymiany, jednostkę rachunkową i rezerwę wartości, ale Douglas odcina się zdecydowanie od takich definicji. Jego zdaniem pieniądz nie jest już środkiem wymiany od ponad dwustu lat, ponieważ udział indywidualny w produkcji jest *coraz mniejszy* z powodu mechanizacji, automatyzacji i innych czynników charakteryzujących nowoczesną produkcję. Jego oko inżyniera widzi w pieniądzu tylko *bilety* dający jego posiadaczowi dostęp do dóbr i usług (Douglas 1924a, 1927, 1929b i 1935). Nie jest on także dla niego jednostką rachunkową ani rezerwą wartości (Douglas 1924a). Nie jest potrzebna żadna

ANEKS B

Zmienne modeli

- C : konsumpcja gospodarstw (jednostek/rok)
 CI : konsumpcja pośrednia (jednostek/rok)
 CMP : kompensacja narodowa sprzedawcy (jednostek liczbowych)
 DI : popyt pośredni (jednostek/rok)
 DIVN : dywidenda narodowa (jednostek liczbowych)
 ESC : dyskonto narodowe (jednostek liczbowych)
 ESCR : stopa dyskonta narodowego (bez wymiaru)
 INV : popyt inwestycyjny kapitałowy (jednostek/rok)
 IT : wydatek inwestycyjny całkowity (jednostek liczbowych/rok)
 JPC: słuszna cena konsumpcji (jednostek liczbowych)
 K : zapas kapitału (lata-kapitał)
 KD : popyt kapitałowy (lata-kapitał)
 L : rezerwa siły roboczej (lata-osoby)
 LD : popyt na siłę roboczą (lata-osoby)
 LS : podaż siły roboczej (lata-osoby)
 P : cena sprzedaży produktu (jednostek liczbowych/jednostek)
 PC : cena całkowita sprzedaży gospodarstwom producentu w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 PCI : koszt konsumpcji pośredniej w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 PDI : koszt zakupów pośredni w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 PINV: cena całkowita sprzedaży inwestycji kapitałowych w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 POP : ludność (osób)
 Pv : cena wartości dodanej (jednostek liczbowych/jednostek)
 PVA : koszt własny całkowity wartości dodanej w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 PXD : cena całkowita sprzedaży produktu w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 PXS : koszt własny całkowity produkcji w cenach bieżących (jednostek liczbowych/rok)
 R : stopa zwrotu kapitału (jednostek liczbowych/rok-kapitał/rok)
 S : stopa wypłat (jednostek liczbowych/rok-osoba/rok)
 SM : oszczędności gospodarstw (jednostek liczbowych/rok)
 VA : wartość dodana (jednostek/rok)
 VAD : wartość dodana żądana (jednostek/rok)
 XD : popyt całkowity produktu (jednostek/rok)
 XS : produkcja (jednostek/rok)
 XSD : produkcja żądana produktu (jednostek/rok)

YM : dochód gospodarstw (jednostek liczbowych/rok)

A : stała poziomu wartości dodanej (>0) (=5 w modelu 1) (=7,421753823 w modelu 2) (=4,666180682 w modelu 3)

d : współczynnik wielkości elementów składowych pośrednich na wyprodukowanie produktu ($0 < d < 1$)

v : współczynnik wartości dodanej produkcji ($0 < v < 1$), $v + d = 1$

α : elastyczność wartości dodanej względem wykorzystania siły roboczej ($0 < \alpha < 1$)

1- α : elastyczność wartości dodanej względem wykorzystania kapitału

Y : część budżetu gospodarstw na konsumpcję produktu ($0 < y < 1$), $y + \varphi = 1$

φ : średnia skłonność gospodarstw do oszczędzania ($0 < \varphi < 1$)

ANEKS C

Trzy propozycje Kredytu Społecznego

Clifford H. Douglas ujął w trzech propozycjach zasady reformy wadliwego systemu cen (Douglas 1924b, 1930a i b, 1934). Co więcej, zapewnia on, że jego zasady są ważne nie tylko w kontekście ekonomicznym epoki, kiedy je ogłosił, ale także będą się stosować w ekonomii znacznie bardziej rozwiniętej (Douglas 1930a, str. 307):

1. Środki zakupu w rękach ludności danego kraju powinny być stale równe sumie cen na dobra konsumpcyjne wystawione na sprzedaż w tymże kraju, i być anulowane z chwilą zakupu tych dóbr.
2. Kredyty potrzebne na sfinansowanie produkcji nie powinny pochodzić z oszczędności, lecz być nowymi kredytami przypisanymi do nowej produkcji, i być wycofywane według stosunku powszechnego obniżenia wartości do powszechnego wzrostu wartości.
3. Rozdzielanie środków zakupu pomiędzy jednostki powinno w coraz mniejszym stopniu zależeć od zatrudnienia, bo dywidenda będzie stopniowo zastępować wynagrodzenia za pracę.



C.H. Douglas



Louis Even

$$[16] C = Y \frac{YM}{P} = 0,9 \times \frac{6400}{2} = 2880$$

$$[17] SM: = \varphi YM = 0,1 \times 6400 = 640$$

$$[18] IT: = SM = 640$$

$$[19] INV: = \frac{IT}{P} = \frac{640}{2} = 320$$

$$[20] XD: = DI + C + INV = 800 + 2880 + 320 = 4000$$

$$[21] PDI: = P DI = 2 \times 800 = 1600$$

$$[22] PC: = P C = 2 \times 2880 = 5760$$

$$[23] PINV: = P INV = 2 \times 320 = 640$$

$$[24] PXD: = PDI + PC + PINV = 1600 + 5760 + 640 = 8000$$

$$[25] PCI: = PDI = 1600$$

$$[26] PVA: = PXS - PCI = 8000 - 1600 = 6400$$

$$[27] P_v: = \frac{PVA}{VA} = \frac{6400}{3200} = 2$$

$$[28] R: = \frac{PVA - S L}{K} = \frac{6400 - 10 \times 160}{600} = \frac{6400 - 1600}{600} = \frac{4800}{600} = 8$$

Polityka dyskonta skompensowanego

$$[29] ESCR: = \frac{PC}{PXS} = \frac{5760}{8000} = 0,72$$

$$[30] JPC: = S L \times ESCR = 1600 \times 0,72 = 1152$$

$$[31] ESC: = PC - JPC = 5760 - 1152 = 4608$$

$$[32] CMP: = ESC = 4608$$

MODEL 3

Gospodarka rolnicza z siłą roboczą i kapitałem

Wzrost produkcji powoduje spadek zatrudnienia

Poziom cen = 2

$$[1] POP = 240$$

$$[2] LS = 160$$

$$[3] XSD: = XD = 1000$$

$$[4] VAD: = v XSD = 0,8 \times 1000 = 800$$

$$[5] S: = \frac{P_v \alpha VA}{L} = \frac{2 \times 0,25 \times 800}{40} = 10$$

$$[6] LD: = \frac{P_v \alpha VAD}{S} = \frac{2 \times 0,25 \times 800}{10} = 40$$

$$[7] L: = LD = 40$$

$$[8] K: = KD = 600$$

$$[9] VA: = A L^\alpha K^{1-\alpha} = 4,6 \times 40^{0,25} \times 600^{0,75} = 800$$

$$[10] CI: = \frac{d}{v} VA = \frac{0,2}{0,8} \times 800 = 200$$

$$[11] XS: = \frac{CI}{d} = \frac{200}{0,2} = 1000$$

$$[12] DI: = CI = 200$$

$$[13] P: = \frac{PXD}{XS} = \frac{2000}{1000} = 2$$

$$[14] PXS: = P XS = 2 \times 1000 = 2000$$

$$[15] YM: = S L + R K = 10 \times 40 + 2 \times 600 = 400 + 1200 = 1600$$

$$[16] C: = Y \frac{YM}{P} = 0,9 \times \frac{1600}{2} = 720$$

$$[17] SM: = \varphi YM = 0,1 \times 1600 = 160$$

$$[18] IT: = SM = 160$$

$$[19] INV: = \frac{IT}{P} = \frac{160}{2} = 80$$

$$[20] XD: = DI + C + INV = 200 + 720 + 80 = 1000$$

$$[21] PDI: = P DI = 2 \times 200 = 400$$

$$[22] PC: = P C = 2 \times 720 = 1440$$

$$[23] PINV: = P INV = 2 \times 80 = 160$$

$$[24] PXD: = PDI + PC + PINV = 400 + 1440 + 160 = 2000$$

$$[25] PCI: = PDI = 400$$

$$[26] PVA: = PXS - PCI = 2000 - 400 = 1600$$

$$[27] P_v: = \frac{PVA}{VA} = \frac{1600}{800} = 2$$

$$[28] R: = \frac{PVA - S L}{K} = \frac{1600 - 10 \times 40}{600} = \frac{1600 - 400}{600} = \frac{1200}{600} = 2$$

$$[29] ESCR: = \frac{PC}{PXS} = \frac{1440}{2000} = 0,72$$

Polityki dyskonta skompensowanego i dywidendy narodowej

$$[29] ESCR: = \frac{PC}{PXS} = \frac{1440}{2000} = 0,72$$

$$[30] JPC: = S L \times ESCR = 400 \times 0,72 = 288$$

$$[31] ESC: = PC - JPC = 1440 - 288 = 1152$$

$$[32] CMP: = ESC = 1152$$

$$[33] DIVN: = \frac{PVA - S L}{POP} = \frac{1600 - 400}{240} = \frac{1200}{240} = 5$$

absolutna jednostka miary, a raczej współczynnik określający stosunek dwóch ilości wyrażonych w tej samej jednostce (Douglas 1920b).

Zasadniczo pieniądź jest dla Douglasa *informacją* pozwalającą kierować produkcją i dystrybucją dóbr i usług (Douglas 1924a).

b) Biegunowość przepływów pieniężnych

W swojej szczególnej koncepcji pieniądza Douglas przypisuje różnym przepływom pieniężnym biegunowość: niektóre z nich są dodatnie, a inne ujemne (Douglas 1924a).

Pieniądź jest więc *dodatni* od jego wymiłowania przez system bankowy aż do przejścia w ręce konsumenta i staje się *ujemny*, kiedy poprzez mechanizm cen dóbr i usług konsumpcyjnych wraca do banku, aby tam dokonać żywota. Tak samo jest z pieniądzem w obiegu tylko między producentami: jest *dodatni* od emisji do producenta i staje się *ujemny*, kiedy ten producent płaci za dobra i usługi kupione od innego producenta. Wzięcie pod uwagę tej biegunowości stanowi bardzo ważny czynnik, uniemożliwiający zwykłe dodawanie jednostek pieniężnych bez uwzględnienia ich kierunku przepływu, a także faktu, że te jednostki tworzą koszty, lub je likwidują.

c) Kredyt pożyczkowy i kredyt zakupowy

Douglas rozróżnia dwie formy kredytu finansowego: *pożyczkowy i zakupowy*. Odpowiadają one dwom formom popytu efektywnego na dobra i usługi: popyt na dobra kapitałowe i konsumpcyjne (Douglas 1920a). Kredyt pożyczkowy może być wewnętrzny lub zewnętrzny i w tym drugim przypadku jest to kredyt eksportowy (Douglas 1922a). Kredyt pożyczkowy jest kredytem zwrótnym, co znaczy że w jakimś momencie *musi* wrócić do źródła, które go wydało. Kredyt zakupowy natomiast do tego źródła wrócić *nie musi*, choć zwykle jednak tam wraca, jeśli został użyty na zakup dóbr i usług konsumpcyjnych.

d) Kredyt finansowy jest także kredytem społecznym

Kredyt finansowy jest własnością wspólną i społeczną, ponieważ jest odzwierciedleniem kredytu realnego (Douglas 1924a).

1.3. Prawdziwym kosztem produkcji jest konsumpcja

Pojęcie prawdziwego kosztu produkcji jest pojęciem realnym lub fizycznym, a nie monetarnym. Z tego punktu widzenia koszt produkcji jest zbiorem kosztów tego wszystkiego, co zostało *skonsumowane* – dobra konsumpcyjne, pośrednie i produkcyjne – w okresie trwania produkcji (Douglas 1929a). Ponieważ całkowita produkcja w danym okresie czasu jest na ogół wyższa niż konsumpcja, to w konsekwencji koszt realny tej produkcji jest niższy od kosztu pieniężnego. Kiedy produkcja przyspiesza zmniejsza się koszt realny.

Koszty to wydatki netto producentów, to znaczy wy-

pływy pieniężne na pensje i rachunki płatne na koniec miesiąca. Ceny powiększają koszty przez włączenie kosztu dóbr produkcyjnych i innych dóbr kapitałowych – ale nie kosztu *deprecjacji* dóbr kapitałowych – i przez zysk. Ceny to wydatki netto konsumentów. Tak więc według C. H. Douglasa koszt jest mechanizmem dystrybucji siły nabywczej w trakcie produkcji, a cena to mechanizm wycofywania siły nabywczej w momencie, kiedy skończony i wystawiony na sprzedaż produkt jest kupiony (Douglas 1920a).

Cykle produkcji i dystrybucji stwarzają potrzeby posiadania przez producentów i dystrybutorów zapasów surowców, półfabrykatów i dóbr skończonych, i dlatego obniżka cen naraziłaby ich na straty (Douglas 1920a). Ten warunek, tak ważny u Douglasa, jest na ogół ignorowany (Douglas 1930a).

Na ogół modele ekonomiczne są najczęściej modelami częściowo zrównoważonymi. Nawet modele obliczeniowe ogólnie zrównoważone, stworzone do symulowania gospodarki rynkowej z uwzględnieniem cen, produktów i innych czynników wpływających na podaż i popyt, nie uwzględniają zapasów. Model obliczeniowy ogólnie zrównoważony, na ogół używany do symulowania efektów zmiany polityki państwa lub zmian w środowisku zewnętrznym, po wprowadzeniu zmian dotyczących równowagi podaż-popyt (Decaluwe 2001), byłby przydatny do przedstawienia gospodarki narodowej, do której wprowadzono by zasady Kredytu Społecznego, pod warunkiem uwzględnienia wszelkiego rodzaju zapasów (Boucher 2001).

Trzeba także zauważyć u Douglasa koncepcję ilościową i jakościową siły nabywczej (Douglas 1920a). Według tej koncepcji Douglas rozróżnia realną siłę nabywczą, która jest pieniądzem wynikającym z procesu produkcji dóbr i usług konsumpcyjnych, i czystą inflację pieniądza pochodzącą z wcześniejszej produkcji niezbędnych dóbr pośrednich i produkcyjnych, która powoduje zmniejszenie siły nabywczej (Douglas 1920a i b).

Prawdziwy koszt produkcji, który ustala cena dóbr i usług konsumpcyjnych jako część ich kosztów produkcji nazwał Douglas *sluszną ceną* (Douglas 1920a), lub *prawdziwą ceną* (Douglas 1920b), lub *prawdziwym kosztem* (Douglas 1929a). Prawdziwy koszt jest miarą względną, współczynnikiem odzwiercietającym stosunek całkowitej konsumpcji i całkowitej produkcji do kosztu produkcji, gdzie koszt produkcji nie uwzględnia kosztu kapitału i odpowiada wyłącznie *wydatkom* produkcyjnym (Douglas 1922a).

Sluszna cena = Konsumpcja całkowita
Koszty produkcji = Produkcja całkowita

ROZDZIAŁ 2

DIAGNOZA

Wiem, że większość ludzi, w tym ci którzy znakomicie sobie radzą z najbardziej złożonymi problemami, rzadko akceptują najprostszą i najbardziej oczywistą z prawd,

jeśli zmusza ich ona do uznania fałszywości konkluzji, które z upodobaniem wyjaśniali swoim kolegom i z dumą nauczały innych i które wpleli, nic po nici, w kanwę swojej egzystencji.

Lew Tołstoj

Clifford H. Douglas zarzuca systemowi finansowemu, że ten twierdzi, jakoby odzwierciedlał kredyt realny przez kredyt finansowy, kiedy on widzi, że tak nie jest. Swoją diagnozę opiera z jednej strony na fakcie, że kredyt finansowy reprezentowany przez siłę nabywczą jest niewystarczający wobec kredytu realnego reprezentowanego przez ceny (i to z powodu wady w systemie cen), a z drugiej że system finansowy nie jest w stanie skorygować niedoboru siły nabywczej, gdyż banki produkują pieniądź dla zysku.

Popularna interpretacja diagnozy douglasowskiej łączy generalnie problem systemu finansowego z zyskami, w szczególności z zyskami banków. A jednak Douglas w wielu miejscach (zwłaszcza w swym ostatnim dziele technicznym „The Monopoly of Credit”, 1931a) zapewnia stanowczo, że zyski nie są głównym powodem złego działania systemu finansowego, a winna jest *strukturalna wada systemu cen*.

2.1. Niedobór siły nabywczej wobec cen

Kiedy Douglas porównuje całkowitą ilość pieniądza w rękach konsumentów z całkowitą ilością produktów (pośrednie, produkcyjne, konsumpcyjne, prywatne, publiczne) wyrażoną w cenach, stawia on diagnozę niedoboru siły nabywczej wobec cen (Douglas 1920a, 1924a, 1930a i b i 1931a) i ten niedobór jest strukturalny, a nie koniunkturalny (Douglas 1930a).

Douglas precyzuje, że jego diagnoza nie skupia się tylko na nierównej dystrybucji siły nabywczej, która powoduje, że niektóre osoby nie mają jej dosyć, kiedy inne mają jej w nadmiarze, ale że chodzi o *globalny niedobór siły nabywczej* bez względu na nierówną dystrybucję (Douglas 1924a). Jednak kiedy identyfikuje globalny niedobór siły nabywczej nie mówi – i twierdzi że nigdy tego nie powiedział – że obecny system finansowy nie *rozdziela* dosyć siły nabywczej, aby kupić dobra i usługi, które są na sprzedaż, ale raczej że system produkcyjny musi być ciągle w stanie nadprodukcji (Douglas 1918 i 1931a), aby system finansowy rozdzielił tyle siły nabywczej, ile potrzeba do kupna dóbr i usług konsumpcyjnych w sprzedaży (Douglas 1936).

Ta nadprodukcja musi być w szczególności produkcją dóbr i usług, które nie mogą być natychmiast kupione przez konsumenta (dobra kapitałowe) lub nie są dla niego przeznaczone (eksport) albo jest to po prostu marnotrawstwo czy zanieczyszczenia (Douglas 1920a).

Przez swoją diagnozę niedoboru siły nabywczej wobec cen Douglas oskarża wszystko to, co powoduje, zwiększa lub przyspiesza *desynchronizację mechanizmu tworzenia cen*, który rozdziela siłę nabywczą – który to mechanizm jest synchroniczny z fizycznym mechanizmem produkcyjnym – i *mechanizmu likwidacji kosztów*,

który wycofuje siłę nabywczą, sytuacja, w której coraz szybciej powstaje coraz większe opóźnienie między działaniem siły nabywczej i likwidacją kosztów, w których ta siła nabywczą powstała (Douglas 1920 a i b i 1931 a).

Inaczej mówiąc konsumenci kupują obecną produkcję za pieniądze rozdzielone w ramach produkcji przyszłej. Przy wydłużeniu procesu produkcyjnego kupuje się obecną produkcję za pieniądze rozdzielone na produkcję coraz bardziej odległą – a propaganda na rzecz dużych inwestycji w środki produkcji ustępuje miejsca innej, zachwalającej zalety inwestowania w badania rozwojowe – i to wydłużenie odbywa się coraz szybciej.

2.2. Prawdziwy powód niedoboru siły nabywczej

Douglas oznajmia, że z realnego, to znaczy fizycznego punktu widzenia powód niedoboru siły nabywczej jest blisko związany z zastępowaniem pracy ludzkiej pracą maszyn (Douglas 1931a). Fizyczne skutki zastępowania pracy ludzkiej pracą maszyn są opisane następująco:

Jeśli jednostka pracy ludzkiej wspomaganą przez moc mechaniczną i maszynę produkuje „n” razy więcej niż ta sama jednostka bez takiej pomocy,

to produkcja jest „n” razy większa

i

potrzeby ludności muszą wzrosnąć w takim samym stopniu jak zdolność produkcyjna

oraz

mechanizmy finansowe muszą być dostosowane do dystrybucji takiej produkcji;

co pokazuje porównanie modelu 1, małej gospodarki zbieraczy owoców i zbóż, z siłą roboczą bez kapitału, i modelu 2, też małej gospodarki, ale już rolniczej, dysponującej narzędziami, a więc z siłą roboczą i kapitałem. Równania opisujące te gospodarki znajdują się w aneksie A, definicje zmiennych w aneksie B. Modele A, B, jak również C są oparte na pracach twórców modelu obliczeniowego ogólnie zrównoważonego (Decaluwe 2001).

Wprowadzenie narzędzi zwiększa produkcję 4-krotnie, w wielkości i w wartości, ponieważ XS wzrasta z 1000 do 4000 jednostek a PXS z 2000 do 8000 jednostek liczbowych, przy sile roboczej L wynoszącej 160 jednostek roboczych. Popyt XD również wzrasta 4-krotnie, z 1000 do 4000 jednostek, a PXD z 2000 do 8000 jednostek liczbowych.

W obu modelach rynki są zrównoważone : rynek pracy (LS=LD=160), rynek produktów (XS=XD=1000 lub XS=XD=4000), rynek inwestycji i oszczędności (IT=SM=160 lub IT=SM=640). W gospodarce rolniczej nie ma jednak wystarczającej siły nabywczej, ponieważ wypłacone zarobki (SL =1600 jednostek liczbowych) są znacznie niższe od cen dóbr konsumpcyjnych przeznaczonych na sprzedaż (PC=5760 jednostek liczbowych). Powód: tylko ¼ produkcji jest wynikiem pracy ludzkiej (α=0,25 w funkcji produkcji), podczas gdy ¾ to wynik pracy maszyn (1-α=0,75 w funkcji produkcji). Nato-

ANEKSA

MODEL 1

Gospodarka zbieraczy owoców i zbóż z siłą roboczą bez kapitału

Poziom cen = 2

- [1] POP = 240
- [2] LS = 160
- [3] XSD: = XD = 1000
- [4] VAD: = v XSD = 0,8 x 1000 = 800
- [5] S: = $\frac{Pv \alpha VA}{L}$ = $\frac{2 \times 1 \times 800}{160}$ = 10
- [6] LD: = $\frac{Pv \alpha VAD}{S}$ = $\frac{2 \times 1 \times 800}{10}$ = 160
- [7] L: = LD = 160
- [8] K: = KD = 0
- [9] VA: = A L^α = 5 x 160¹ = 800
- [10] CI: = $\frac{d}{v} VA$ = $\frac{0,2}{0,8} \times 800$ = 200
- [11] XS: = $\frac{CI}{d}$ = $\frac{200}{0,2}$ = 1000
- [12] DI: = CI = 200
- [13] P: = $\frac{PXD}{XS}$ = $\frac{2000}{1000}$ = 2
- [14] PXS: = P XS = 2 x 1000 = 2000
- [15] YM: = S L = 10 x 160 = 1600
- [16] C: = $\frac{Y}{P} YM$ = 0,9 x $\frac{1600}{2}$ = 720
- [17] SM: = φ YM = 0,1 x 1600 = 160
- [18] IT: = SM = 160
- [19] INV: = $\frac{IT}{P}$ = $\frac{160}{2}$ = 80
- [20] XD: = DI + C + INV = 200 + 720 + 80 = 1000
- [21] PDI: = P DI = 2 x 200 = 400
- [22] PC: = P C = 2 x 720 = 1440
- [23] PINV: = P INV = 2 x 80 = 160
- [24] PXD: = PDI + PC + PINV = 00 + 1440 + 160 = 2000

[25] PCI: = PDI = 400

[26] PVA: = PXS - PCI = 2000 - 400 = 1600

[27] Pv: = $\frac{PVA}{VA}$ = $\frac{1600}{800}$ = 2

[28] R: = 0

Polityka dyskonta skompensowanego

[29] ESCR: = $\frac{PC}{PXS}$ = $\frac{1440}{2000}$ = 0,72

[30] JPC: = S L x ESCR = 1600 x 0,72 = 1152

[31] ESC: = PC - JPC = 1440 - 1152 = 288

[32] CMP: = ESC = 288

MODEL 2

Gospodarka rolnicza z siłą roboczą i kapitałem Wzrost wydajności powoduje wzrost produkcji

Poziom cen = 2

- [1] POP = 240
- [2] LS = 160
- [3] XSD: = XD = 4000
- [4] VAD: = v XSD = 0,8 x 4000 = 3200
- [5] S: = $\frac{Pv \alpha VA}{L}$ = $\frac{2 \times 0,25 \times 3200}{160}$ = 10
- [6] LD: = $\frac{Pv \alpha VAD}{S}$ = $\frac{2 \times 0,25 \times 3200}{10}$ = 160
- [7] L: = LD = 160
- [8] K: = KD = 600
- [9] VA: = A L^α K^{1-α} = 7,4 x 160^{0,25} x 600^{0,75} = 3200
- [10] CI: = $\frac{d}{v} VA$ = $\frac{0,2}{0,8} \times 3200$ = 800
- [11] XS: = $\frac{CI}{d}$ = $\frac{800}{0,2}$ = 4000
- [12] DI: = CI = 800
- [13] P: = $\frac{PXD}{XS}$ = $\frac{8000}{4000}$ = 2
- [14] PXS: = P XS = 2 x 4000 = 8000
- [15] YM: = S L + R K = 10 x 160 + 8 x 600 = 1600 + 4800 = 6400

biorą na ogół pod uwagę pieniądza, ograniczając się do ekonomii realnej (Decaluwe 2001), zostało jeszcze dużo do zrobienia zanim powstanie model kompletny teorii Douglasa pozwalający na realistyczną próbę polityki Kredytu Społecznego. Nic nie świadczy, że jest to zadanie niemożliwe. Perspektywa ta otwiera interesujący teren badań, poszerzając najpierw model gospodarki samowystarczalnej bez Państwa do modelu gospodarki samowystarczalnej z Państwem, a następnie gospodar-ki otwartej na resztę świata (Decaluwe 2001). I wtedy stanie się możliwe zbudowanie szczegółowego modelu gospodarki realnej Polski w rozkładzie sektorowym, co pozwoli na analizę polityki Kredytu Społecznego jako alternatywy ortodoksyjnych polityk rządowych, z uwzględ-nieniem szoku zewnętrzznego wynikającego z reakcji innych krajów, w tym Unii Europejskiej. Równoległe, uwzględniając wkład metody modelowania dynamiki sy-stermów, mało uwzględnianej przy modelowaniu równo-wagi ogólnej policyjalnej, pieniądź mógłby być wprowa-dzony do modelu ekonomicznego Polski, aby umożliwić analizę polityki emisji pieniądza bez długu i odsetek, klu-czowe zjawisko w kontekście Unii Europejskiej.

Diane Boucher

BIBLIOGRAFIA

Boucher Diane (1993), MACHINA OECONOMICA CREDITISTA Une approche systémique du théorème A+B de C.H. Douglas et des principes et politiques du Crédit Social, Mémoire de maîtrise en informatique, Université Laval (Québec).

Boucher Diane (2001), *Un modèle d'équilibre général calculable avec ajustement des stocks d'inventaire*, Mé-moire de maîtrise en économique, Université Laval (Québec).

Decaluwé Bernard, Martens André, Savard Luc (2001), *La politique économique du développement et les modèles d'équilibre général calculable*, Les Presses de l'Université de Montréal (Québec).

Dehem Roger (1984), *Histoire de la pensée économi-que: Des mercantilistes à Keynes*, Les Presses de l'Univer-sité Laval (Québec) et Dunod (Paris).

De Rosnay Joël (1975), *Le Macroscope*, Editions du Seuil, Paris.

Douglas Clifford Hugh (1918), "The Delusion of Super-Production" in *Economic Democracy*, W. & J. Barr Pty, Aus-tralie, (1920), pp. 145-153.

Douglas Clifford Hugh (1920a), *Economic Democracy*, W. & J. Barr Pty, Australie, 5e éd., 1974.

Douglas Clifford Hugh (1920b), *Credit-Power and De-mocracy*, Stanley Nott, Londres, 4e éd., 1934.

Douglas Clifford Hugh (1920c), "Production and Prices" in *Warning Democracy*, Stanley Nott, Londres, (1931), 2e éd., 1934, pp. 164-172.

Douglas Clifford Hugh (1922a), *The Control and Distri-bution of Production*, Cecil Palmer, Londres.

Douglas Clifford Hugh (1922b), *These Present Discon-tents and The Labour Party and Social Credit*, Cecil Pal-mer, Londres.

Douglas Clifford Hugh (1924a), *Social Credit*, The Insti-tute of Economic Democracy, Canada, 5 éd., 1979.

Douglas Clifford Hugh (1924b), "Social Credit Principles" in *Warning Democracy*, Stanley Nott, Londres, (1931), 2e éd., 1934, pp. 37-43.

Douglas Clifford Hugh (1925), "Government by money, and its effects" in *Warning Democracy*, Stanley Nott, Lon-dres, (1931), 2e éd., 1934, pp. 90-107.

Douglas Clifford Hugh (1927), "Money and Prices" in *Warning Democracy*, Stanley Nott, Londres, (1931), 2e éd., 1934, pp. 12-19.

Douglas Clifford Hugh (1929a), "The Application of Engi-neering Methods to Finance, World Engineering Congress Tokyo, 1929" in *The Monopoly of Credit*, Bloomfield Books, Angleterre, (1931), 4e éd., 1979, pp. 153-167.

Douglas Clifford Hugh (1929b), "The confusion between money and wealth, and its results" in *Warning Democracy*, Stanley Nott, Londres, (1931), 2e éd., 1934, pp. 124-134.

Douglas Clifford Hugh (1930a), "Statement of Evidence submitted by Major Douglas" in *Minutes of Evidence taken before the Committee on Finance and Industry*, H.M. Sta-tionery Office, Londres, vol. 1, 1931, pp. 295-307.

Douglas Clifford Hugh (1930b), "The only real socialism" in *Warning Democracy*, Stanley Nott, Londres, (1931), 2e éd., 1934, pp. 21-36.

Douglas Clifford Hugh (1931a), *The Monopoly of Credit*, Bloomfield Books, Angleterre, 4e éd., 1979.

Douglas Clifford Hugh (1931b), *The New and the Old Economics*, The Scots Free Press, Edinburgh.

Douglas Clifford Hugh (1935), *Money and the Price System*, The Institute of Economic Democracy, Canada, 2e éd., 1978.

Douglas Clifford Hugh (1936), *The Approach to Reality*, K.R.P. Publications Ltd, Londres, 1966.

Douglas Clifford Hugh (1937), *The Policy of a Philo-sophy*, The Institute of Economic Democracy, Vancouver, 1977.

Douglas Clifford Hugh (1951), "What is Social Credit?" in *Vers Demain*, Institut d'Action Politique, Rougemont (Ca-nada), vol. 24, no 20, 1963, pp. 4-5.

Forrester Jay Wright (1961), *Industrial Dynamics*, The MIT Press, Cambridge (Mass.), 9e éd., 1977.

Forrester Jay Wright (1985), "The" model versus a mo-delling "process", System Dynamics Review, System Dyna-mics Society, Cambridge (Mass.), 1(1), pp. 133-134.

Forrester Jay Wright (1987), *Lessons from system dy-namics modeling*, System Dynamics Review, System Dy-namics Society, Cambridge (Mass.), 3(2), pp. 136-149.

miast w gospodarce zbieraczy gdzie wypłacone zarob-ki (SL=1600 jednostek liczbowych) są wyższe od cen dóbr konsumpcyjnych przeznaczonych na sprzedaż (PC=1440 jednostek liczbowych) siła nabywca jest wy-starczająca ponieważ cała produkcja jest wynikiem pra-cy ludzkiej (α=1).

Należy podkreślić, że według Douglasa wydajność kapitału (RK=4800 jednostek liczbowych w modelu 2) uważana przez ortodoksyjną ekonomię za wynagro-dzenie posiadaczy dóbr kapitałowych nie jest kosztem produkcji tylko kosztem kapitału, a więc nie jest także siłą nabywczą konsumentów. I rzeczywiście posiadacze kapitału fizycznego wyprodukowali lub kupili ten kapitał i muszą zwrócić jego koszty produkcji, kupna, lub finan-sowania z dochodu za wynajęcie tych dóbr producen-tom dóbr konsumpcyjnych.

Przeciwieństwo pierwszego opisu efektów fizycznych zastąpienia pracy ludzkiej zidentyfikowanych przez Do-uglas wyraża się następująco:

Jeśli tylko „1/n” pracy ludzkiej jest potrzebne

!

produkcja wymaga mniejszej liczby osób

!

jeśli wynagrodzenie tej mniejszej liczby osób nie wzrasta zbiorowo do sumy rozdzielenaj uprzednio więk-szej liczbie osób, które kupiłyby tę zwiększoną produk-cję.

to koszty i ceny muszą spaść:

w przeciwnym razie coraz większa ilość dóbr nie może być sprzedana tym, którzy je wyprodukowali,

co pokazuje model 3, w którym mała gospodarka rolnicza postanowiła nie używać całej nowej zdolności produkcyjnej (patrz równania w aneksie A).

Popyt na siłę roboczą LD=40 jest mniejszy od poda-ży LS=160 i rynek pracy nie jest zrównoważony. Popyt i produkcja, ilościowo i wartościowo, wynoszą 1000 jed-nostek i 2000 jednostek liczbowych i rynek produktów jest zrównoważony (XS=XD=1000 jednostek. Istnieje także równowaga na rynku inwestycji i oszczędności (IT=SM=160 jedn. liczb.).

Według Douglasa siła nabywca konsumentów od-powiada rozdzielonym płacom (SL=400 jedn. liczb.) i jest ona znacznie niższa od cen oferowanych dóbr konsumpcyjnych (PC=1440 jedn. liczb.) z powodu już wcześniej wymienionego: wydajność kapitału (RK=1200 jedn. liczb.) jest kosztem kapitału, a nie kosztem produk-cji. Wydajność kapitału jest kosztem istniejącym trans-ferowanym między producentami, a nie kosztem nowo wytworzonym przez producentów.

Douglas zauważa, że ponieważ płace, koszty i siła nabywca są różnymi aspektami tego samego, to ciągłe-mu spadkowi kosztów w obecnym systemie finansowym towarzyszy ciągły spadek płac, a więc siły nabywczej; i nawet tagodząc częściowo konsekwencje takiego stanu rzeczy, spadek cen grozi producentowi stratą na całym

jego zapasach, czego nie chce ani nie może zaakcepto-wać (Douglas 1931a).

2.3. Powody finansowe niedostatku siły nabywczej
Z finansowego punktu widzenia Douglas zauważa co najmniej pięć ważnych powodów niedostatku siły na-bywczej w stosunku do cen (Douglas 1931b):

- pobieranie zysków pieniężnych od ludności z od-sektkami włącznie, co jest zyskiem od nieykainego,
- oszczędzanie czyli rezygnacja z kupna,
- reinwestowanie oszczędności w nowe przedsię-wzięcia, co tworzy nowe koszty nie tworząc nowej siły nabywczej,

– podwójny obieg pieniądza, znany pod nazwą te-orematu A+B, gdzie różnica w szybkości likwidowania kosztów i tworzenia cen powoduje koszty wliczone w ceny począwszy od poprzedniego cyklu księgowania kosztów,

– deflacja, to znaczy sprzedaż papierów warty-ściowych lub żądanie zwrotu pożyczek przez banki.

Z tych pięciu powodów za najważniejsze uważa Douglas „podwójny obieg pieniądza” i „reinvestowanie oszczędności” (Douglas 1930a i b i 1931a) i według nie-go te dwa powody wystarczają do wyjaśnienia sytuacji niedostatku (Douglas 1930b).

a) Pobieranie zysków pieniężnych od ludności

Pobieranie zysków pieniężnych od ludności jest po-wodem niedoboru siły nabywczej wobec cen, bo włącze-nie zysku w ceny powoduje nierówną *redystrybucję* siły nabywczej, koncentrując ją w nielicznych rękach i powo-dując, że coraz większa część siły nabywczej jest wyła-czona z procesu likwidacji kosztów (Douglas 1931a)

W konsekwencji kontrola produkcji, a więc kredytu realnego przechodzi od konsumenta do finansisty (Do-uglas 1931a).

b) Oszczędności

Oszczędności także powodują niedobór siły nabyw-czej wobec cen, ponieważ wyłączają z obiegu – czasowo lub definitywnie – pieniądź, który pojawił się w kosztach, a więc i w cenach produktów i przez to ceny, w *których te koszty się pojawiły* nie mogą być zlikwidowane (Douglas 1930a).

Oszczędzanie przez konsumentów nie może być uważane po prostu za odłożenie konsumpcji w czasie. Stopa oszczędzania netto jest zawsze dodatnia z wyjąt-kiem głębokiego kryzysu, kiedy staje się ujemna.

Producentci mogą także trzymać rezerwę pieniędzy w postaci oszczędności. Oszczędności producentów stanowią zyski nie rozdzielone w postaci dywidendy, których część stanowi rezerwę na deprecjację dóbr ka-pitałowych. Te oszczędności nie pozwalały zmniejszyć niedoboru spowodowanego pobieraniem zysków, po-nieważ nie ma redystrybucji zysków w formie pieniądza konsumpcyjnego (Douglas 1925), a poza tym rezerwa

na deprecjację wykorzystaną na zakup dóbr produkcyjnych jest reinwestowaniem oszczędności.

c) Reinwestowanie oszczędności

Finansowanie produkcji dóbr produkcyjnych i innych dóbr kapitałowych przez reinwestowanie oszczędności zaostroża niedobór siły nabywczej spowodowany przez oszczędzanie, powodując powstawanie nowych cen bez nowej siły nabywczej (Douglas 1930a).

Taka sytuację jasno obrazuje przykład (Douglas 1931a) robotnika, który oszczędza co tydzień 20% swoich zarobków i po 100 tygodniach kupuje akcje przedsiębiorstwa produkującego maszyny. Oszczędzana co tydzień suma uniemożliwiła kupno produktów, w których stworzyła koszty, i z powodu jej zainwestowania pojawiła się jako zarobek w produkcji maszyn, przywracając niedobór spowodowany w pierwszym cyklu produkcyjnym i umożliwiając kupno nie sprzedanych produktów. Ale koszt maszyn wyprodukowanych w drugim cyklu jest kosztem produkcji przyszyłej i jego siła nabywcza jeszcze nie istnieje.

Reinwestowanie zysków przedsiębiorstwa w nowe środki produkcji stanowi podobny przypadek (Douglas 1930a).

Kiedy pieniądź z drugiego cyklu jest powtórnie zainwestowany, efekt na niedobór siły nabywczej jest wtedy skumulowany.

d) Podwójny obieg pieniądza: teoremat A+B

C. H. Douglas pogłębia zagadnienie reinwestowania oszczędności w celu otrzymania jeszcze ogólniejszego obrazu wady w systemie cen. Wadę tę Douglas identyfikuje jako „podwójny obieg pieniądza w przemyśle” (Douglas 1920a, b i 1931a), lepiej znany pod nazwą „teorematu A+B”. Douglas uważa podwójny obieg pieniądza w przemyśle za cechę strukturalną gospodarki.

Podwójny obieg pieniądza w przemyśle należy rozumieć jako uogólnienie propozycji dotyczącej reinwestowania oszczędności tak, aby całość wypłat i zarobków, świadczeń i dywidend rozdzielonych w trakcie trwania okresu produkcyjnego wracała do producentów w tym samym okresie poprzez ceny dóbr i usług sprzedanych konsumentom, aby sfinansować nowy cykl produkcyjny, tworząc nowe ceny bez dodania nowej siły nabywczej (Douglas 1931a).

Poniższe diagramy przedstawiają rozumowanie Douglasa:

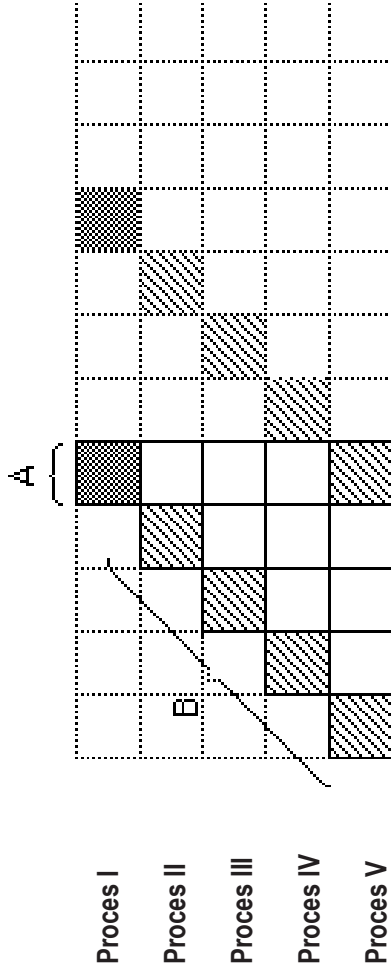
Diagram 1 – płatności A i B w łańcuchu produkcyjnym składającym się z 5 procesów

W diagramie 1 łańcuch produkcyjny złożony z 5 procesów, z których każdy rozdziela identyczne wyplaty, tylko 1/5 tego pieniądza stanowi siłę nabywczą w sensie, w jakim rozumie to Douglas. W rzeczywistości tylko wyplaty rozdzielone przez proces V, w którym powstają dobra i usługi przeznaczone dla konsumentów finalnych, stanowią siłę nabywczą konsumentów. Wyplaty w poprzednich procesach, które są etapami produkcji dóbr pośrednich i dóbr przemysłowych – a więc dóbr kapitałowych – nie są siłą nabywczą tylko czystą inflacją.

Na przykład jeśli każdy proces rozdziela 100 jednostek liczbowych, 400 jednostek liczbowych rozdzielonych przez procesy I, II, III i IV w maju dodadzą się do 100 jednostek liczbowych rozdzielonych przez proces V w tym samym miesiącu i w efekcie spowodują wyższe ceny dóbr i usług konsumpcyjnych oferowanych w maju do 500 jednostek liczbowych. Konsumenti zapłacą za te dobra 500 zamiast 100 jednostek liczbowych, bo zapłacą także za dobra pośrednie i produkcyjne wytworzone w maju, mimo że te dobra nie były dla nich przeznaczony i nigdy do nich nie dotrą.

A 400 jednostek liczbowych rozdzielonych przez procesy produkcji dóbr kapitałowych powinny pozostać w rękach konsumentów i czekać aż dobra konsumpcyjne, w kosztach których się pojawiły, dotrą do konsumentów. Zamiast mieć w rękach tylko 5x100 jednostek liczbowych w maju konsumenci powinni mieć 15x100 jednostek liczbowych, to znaczy wszystkie wyplaty rozdzielone przez procesy leżące pod przekątną łączącą procesy I i V, które już odliczyły jednostki liczbowe odpowiadające dobrom definitywnie skonsumowanym w procesie produkcji i które już nie dotrą do konsumentów w dobrach finalnych.

W diagramie 2, w długim łańcuchu znajduje się czterdzieści procesów i siła nabywczą jest znacznie zmniejszona do 1/40 całkowitego pieniądza rozdzielonego na konsumpcję. Pozostałe 39/40 opłaca w rzeczywistości koszty dóbr pośrednich i produkcyjnych zużytych w tym okresie, a nie dóbr konsumpcyjnych będących wtedy w sprzedaży.



Styc. Luty Marz. Kwi. Maj Czer. Lipi. Sier. Wrz. Pazd. List. Grud.

Korekta skumulowanego deficytu siły nabywczej jest uczoną mieszkanką większego dyskonta na ceny detaliczne niż to, wynikające ze statystyk produkcji i konsumpcji, i wyższej dywidendy początkowej lub normalnej dywidendy wzrastającej szybciej niż wydajność, dywidendy której towarzyszy spadek zatrudnienia lub czasu pracy.

Na przykład w szkicu planu dla Szkocij (Douglas 1924a) Douglas sugerował dyskonto początkowe co najmniej 25%, dywidendę początkową wynoszącą 1% kapitału narodowego i redukcję czasu pracy bez zmniejszenia zatrudnienia. Jak poprzednio w szkicu planu dla brytyjskiego górnictwa (Douglas 1920b), tak i tutaj Douglas uważa, że rosnące zastępowanie wyplat przez dywidendę przy zachowaniu zatrudnienia i skróconym czasie pracy, odbędzie się szybko i łagodnie (Douglas 1922a).

Tymczasowe środki działania będą stosowane aż do zapewnienia pewnego minimalnego kredytu kupna przewidzianego przez pierwszą zasadę rozwiązania – patrz: aneks C.

b) Zniesienie podatków

W obecnym systemie ekonomicznym istnieją dwa sposoby/kanaly wycofywania pieniądza: po pierwsze przez kupno dóbr i usług konsumpcyjnych prywatnych, po drugie przez różnego rodzaju podatki, które odpowiadają mniej więcej „kupnu” dóbr i usług konsumpcyjnych publicznych.

Zgodnie z ostatnią częścią tekstu pierwszej zasady rozwiązania (aneks C) mógłby istnieć tylko jeden kanał wycofywania pieniądza konsumpcyjnego i byłaby nim cena dóbr i usług konsumpcyjnych prywatnych. Opłacanie konsumpcji dóbr i usług publicznych odbywałoby się poprzez zmniejszenie dyskonta na ceny dóbr i usług konsumpcyjnych prywatnych.

Alternatywa zniesienia podatków jest dyskonto podatkowe, tak aby odzwierciedlały one dokładnie konsumpcję dóbr i usług publicznych.

c) Pieniądź bez długu i odsetek

Aby pieniądź był wycofywany w rytmie konsumpcji, należy go uwolnić od rygoru jego zwrotu w ściśle określonych terminach, jak wymaga obecna polityka bankowa w kwestii pożyczek, linii kredytowych i innych form tworzenia pieniądza. W tym sensie pieniądź w obiegu w formie kredytu dla producentów lub konsumentów nie może być długiem, ponieważ jego zwrot nie jest arbitralnym obowiązkiem, lecz „zakończeniem” normalnego cyklu obiegu od producenta do konsumenta ze zwrotem producentowi poprzez ceny dóbr usług konsumpcyjnych, lub od jednego producenta do drugiego poprzez ceny dóbr i usług produkcyjnych.

Aby śledzić rytm produkcji pieniądza, musi mieć własną dynamikę niezależną od efektu przyspieszenia wynikającego z odsetek. Odsetki stanowią zysk dla banków i rekompensatę dla deponentów, zachowują pieniądź w obiegu, jak również redystrybuują go, co może działać

przeciw innym mechanizmom dystrybucji. Odsetki zasilają oszczędności, które są pieniądzem wylączonym z obiegu konsumpcji przyspieszając pojawienie się nowego pieniądza, aby zastąpić ten nie wycofany z obiegu przez akt kupna.

Ponieważ kredyt realny jest własnością wspólną, to, z etycznego punktu widzenia, kredyt finansowy może być anulowany tylko przez organizm odpowiedzialny przed społeczeństwem i niezależny od rządu. W tym kontekście istniejące obecnie instytucje finansowe mogą działać jako mandatariusze społeczeństwa w obiegu kredytu finansowego, który będą otrzymywać od odpowiedzialnego organizmu, aby go przekazać producentom i konsumentom, i zwrócić go temuż organizmowi, kiedy do nich od tychże producentów i konsumentów wróci.

KONKLUZJA

Badania opisane w tej pracy pozwoliły stworzyć wyobrażenie graficzne i matematyczne modelu mentalnego rzeczywistości ekonomicznej, jaką jest teoria Kredytu Społecznego, opracowana przez szkockiego inżyniera C. H. Douglasa, i który to model nigdy jeszcze nie był wyrażony w postaci równań (Boucher 1993). Choć tylko częściowy, bo ograniczony do teorematu A+B w diagnozie, a do dyskonta skompensowanego i zniesienia podatków w politykach, model ten pokazał jednak desynchronizację mechanizmu dystrybucji pieniądza przez kształtowanie cen i mechanizmu wycofywania pieniądza przez likwidację kosztów, co prowadziło albo do znacznego zakłócenia funkcjonowania systemu w przypadku bardzo ograniczonego wsparcia konsumpcji przez kredyt bankowy w formie nie zrównoważonego budżetu rządowego, bądź do degradacji prowadzącej do załamania się systemu w przypadku zupełnego braku wsparcia przez kredyt bankowy. Zastosowanie dyskonta narodowego, które powoduje bezpośredni spadek cen umożliwił funkcjonowanie ekonomii pod nieobecność wsparcia konsumpcji przez kredyt bankowy, zapobiegając degradacji i zawaleniu się systemu. Model został opracowany w systemie STELLA (skrót od: Systems Thinking Experiential Learning Laboratory with Animation), specjalnie przystosowanym do modelowania mentalnego zjawisk dynamicznych.

Te badania umożliwiły także zbudowanie modelu równowagi ogólnej policzalnej z uwzględnieniem dynamiki systemów dla małej, typowej gospodarki samowystarczalnej i bez Państwa, przedstawiającej rzeczywistość ekonomiczną w formie modelu zapasów i przepływów, a nie tylko przepływów lub przepływów z niewielkimi zapasami (Decaluwe 2001 i Boucher 2001). Model został opracowany w systemie GAMS (General Algebraic Modeling System), zwykle używanym do budowy modeli równowagi ogólnej policzalnej; był on także opracowany w systemie STELLA. Wprowadzając zmienne zapasów dóbr pośrednich i gotowych do modelu równowagi ogólnej policzalnej, jest możliwe dokładne modelowanie diagnozy wady strukturalnej systemu cen. Ponieważ modele równowagi ogólnej policzalnej nie

Tak więc dywidenda jest logicznym spadkobiercą wypłaty i to spadkobiercą uprzywilejowanym, bo jeśli wypłata może zostać odwołana, to dywidenda stanowi płatność absolutną i bezwarunkową pewnej należności (Douglas 1920b).

Według opisanego przez Douglasa mechanizmu dywidendy narodowej, wszyscy obywatele kraju – mężczyźni, kobiety i dzieci – dzielą się równo akcjami narodowego kapitału realnego. Wartość pieniężna tych akcji wzrasta wraz z aprecjacją kapitału narodowego, to znaczy z rozwojem narodowej zdolności produkcyjnej. Od tych akcji płacona jest okresowa dywidenda wynikająca z podziału różnicy między produkcją całkowitą (a nie tylko produkcją całkowitą zrealizowaną) i konsumpcją całkowitą za dany okres, ponieważ korzyść uzyskana ze zdolności produkcyjnej jest nadwyżką produkcji nad konsumpcją za dany okres.

W tym sensie dywidenda całkowita jest równa całkowitej cenie dóbr i usług konsumpcyjnych poza wyngrodenieniami i wypłatami, ponieważ z założenia są one równoważne kosztom konsumpcji dóbr i usług spowodowanym wydatkami związanymi z zatrudnieniem, lub według słów Douglasa, z kosztami zachowania populacji produkcyjnej. Inaczej mówiąc, suma wynagrodzeń, wypłat i dywidend społecznych pozwala zlikwidować koszty wszystkich dóbr i usług konsumpcyjnych przeznaczonych do sprzedaży. Dywidenda narodowa odpowiada więc wyrażeniu w pieniądzu części energii nie ludzkiej w procesie produkcji, podczas gdy wynagrodzenia i wypłaty odpowiadają jedynie części właściwej energii ludzkiej wykorzystanej w procesie produkcji. Taka dystrybucja siły nabywczej niezależnie od zatrudnienia musi być wprowadzona stopniowo począwszy od wartości początkowej mniej więcej dowolnej, choć Douglas zasugerował kilka metod jej obliczania (Douglas 1924a i 1931a).

Model 3 (gospodarka rolnicza), gdzie wzrost wydajności pracy powoduje spadek zatrudnienia, dostarcza dobrego przykładu obliczania dywidendy okresowej. Wybierając w tym przykładzie definicję dywidendy, jako wyrażenia w pieniądzu części energii nie ludzkiej zaangażowanej w procesie produkcji, mamy zatem dywidendę całkowitą równą 1200 jednostek liczbowych, to znaczy różnicę między wartością dodaną i rozdzielonymi wypłatami (1600-400), do podziału między całą populację, stanowiącą 240 osób, co wynosi 5 jednostek liczbowych na osobę.

Calkowita siła nabywca jest liczona w sposób następujący: pracownicy otrzymują wypłaty i dywidendę $[40x(10+5)=600$ jednostek liczbowych] podczas gdy niepracujący otrzymują tylko dywidendę $(200x5=1000$ jednostek liczbowych), łącznie 1600 jednostek liczbowych. Siła nabywca zachowała poprzednią wartość choć udział energii ludzkiej w produkcji się zmniejszył. Z taką siłą nabywczą wobec cen składowych, wynoszących 288 jednostek liczbowych po zastosowaniu dyskonta, popyt efektywny będzie mógł wzrosnąć aż do zrównania się ze zdolnością produkcyjną lub do pełnego zaspokojenia potrzeb ludności.

c) Zastrzeżenia inflacyjne

Inflacja to ulubiony zarzut stawiany Douglasowi. W odpowiedzi Douglas ustala najpierw różnicę między wzrostem siły nabywczej i inflacją pieniężną oraz inflacją cenową (Douglas 1935). Inflacja jest wzrostem liczby jednostek pieniężnych i odpowiednim wzrostem cen, ale nie zmienia ona stosunku między pieniądzem a cenami. Wzrost ilości pieniądza nie jest inflacją, chyba, że pociąga on za sobą wzrost cen. Kiedy przy wzroście ilości pieniądza ceny spadają, siła nabywca wzrasta.

Następnie Douglas rozróżnia dwa sposoby powiększenia siły nabywczej konsumenta: po pierwsze, podarunek pieniężny lub zwiększenie ilości pieniądza w re-kach konsumenta, i po drugie, obniżka cen detalicznych poniżej kosztu produkcji (Douglas 1922a) lub kombinacja tych dwóch sposobów.

Metodę obniżki cen uważa Douglas za praktyczniejszą niż podarunek pieniężny, gdyż uruchamia ona siłę nabywczą w wybranych momencie, a mianowicie w momencie kupna. Jest także lepsza z psychologicznego punktu widzenia, unika bowiem dania konsumentowi sumy pieniędzy, do której nie jest przyzwyczajony (Douglas 1922a). Douglas twierdzi, że obniżka cen z kompensatą u konsumenta lub u producenta nie tworzy inflacji, ponieważ stosuje się do *kosztu produkcji*, co od-powiada pierwszej zasadzie systemu cen, a nie do *ceny sprzedaży*, co odpowiada drugiej zasadzie systemu cen (Douglas 1930a).

Co więcej, biorąc pod uwagę polaryzację przepływów pieniężnych, ani cena skompensowana lub dyskonto skompensowane, ani dywidenda narodowa nie mogą tworzyć inflacji, bo nie wchodzią one w koszty produkcji, nie mają więc wpływu na ceny. Kompensata u konsumenta czy u producenta jak i dywidenda są przepływami o polaryzacji negatywnej, nie tworzą więc kosztów tylko je likwidują.

Jeśli chodzi o dywidendę, to trzeba także zrozumieć, że Douglasia zwiększa, zmniejszając jednocześnie czas pracy lub liczbę zatrudnionych. Dywidenda zastępuje zarobki, które zniknęły. Co więcej, ponieważ dywidenda przeważa nad wypłatami i jej baza jest szersza od bazy wypłat, można wierzyć że pozostanie niewiele miejsca na inflację cen.

Z powodu nadprodukcji dóbr produkcyjnych, eksportowych i niepotrzebnych, Douglas uważa, że jest jeszcze miejsce na zmniejszenie produktu krajowego brutto, zmniejszając jednocześnie obszar dla możliwego wzrostu cen.

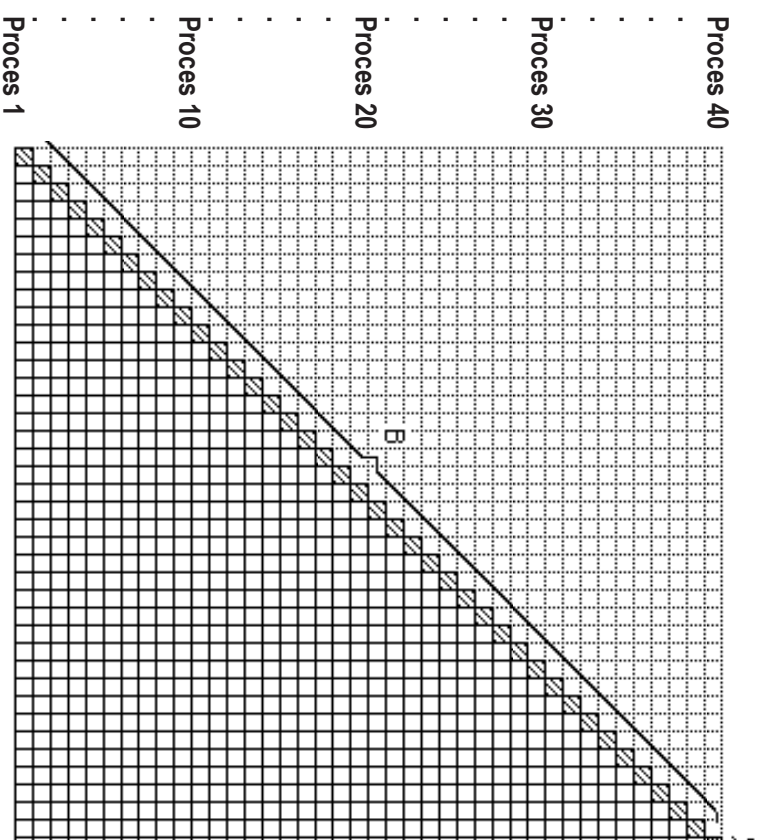
1.1. Polityki subwencyjne

Cena skompensowana lub dyskonto skompensowane i dywidenda narodowa stanowią podstawy do-uglasowskiego rozwiązania. Wprowadzenie ich w życie mogą ułatwić polityki subwencyjne, przedstawione poniżej.

a) **Korekta skumulowanego deficytu siły nabywczej**

C. H. Douglas ustala, że deficyt siły nabywczej w danym okresie jest równy płatnościom B w tymże okresie (Douglas 1931b).

Diagram 2



2,5 roku = 40 okresów wynoszących 1/16 roku

e) Deflacja

Deflacja, to znaczy zmniejszenie ilości pieniądza w obiegu, jest spowodowana sprzedażą papierów wartościowych i żądaniem zwrotu pożyczek przez banki (w przeciwnieństwie do inflacji lub wzrostu ilości pieniądza w obiegu, co jest wynikiem kupna papierów wartościowych i udzieleniem pożyczek przez banki). Deflacja jest powodem niedostatku siły nabywczej, ponieważ ogranicza kredyt pożyczkowy, który kompensuje zwykle niedostatek siły nabywczej powodowany przez inne czynniki (Douglas 1929a).

Deflacja jest z pewnością potężną przyczyną niedoboru siły nabywczej wobec cen, ponieważ uwidacznia jego ukryte efekty. Recesje i depresje ekonomiczne z chorobliwym bezrobociem i licznymi bankructwami towarzyszą deflacji i są namacalnymi oznakami niedoboru siły nabywczej. Jednak w przeciwnieństwie do czterech innych powodów, które są obecne w sposób ciągły i stanowią nieodłączną część systemu, deflacja pojawia się w odstępach czasu mniej lub bardziej regularnych i z tego powodu jest mniej uciążliwa.

W konkluzji Douglas zauważa, że z pięciu powodów finansowych niedoboru siły nabywczej, cztery – z wyjątkiem oszczędności – spowodują się do płatności B (Douglas 1931b).

2.4. Zastrzeżenia do teorematu A+B

Teoremat A+B był przedmiotem zjadliwej kontrowersji od jego sformułowania w 1920 roku i nawet śmierć Douglasa nie położyła temu kresu. Należy więc wziąć pod uwagę główne zastrzeżenia oponentów Douglasa i przedstawić jego odpowiedzi. W swojej ostatniej pracy technicznej, *The Monopoly of Credit* (Douglas 1931a), C. H. Douglas zbiera te zastrzeżenia i powtarza wyczerpująco swoje na nie odpowiedzi.

a) Płatności wypłat za produkcję dóbr kapitałowych kompensują płatności B

Pierwsze zastrzeżenie ma związek z rzekomą równością płatności wypłat za produkcję dóbr pośrednich i produkcyjnych i kosztów związanych z płatnościami B obecnymi w cenie dóbr konsumpcyjnych (Douglas 1931a).

Pierwszy element odpowiedzi Douglasa dotyczy sytuacji braku równowagi między produkcją i konsumpcją *dóbr pośrednich* (Douglas 1931a). Każdemu etapowi produkcji można przypisać trzy składniki kosztów: materiały, praca, i – z wyjątkiem pierwszego etapu- produkcję w toku, pochodzącą z poprzedniego etapu produkcji. Interpretacja tej odpowiedzi pozwala ustalić, że w przypadku, kiedy jakas metoda produkcji w jakimś etapie wymaga więcej dóbr pośrednich –to znaczy produkcji w toku pochodzącej z poprzedniego etapu jak i materiałów z etapu w toku – niż metody produkcji tych dóbr pośrednich wyprodukowały w rozważanym etapie, wtedy płatności wypłat nie mogą skompensować kosztów spowodowanych przez płatności B. Na przykład z diagramu 1 wynika że jeśli proces IV zużywa więcej produktu w toku w marcu niż proces III produkuje w tym samym miesiącu, wtedy koszty zawarte w produkcji procesu IV są wyższe od wypłat rozdzielonych w procesie III w tym miesiącu.

Drugi element odpowiedzi ma związek z deprecjacją *dóbr produkcyjnych*, które Douglas porównuje do płatności B. Te koszty wprowadzają również niezgodność między powstałymi kosztami i rozdzielonymi wypłatami, dodając element kosztu branego z *rezerywy*, która nie ma żadnego pokrycia w pieniądzu na konsumpcję (Douglas 1930a). Co więcej, zakładając że istnieje równowaga konsumpcji i produkcji dóbr pośrednich i produkcyjnych, to znaczy kiedy dobra pośrednie i produkcyjne zużywane w procesie produkcji w danym okresie są całkowicie za-

stapione w tym samym okresie, jak w przykładzie małej gospodarki przechodzącej od zbieractwa do rolnictwa, obniżenie stosunku kosztów pośrednich i pośrednich nie pozwala wyrównać wydatków i cen produktów konsumpcyjnych w tym samym okresie (Douglas 1931a).

Za każdym razem, kiedy jakaś suma pieniędzy opuszcza ręce konsumenta, żeby wygasnąć w swoim punkcie wyjścia – systemie bankowym – wygasa wcześniej niż ceny, które stworzyła podczas swojej podróży od jej wyemitowania w banku, równowaga między pieniędzmi i cenami zostaje zachwiana (Douglas 1931a). Dlatego Douglas uważa, że rozbieżność istnieje nawet w sytuacji równowagi produkcji, kiedy konsumpcja i produkcja dóbr pośrednich jak również konsumpcja i produkcja dóbr produkcyjnych równoważą się w każdym okresie rozpatrywanej produkcji, nawet przy nieistniejącym zysku, kosztach deprecjacji i inflacji cen. Rozbieżność musi więc być tym większa w obecności zysku, deprecjacji i inflacji, które absorbują szybko dodatkową siłę nabywczą pochodzącą z produkcji dóbr pośrednich (Douglas 1931a).

b) Płatności B są wydatkami rozdzielonymi w przeszłości

Drugie zastrzeżenie ma związek z faktem, że koszty wynikające z płatności B odpowiadają płatnościom wydatków dokonanych w przeszłości za dobra pośrednie i produkcyjne, których koszty pojawiają się w cenach dóbr konsumpcyjnych. Na to zastrzeżenie Douglas odpowiada, że brak rezerwy pieniądza konsumpcyjnego na przeciw rezerwy kosztów nie zużytych dóbr pośrednich i produkcyjnych jest sygnałem, że pieniądź konsumpcyjny, choć rozdzielony w przeszłości, obecnie już nie istnieje, aby zlikwidować koszty stworzone przez płatności B (Douglas 1931a).

2.5. Porażka paradygmatu bankowego

Druga część diagnozy Douglasa dotyczy niezdolności systemu bankowego skorygowania niedoboru siły nabywczej.

Douglas krytykuje obecny paradygmat ekonomiczny – który jest paradygmatem bankowym z powodu bankowej definicji pieniądza – nie z powodów moralnych, choć argumentów by raczej nie brakowało. Jego krytyka jest rodzaju funkcjonalnego: system finansowy, w którym banki tworzą i rozdzielają pieniądze po prostu *nie funkcjonuje* (Douglas 1924a).

Ortodoksyjne polityki ekonomiczne dotyczące bankowego paradygmatu ekonomicznego nie są w stanie skorygować wad istniejących w systemie finansowym. Ciągłe powracające problemy ekonomiczne są ewidentnym znakiem porażki wszelkich prób ich skorygowania. Wynika to z faktu, że z dwóch aspektów finansowych tylko pierwszy, pieniądź, jest całkowicie i doskonale kontrolowany, podczas gdy drugi, ceny, jest kontrolowany w sposób raczej pośredni, poprzez ten pierwszy, to znaczy poprzez ilość pieniądza w rękach konsumentów (Douglas 1924a).

Nieuwzględnienie polaryzacji przepływów pie-

niężnych jest przyczyną porażki ortodoksyjnych polityk kontrolowania cen. Kontrola przepływu pozytywnego, reprezentującego stopień emisji pieniądza nie zawiera w sobie kontroli przepływu negatywnego, reprezentującego stopień wycofywania pieniądza, w *przypadku restrykcji* emisji pieniądza. Restrykcja emisji pieniądza nie może spowodować identycznych restrykcji w wycofywaniu pieniądza, ponieważ producenci nie są zainteresowani sprzedażą bez zysku, a jeszcze mniej sprzedają ze stratą. Koszty, które producenci muszą odzyskać powstały głównie w przeszłości, kiedy stopień emisji pieniądza był wyższy niż obecnie (Douglas 1924a).

Douglas zauważa także w obecnym systemie finansowym różne mechanizmy próbujące korygować stan niedoboru siły nabywczej. Dobra konsumpcyjne są więc sprzedawane mimo niedoboru siły nabywczej dzięki następującym mechanizmom ekonomicznym (Douglas 1931a):

- redystrybucja pieniądza poprzez programy społeczne,
- redystrybucja poprzez opodatkowanie pieniądza z eksportu, inwestycji zagranicznych i niewidocznego eksportu (transportu),
- dystrybucja pożyczek bankowych jako wydatków nadprodukcji dóbr kapitałowych,
- sprzedaż poniżej kosztów przez bankructwa, i do tej list należy jeszcze dodać rosnące zadłużenie osób, przedsiębiorstw i rządów.

Dlatego C. H. Douglas proponuje rozwiązanie zgodne ze swoją diagnozą.

ROZDZIAŁ 3

ROZWIĄZANIE

Świadomość, że jesteśmy na słusznej drodze zwiększa nasze wysiłki w dążeniu do ideału.

Jean Guilton

Szukając ekonomicznego rozwiązania problemu, Douglas po inżyniersku zaczyna od sformułowania celu i zadań.

Cel systemu ekonomicznego określa Douglas jako szybkie i łatwe zaspokajanie potrzeb ekonomicznych poprzez funkcjonalną działalność ludzką w ramach systemu ekonomicznego, który respektuje indywidualność i nie wkracza na obszary, które nie są jego domeną (Douglas 1924b).

Wynikające z tego zadania Douglas definiuje w sposób następujący (Douglas 1920a):

- opracować program zaspokajający podstawowe potrzeby życiowe (żywność, odzież, mieszka-

nie) przy minimalnym zużyciu energii,

- zastąpić wysiłek ludzki siłami natury przy użyciu maszyn,
- równo rozdzielać całość produkcji,
- motywować jak najskuteczniej wydajność.

Należy podkreślić wymiar „trwałego rozwoju” celów, które Douglas sformułował w 1920 roku.

1.1. Polityki zasadnicze

C.H. Douglas sformułował wiele polityk ekonomicznych odpowiadających generalnym zasadom systemu finansowego, który odzwierciedla rzeczywistość zdolności produkcyjnej i dystrybucji dóbr i usług konsumpcyjnych, ale podkreśla, że dwie z nich są zasadnicze i muszą być zastosowane, choć sposób ich stosowania może być różny.

Pierwsza z nich, to *obniżenie poziomu cen detalicznych poniżej kosztu produkcji* poprzez rabat dla konsumenta (Douglas 1920a, b, 1924a, 1930a, 1931a) lub poprzez skompensowane producentowi dyskonto dla konsumenta (Douglas 1920b i 1922b).

Druga to *powszechna dystrybucja siły nabywczej odpowiadająca wzrostowi wydajności* w formie dywidendy od narodowego kapitału realnego (Douglas 1920a, 1922b, 1924a i 1931a).

Te dwie polityki mają za zadanie dostarczyć siłę nabywczą nie włączoną w koszty produkcji, a więc nie wliczoną w ceny (Douglas 1922a). Bo C. H. Douglas obserwował mechanizmy korygujące już istniejące w systemie ekonomicznym i proponuje ich adaptację do swojej koncepcji kredytu realnego i jego odbicia, kredytu finansowego (Douglas 1924a).

a) Obniżenie poziomu cen poniżej kosztu produkcji

Zastosowanie ceny skompensowanej lub dyskonta skompensowanego odnosi się do pojęcia słusznej ceny lub prawdziwego kosztu produkcji, który jest kosztem energetycznym produkcji, a nie jej kosztem księgowym. Cena do zaplacenienia przy kasie za dobra i usługi konsumpcyjne nie jest więc ich ceną księgową, ale niewielką częścią tej ceny księgowej, niższą od kosztu produkcji (Douglas 1929a). Douglas podkreśla, że polityka ceny skompensowanej i dyskonta skompensowanego *nie ustala cen*, a tylko *dotranszuje*. Jest to ważne, ponieważ dostosowywanie respektuje prawa konkurencji, podczas gdy ustalanie jej podważa (Douglas 1930a).

Metoda obniżania poziomu cen zalecana przez Douglasa to *cena skompensowana* (Douglas 1920a, b, 1924a, 1935, 1930a i 1931a). Metoda ta polega na zaplaceniu przez konsumenta ceny księgowej i następnie po przedstawieniu stosownych załączników, zwróceniu mu różnicy między ceną księgową i prawdziwą ceną lub „słuszną” ceną kupionych dóbr i usług (Douglas 1929a).

W schemacie zastosowania naszkicowanym dla brytyjskiego górnictwa Douglas przedstawia inną metodę obniżania poziomu cen, którą jest *dyskonto skompen-*

sowane (Douglas 1920b i 1922a), i tę metodę przyjmują najczęściej inni autorzy. Zgodnie z tą metodą ogłasza się okresowo dyskonto narodowe na wszystkie ceny detaliczne i konsument nie płaci ceny księgowej, lecz „słuszną cenę” kupionych dóbr i usług, za to producenci, po przedstawieniu stosownych załączników, otrzymują kompensatę zgodnie z dyskontem przyznanym konsumentom na sprzedane dobra i usługi (Douglas 1930a).

W modelu 2 (gospodarka rolnicza) wprowadzenie natrzędzi spowodowało czterokrotny wzrost produktywności i niedostatek siły nabywczej wyrażony przez:

$$SL = 1600 < 5760 = PC$$

Prawdziwy koszt lub słuszną cenę oblicza się jako część kosztu produkcji równą stosunkowi konsumpcji całkowitej do produkcji całkowitej, czyli 72% kosztu robocizny. Konsument zapłaci 1152 jednostki liczbowe za dobra i usługi oznaczone ceną 5760 jednostek liczbowych. Zakładając, że wszystkie dobra konsumpcyjne zostały sprzedane, przyznane dyskonto jest równe różnicy między ceną sprzedawcy dóbr i usług konsumpcyjnych (cena księgową) i ceną zapłaconą (słuszną ceną), czyli 4608 jednostek liczbowych i kompensata wyplacona globalnie sprzedawcom jest równa tej kwocie.

Krajowa stopa dyskontowa wynosi 72% i odnosi się do kosztów produkcji. W stosunku do cen detalicznych wyniesie ona 80%, będąc stosunkiem dyskonta przyznanego po cenie księgowej sprzedanych dóbr konsumpcyjnych (4608/5760). Ta cyfra jest kompatybilna z szacunkami Douglasa, który ustala na 95% ceny księgowej koszt kapitału, który powinien być odjęty od ceny dóbr i usług przeznaczonych dla konsumentów.

Jest skądinąd interesujące, że w modelu 1 (gospodarka zbieraczy) jest miejsce na dyskonto, nawet jeśli siła nabywczą konsumentów jest wystarczająca, aby kupić dobra i usługi konsumpcyjne po wyznaczonej cenie. Krajowa stopa dyskontowa wynosi 72% a słuszną ceną dóbr 1152 jednostki liczbowe, jak w modelu 2, ponieważ wydatki rozdzielone są takie same w obu modelach i stosunek całkowitej konsumpcji do całkowitej produkcji jest też taki sam, a liczby są tylko pomnożone przez 4 w modelu 2. Dyskonto przyznane konsumentom i kompensata wyplacona sprzedawcom wynosi 288. Konsument płaci więc słuszną cenę i stopa dyskonta na ceny detaliczne wynosi 20%, co odpowiada kosztom dóbr pośrednich nie skonsuowanych w procesie produkcji w tej gospodarce, gdzie nie ma dóbr kapitałowych, których koszt zwiększyłby ceny dóbr przeznaczonych do ostatecznej konsumpcji.

b) Dystrybucja wzrostu wydajności pracy

Douglas twierdzi, że struktury wytwórcze nie mają wyłączności na dystrybucję siły nabywczej, aby nie przynależały sobie spuścizny kulturowej i inkrementu asocjacyjnego, które nie są przecież ich własnością. Według Douglasa ten inkrement jest nieodłącznie związany z kapitałem, a nie z pracą, i z tego tytułu nośnikiem inkrementu asocjacyjnego jest dywidenda (Douglas 1922b).

CZŁOWIEK W TAJEMNICY STWORZENIA I ODKUPIENIA

ROZWAŻAJĄC KATECHEZY JANA PAWŁA II

Ks. dr Tadeusz Bienasz

Na początku pragnę podziękować redakcji MICHAELA w języku polskim za możliwość krótkiej prezentacji swej książki, jak też podzielenia się ze wszystkimi misjonarzami św. Michała radością płynącą z rozważań dzieł i katechez Jana Pawła II.

Człowiek jest dziedzicem wielkiej prawdy na początku, która jest głębszą od grzeszności i pożądliwości

Człowiek poznaje siebie w codzienności swego życia: w swojej pracy, w swej nauce, rodzinie, samotności, w swych zmaganiach, klęskach i osiągnięciach, w chorobie i umieraniu. Często korzysta z wiedzy i doświadczenia innych ludzi, przez co sam się doświadcza. Wiedzę można zdobyć od innych, natomiast doświadczenie prowadzi poprzez osobowe zaangażowanie się w tajemnicę życia. Szczególnie, kiedy mówimy o doświadczeniu duchowym czy religijnym. Będąc jeszcze studentem teologii pragnąłem poznać, kim jest Bóg? Kim jest człowiek? Pragnąłem poznać prawdy zawarte na stronicach Biblii. Często rozmawiałem z innymi studentami na temat wiary, rozumu i moralności i to było bardzo ciekawe i konieczne, aby ostatecznie mógł zrodzić się głód przeżycia duchowego, głód modlitwy takiej jak kiedyś w dzieciństwie na kolanach przed krzyżem nawet przydrożnym, w domu czy w kościele. Już samo pragnienie tego przeżycia dawało tak wiele ukojenia, spokoju i poznania na swój sposób. Na sposób może dziecienny, ale bardzo szczerzy i otwarty. Można wiele czytać i rozważać o miłości, ale pierwszy promyk miłości, który dociera do głębi serca, rozjaśnia całość naszego życia. Jeden promień miłości potrafi wiele przemienić w sercu i myśli człowieka. Jeden promień miłości potrafi otworzyć nowy świat dotychczas niespotykany; świat nowej nadziei.

Takie właśnie promienie wiary, miłości i nadziei dał nam Jan Paweł II w swym nauczaniu środowym, znanym pod słowem Katechezy.

Katechezy środowowe

Jan Paweł II, poczynając od pierwszych lat swego pontyfikatu na Stolicy Piętrowej, pragnął przekazać współczesnym pokoleniom prawdę o człowieku i jego godności, która płynie z tajemnicy stworzenia i odkupienia. Życie i śmierć, małżeństwo i bezżeństwo, rodzina, Kościół, społeczeństwo to tylko niektóre z tematów, które były poruszane w jego nauczaniu.

Po przeczytaniu tych Katechez zebranych w dziele *Mężczyzną i kobietą stworzył ich* postanowiłem jeszcze bardziej zagłębić się w tajemnicę o człowieku, która wypływa z opisu stworzenia: *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1, 27).*

W tym jednym zdaniu kryje się tak wiele mądrości i miłości Boga Stwórcy. W tym jednym zdaniu zawiera się całość stwórczego planu Boga o człowieku. Szczególnie w dobie scjentyzmu, cybernetyki, biotechnologii i genetyki widzę konieczność ciągłego powrotu do stwórczego zamysłu Boga na początku.

Człowiek byłby chyba najbardziej niezrozumiałą istotą we wszechświecie, gdyby nie znał swego sensu istnienia, swego planu zawartego w mądrości Stwórcy.

Pragnienie właściwego zrozumienia obrazu Boga w człowieku ciągle motywuje mnie do pogłębiania tajemnicy Wcielenia i Zmartwychwstania. Starając się zrozumieć pojęcie obrazu Boga w sobie, człowiek odkrywa swoją godność, której nikt i nic nie potrafi zaćmić.

Obraz Boga w człowieku, obraz i podobieństwo Boże, to treść prawdy, o której mówi nam pierwsza stronica Biblii.

Natomiast codzienność życia nasuwa mi ciągle nowe pytania: co chciałbym osiągnąć w swym życiu, jak je ukształtować, powołanie, wieczność, jaka wieczność, dlaczego Bóg stał się człowiekiem, Zmartwychwstanie, małżeństwo, bezżeństwo. Tego typu pytania będą się tylko potęgować, jeśli nie za-

stanowią się nad stwórczym planem Boga. Co Bóg pragnął objawić stwarzając człowieka? Jaki plan miał Bóg stwarzając człowieka na obraz Boży?

Jako młody człowiek ciągle odczuwałem pewien brak, który wypluwał z niewystarczającego poznania nie tylko Biblii, ale i nauczania Kościoła o sprawach życia codziennego i wiecznego. I chyba ten brak był przyczyną mnożenia się pytań. W postudzie kapłańskiej odczułem jeszcze bardziej tę konieczność zagłębiania się w naukę i doświadczeniu wielkich Ojców Kościoła. To niejako chleb powszedni, który pokrzepia.

Głębokie zafascynowanie myślą, modlitwą i postawą Jana Pawła II, głębokie zafascynowanie tą postawą Apostoła naszych czasów, stało się rzeczywiście wielkim darem i może nawet pewnym przełomem na drodze moich poszukiwań.

Jan Paweł II pozostanie wielkim darem i tajemnicą dla wielu pokoleń.

Zdroje 'żywej wody'

Wyruszyłem więc w drogę w poszukiwaniu nowych horyzontów życia, biorąc jako mapę Katechez Jana Pawła II wygłoszone w okresie: 5 XI 1979 – 28 XI 1984 i zawarte we wspomnianym dziele *Mężczyzną i kobietą stworzył ich*.

Studiując to dzieło, z każdym dniem zapomniałem o swych utartych już stwierdzeniach, wypowiedziach i wchodziłem w 'nowy świat' myśli i ducha. Świat, który częściowo już odkryłem podczas studiów teologicznych i filozoficznych i który odnalazłem w tradycji Ojców Kościoła pierwszych wieków, stawał się bardziej otwartym i zrozumiałym w duchu myśli i ducha Kościoła, którego nową wiosną był pontyfikat Jana Pawła II. Prawdziwe 'zdroje żywej wody', mądrości, duchowości i doświadczenia popłynęły z osoby Sługi Bożego Jana Pawła II, Apostoła naszych czasów. Radość i uniesienie płynące z tych rozważań powiększały horyzonty mojego codziennego wędrowania, mojego życia i codziennej postugi kapłańskiej. Dzieliłem się tym przeżyciem ze wszystkimi i wszędzie. Takim to sposobem zrodziła się myśl książki, którą wydałem w roku 2007 pod tytułem *Człowiek w tajemnicy stworzenia i odkupienia*. Tytuł książki pojawił się spontanicznie, gdyż o takim człowieku mówił Jan Paweł II: o człowieku, który niejako wyłania się z tajemnicy stworzenia i odkupienia.

Człowiek, kiedy pozna coś wielkiego nie może milczeć, lecz pragnie dzielić się tym ze wszystkimi. W ten to sposób powstało pięć rozdziałów książki, którą właśnie przedstawiam.

Pierwszy rozdział poświęcony jest tajemnicy zawartej w Księdze Rodzaju: tajemnicy stworzenia człowieka. Rozważania nad tą tajemnicą wprowadzają nas w całość stwórczego działania Boga. Apostoł Paweł w swym wystąpieniu na Areopagu w Atenach mówi: *Jesteśmy bowiem z Jego rodu...* Dz 17, 24-31. Słowa Apostoła Pawła odzwierciedlają właśnie tajemnicę stworzenia: *Uczyrmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam*, Rdz 1, 26. Podobieństwo Boże w człowieku wyraźnie wskazuje na 'Boży rodowód' każdego z nas, każdej istoty ludzkiej, od momentu poczęcia po horyzonty wieczności.

'Człowiek historyczny', o którym mówi J.P. II, w swych katechezach, to człowiek naszych czasów, a jednocześnie ten na początku, do którego odwołuje się Jezus Chrystus w swych rozmowach ze współczesnymi mu ludźmi (por. Mt 19, 4-12, Mt 10, 1-12).

'Człowiek historyczny' to człowiek dotknięty już cierpieniem, skażeniem grzechu pierworodnego. Grzechu, który stał się konsekwencją zerwania pierwszego przymierza z Bogiem-Stwórcą. Przymierza, które było wyrazem miłości i przestrogi Stwórcy.

Skażenie jednak nigdy nie może być rozumiane jako autentyczny stan natury człowieka. Wiąże się

jedynie z utratą możliwości widzenia świata, jakim był na początku. Człowiek nigdy więcej nie potrafi odtworzyć tej rzeczywistości na początku, ale potrafi i powinien wzrastać w nowej, tej, którą odkrywa się w tajemnicy Objawienia Bożego.

Stąd też życie człowieka nie jest tylko realizacją swych osobistych planów, ale winno stawać się dążeniem do widzenia świata oczyma Stwórcy. Takie dążenie i takie spojrzenie umożliwi dostrzec udziałanie się Boga w każdej chwili ludzkiej historii. W każdej chwili naszego życia. Ponieważ istota człowieka niejako 'wyłania' się z istoty samego Boga, dlatego Bóg tak bardzo troszczy się o swoje stworzenie.

Właśnie w nauczaniu Jezusa Chrystusa odkrywamy obraz nowego człowieka, dotkniętego 'pożądliwością ciała i zmysłów', a jednocześnie wyzwolonego do 'nowego życia'. Chrystus czyni nas wolnymi nie od naszych słabości, lecz karmiąc nas Swym ciałem, czyni nas wolnymi dla nas samych, a tym samym dla Boga. Chrystus nie uczynił nas bezgrzesznymi, ale dał nam moc, abyśmy takimi się stawali, przyjmując Jego naukę, Jego ciało i krew.

Dlatego też drugi rozdział książki poświęciłem antropologii 'nowego stworzenia'; nowej świadomości własnego 'ja' i świętości ciała ludzkiego. To bardzo ważny temat, który właściwie jest jedną z myśli przewijających się przez całość książki. Ciało ludzkie nie może być zredukowane do sfery wyrażania uczuć, do sfery przeżyć. Nie może być definiowane z punktu widzenia 'popędu seksualnego', gdyż właśnie pojęcie 'popędu' nawet w samym swym brzmieniu mówi o wewnętrznej przynusie, analogicznie do instynktu...

Ciało ludzkie jest darem, w którym i poprzez który człowiek wyraża własną osobowość, dlatego zasługuje na szczególną troskę i szacunek. W ciele i poprzez naturę swego ciała człowiek wyraża świadomość swej tożsamości jako kobieta czy też jako mężczyzna. Gender ideologia stara się zdeorientować to naturalne uwarunkowanie człowieka, jako kobiety czy też jako mężczyzny, dlatego ważne jest przywrócenie właściwego sensu i zrozumienia ciała ludzkiego. Właściwego sensu i zrozumienia tożsamości mężczyzny i kobiety. 'Oblubieńczy' sens ciała wyrażający treść daru i obdarowania jest wrazem zawartej w nim tajemnicy promieniowania miłości.

Ciało ludzkie w wymiarze doczesności i wieczności zawiera prawdę o człowieku, którą objawia Zmartwychwstały Chrystus. Tak jak Chrystus zmartwychwstał, tak i my zmartwychwstanimy do nowego życia, pisze św. Paweł *...zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe...* 1Kor 15, 35ff Tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa Pana uświęca ciało każdej osoby, ciało każdego człowieka. Tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa ukazuje właściwy sposób patrzenia na ciało mężczyzny czy kobiety.

Co znaczy być świętym?

Trzeci i czwarty rozdział książki poświęciłem właśnie uświęceniu ciała i przeobstwień -theosis, to jest wprowadzenie człowieka w tajemnicę miłości Trójcy Świętej. Często używamy słowa 'święty' mając na myśli człowieka niejako idealnego, który osiągnął najwyższe granice doskonałości. Czy takiego człowieka ma Chrystus na myśli w swym nauczaniu?

Tajemnica przeobstwienia, świętość w ujęciu Jana Pawła II jest tajemnicą przeniknięcia i nasycenia tego, co jest istotowo człowiecze, tym co istotowo Boskie. Przeobstwienie jest więc szczególnym wyrazem 'żywej i uświęcającej komunii' człowieka z Bogiem. Świętość w naszym codziennym rozumieniu jest właśnie wchodzeniem w tajemnicę Trójcy Świętej. Sakramentalna postuga Kościoła pomaga nam na tej drodze naszego podstawowego powołania. Tę antropologiczną prawdę o człowieku głoszo-

(ciąg dalszy na str. 21)

Lekcja 8, część 2. Kredyt Społeczny jest zdrowym i skutecznym systemem finansowym

(Poniższy tekst pochodzi z pracy Louisa Evena pt. „Zdrowy i skuteczny system finansowy”).

U źródeł zła

Dlaczego krytykujemy i potępiamy obecny system finansowy?

Ponieważ nie osiąga on swego celu.

Co jest celem systemu finansowego?

Celem systemu finansowego jest finansowanie produkcji dóbr, które odpowiadają potrzebom oraz finansowanie produkcji tych dóbr, tak by zaspokoiły one te potrzeby.

Jeśli system finansowy to robi, spełnia swoje zadanie. Jeśli tego nie robi, nie spełnia swego zadania. Jeśli robi co innego, wykracza poza swoje zadanie.

Dlaczego mówicie, że obecny system finansowy nie spełnia swego zadania?

Ponieważ istnieją dobra – dobra publiczne i dobra prywatne, na które jest zapotrzebowanie, a które można by z punktu widzenia technicznego wytworzyć, ale których się nie wytwarza, ponieważ system finansowy nie finansuje ich produkcji.

Z drugiej strony istnieją dobra oferowane ludności, która ich potrzebuje, ale osoby czy rodziny nie mogą ich kupić, gdyż system finansowy nie finansuje konsumpcji. Są to niezaprzeczalne fakty.

Czym finansuje się produkcję i konsumpcję?

Środkami płatniczymi. Tymi środkami płatniczymi (kredytem gotówkowym) mogą być: bilon, pieniądz papierowy lub czeki wystawione na podstawie kont bankowych.

Wszystkie te środki płatnicze mogą być objęte mianem „kredytu finansowego”, ponieważ wszyscy je z zaufaniem przyjmują. Słowo kredyt oznacza zaufanie. Z takim samym zaufaniem przyjmuje się cztery monety po 25 centów, jak jednodolarowy banknot Banku Kanady czy też jednodolarowy czek jakiegokolwiek banku, w którym podpisujący czek posiada konto bankowe. Istotnie, wiadomo, że w formie tego jednego z trzech wyżej wymienionych środków płatniczych można opłacić pracę lub materiały wartości jednego dolara, jeżeli jest się producentem, albo dobra konsumpcyjne wartości jednego dolara, jeżeli jest się konsumentem.

Skąd ten „kredyt finansowy”, skąd te środki płatnicze czerpią swą wartość?

Kredyt finansowy czerpie swoją wartość z „kredytu realnego”. To znaczy – ze zdolności produkcyjnej kraju. Dolar, pod jakąkolwiek postacią, posiada wartość tylko dzięki temu, że produkcja krajowa może dostarczyć produktów równoważących jego wartość. Tę zdolność produkcyjną można słusznie nazwać „kredytem realnym”, ponieważ jest to realny czynnik zaufania. Właśnie kredyt realny danego kraju, jego zdolność produkcyjna powoduje, że ludność z zaufaniem może żyć w tym kraju.

Do kogo należy ten „kredyt realny”?

Jest to produkt, który stanowi dobro społeczne. Niewątpliwie do jego powstania przyczyniają się wszelkiego rodzaju zdolności jednostek i grup. Ale bez bogactw naturalnych, które są darem Opatrzności, a nie wynikiem kompetencji człowieka, bez zorganizowanego społeczeństwa, które umożliwia podział pracy, bez usług publicznych, takich jak szkoły, drogi, środki transportu itd. całkowita zdolność wytwórcza byłaby bardzo słaba.

Dlatego mówi się o produkcji narodowej, o gospodarce narodowej, co bynajmniej nie ma oznaczać produkcji upaństwowionej. W tej całkowitej zdolności produkcyjnej każdy obywatel powinien móc znaleźć podstawę do zaufania, że zdoła zaspokoić swoje materialne potrzeby. Pius XII, w roku 1941, w swoim orędziu na Zielone Świątki powiedział:

„Także i ekonomia narodowa, będąc owocem działalności ludzi, którzy pracują zjednoczeni w społeczność państwową, do niczego innego nie zmierza, jak do zapewnienia ciągłości takich warunków materialnych, w jakich mogłoby się w pełni rozwijać indywidualne życie obywateli.”

Do kogo należy „kredyt finansowy”?

Kredyt finansowy od samego początku należy do społeczeństwa z tego samego tytułu, co kredyt realny; stąd pochodzi jego wartość. Jest to dobro społeczne, z którego w ten czy inny sposób powinni korzystać wszyscy członkowie społeczeństwa.

Podobnie jak „kredyt realny”, kredyt finansowy jest z samej swojej natury kredytem społecznym. Oznacza to, że należy on do wszystkich członków społeczeństwa.

Użytkowanie tego dobra społecznego nie powinno podlegać warunkom hamującym zdolność wytwórczą albo odwodzącą produkcję od jej właściwego celu, jakim jest służyć ludzkim potrzebom: potrzebom indywidualnym i potrzebom publicznym, w zależności od ich pilności; zaspokojeniu zasadniczych potrzeb wszystkich ludzi, bez brania pod uwagę zapotrzebowania niewielu na artykuły luksusowe, a także bez przepychu i faraonowych projektów niektórych, chciwych sławy administratorów dobra publicznego.

Czy możliwe jest dostosowanie gospodarki rynkowej do tej hierarchii potrzeb bez uciekania się do dyktatury, która planuje wszystko, nakazuje programy produkcyjne i kieruje dystrybucją dóbr?

Z pewnością można to osiągnąć przy pomocy systemu finansowego, który każdemu zapewnia część społecznego kredytu finansowego. Część wystarczającą do tego, aby jednostka sama mogła zamówić z produkcji krajowej tyle, żeby zaspokoić co najmniej swoje podstawowe potrzeby.

Taki system finansowy nie byłby dyktaturą. Producenci ustalaliby swoje plany w zależności od zleceń konsumentów, jeśli chodzi o dobra prywatne i w zależności od zleceń instytucji publicznych, jeśli chodzi o dobra publiczne. Taki system finansowy służyłby, z jednej strony wyrażaniu woli konsumentów; z drugiej strony służyłby producentom do mobilizacji mocy produkcyjnych kraju odpowiednio do tych właśnie potrzeb prywatnych i publicznych konsumentów.

W tym celu jest oczywiście konieczny system finansowy, który dostosowuje się do rzeczywistości, a nie taki, który zadaje jej gwałt. System finansowy, który odzwierciedla fakty, a nie taki, który im zaprzecza. System finansowy, który rozdziela, a nie taki, który wydziela. System finansowy, który ludziom służy, a nie taki, który ich poniża.

Czy taki system finansowy jest do pomysłenia?

Tak. Jego główne zasady nakreślił Clifford H. Douglas, geniusz, który przedstawił światu to, co nazywamy Kredytem Społecznym (nie mylić z partiami politycznymi, które się podszywają pod to miano).

Douglas streścił w trzech propozycjach podstawowe zasady systemu, który by tym celom odpowiadał i który, skądinąd, byłby na tyle uniwersalny, by przystosować się do gospodarki na wszelkich jej etapach rozwoju, niezależnie od stopnia mechanizacji, motoryzacji czy automatyzacji.



Trzy propozycje Clifforda H. Douglasa

Jakie są te trzy propozycje Douglasa?

Douglas przedstawił je publicznie trzy razy: w Swanwick, w roku 1924; przed Komitetem Mac-Millana, w maju 1930 r.; w ramach odczytu wygłoszonego w sali Caxton w Londynie, w październiku 1930 r. Zawarł je również w swoich pismach, m.in. w „Monopolu kredytu” („The Monopoly of Credit”).

Pierwsza z tych propozycji odnosi się do finansowania konsumpcji przez przystosowanie siły nabywczej do cen:

Środki zakupu (cash credits) w rękach ludności danego kraju powinny być stale równe

sumie cen (collective cash prices), jakie trzeba płacić za dobra konsumpcyjne wystawione w tym kraju na sprzedaż; i te środki zakupu (cash credits) powinny być anulowane z chwilą zakupu dóbr konsumpcyjnych.

Douglas niczego nie zmienił w sformułowaniu tej propozycji: ujął ją w tych samych słowach w roku 1930 jak i w 1924. W propozycji tej Douglas mówiąc o środkach płatniczych, pieniądzu obiegowym czy bezgotówkowym w rękach konsumentów, używa określenia „kredyt gotówkowy” („cash credits”), podczas gdy o środkach finansowania produkcji mówi po prostu „kredyt” („credits”).

Różnica pomiędzy tymi dwoma pojęciami polega na tym, że pieniądz w rękach konsumentów jest ich własnością: dysponują oni siłą nabywczą, z której korzystają w dowolny sposób, nabywając wybrane przez siebie towary. Tymczasem kredyty na produkcję są to pożyczki, które producent musi zwrócić, gdy sprzeda wyprodukowane towary.

Jaki jest cel tej pierwszej propozycji Douglasa?

Jej celem jest urzeczywistnienie tego, co można by nazwać doskonałą siłą nabywczą poprzez ustalenie równowagi między cenami, jakie mają płacić kupujący, a posiadanymi przez nich pieniędzmi.

Kredyt Społeczny rozróżnia pomiędzy ceną równą kosztom produkcji (cost price), a ceną, jaką ma płacić kupujący (cash price). Kupujący nie musiałby już płacić pełnej ceny równej kosztom produkcji, lecz tylko tę cenę sprowadzoną do poziomu odpowiadającego środkom zakupu w rękach ludności.

Producent musi zawsze odzyskać koszty własne, jeżeli chce utrzymać swoje przedsiębiorstwo. Ale cena, jaką ma zapłacić kupujący, powinna kształtować się na poziomie środków płatniczych w rękach konsumentów, jeśli produkcja ma osiągnąć swój cel, którym jest konsumpcja.

W jaki sposób można urzeczywistnić ten podwójny warunek?

Poprzez mechanizm regulacji cen. Regulacji cen, a nie ich wyznaczania: obliczanie kosztów własnych jest sprawą samych producentów. To oni wiedzą, ile kosztuje ich produkcja.

Proponowana regulacja zawierałaby pewien współczynnik, który by się odnosił do wszystkich cen detalicznych. Współczynnik ten byłby obliczany okresowo (np. co trzy lub sześć miesięcy), zależnie od stosunku pomiędzy całkowitą konsumpcją a całkowitą produkcją w danym okresie.

Jeżeli na przykład w danym okresie wartość wszelkiego rodzaju produkcji w kraju wynosiła 40 miliardów dolarów, a wartość konsumpcji – 30 miliardów, wynika z tego, – w jakikolwiek sposób nie zaksięgowano by ceny kosztu – że kraj w rzeczywistości za produkcję 40 miliardów zapłacił 30 miliardów. A więc rzeczywisty koszt całej produkcji wartości 40 miliardów wynosił 30 miliardów. I jeżeli producenci powinni odzyskać 40 miliardów, konsumenci powinni zapłacić tylko 30 miliardów. Brakujące 10 miliardów producenci powinni otrzymać z innego źródła, ale nie od kupujących. Tu by należało zastosować mechanizmy monetarne.

W tym wypadku współczynnik zastosowany do wszystkich cen detalicznych będzie wynosił 3/4: koszty własne będą pomnożone przez ten współczynnik, przez 3/4 lub 0,75. A więc kupujący zapłaci tylko 75 procent ceny kosztu.

Innymi słowy, ogólne 25-procentowe dyskonto (przeciwieństwo podatku od sprzedaży) stosowane będzie do wszystkich cen detalicznych w kolejnym okresie. Tak więc pod koniec każdego okresu, stopa dyskonta ogólnego jest obliczana w zależności od poziomu konsumpcji w stosunku do produkcji w danym okresie. W ten sposób osiągamy siłę nabywczą najbliższą doskonałości.

Operację tę nazywa się niekiedy **ceną wyrównaną** lub **dyskontem wyrównanym**, gdyż pieniądze, których sprzedawca z powodu tego dyskonta nie otrzymuje od kupującego, otrzyma potem z Biura Kredytu Narodowego. To wyrównanie pozwala



sprzedawcy na odzyskanie sumy równej całkowitym kosztem własnym. Nikt na tym nie traci. Wszyscy na tym zyskują dzięki ułatwionemu przepływowi produktów zgodnie z potrzebami.

Jaka jest druga propozycja Douglasa?

Druga propozycja Douglasa odnosi się do finansowania produkcji. Została przedstawiona przez autora w Swanwick oraz przed Komitetem MacMillana w sposób następujący:

Kredyty potrzebne do sfinansowania produkcji nie powinny pochodzić z oszczędności, ale z nowych kredytów na nową produkcję.

W sali Caxton, w październiku 1930 r., Douglas w ten sposób zmienił zakończenie swej wypowiedzi:

„z nowych kredytów na produkcję.”

Nie mówi już o „nowej produkcji”, lecz tylko o „produkcji”. Oczywiście oba określenia są synonimami. Produkcja, kiedy powstaje jest nową produkcją. Nową produkcją dla utrzymania dopływu produktów, jakie nabywa konsument.

Niektórzy błędnie wyjaśniają tę propozycję, jakoby odnosiła się jedynie do zwiększenia rozmiaru produkcji, co z pewnością nie wynika z kontekstu tych trzech propozycji.

Douglas dodaje:

I kredyty te zostaną wycofane dopiero w zależności od stosunku powszechnego obniżenia wartości do powszechnego „wzrostu wartości”, do powszechnego wzbogacenia.

A więc dlaczego należy finansować produkcję za pomocą nowych kredytów, a nie za pomocą oszczędności?

Ponieważ oszczędności pochodzą z pieniędzy, które były rozprowadzone w związku ze zrealizowaną już produkcją. Otóż wszystkie te pieniądze zostały wliczone w cenę kosztu wykonanej produkcji. Jeżeli pieniądze te nie zostaną użyte na zakup wyprodukowanych towarów, zwiększy się rozpiętość między środkami zakupu a cenami.

Można powiedzieć, że oszczędności użyte do finansowania nowej produkcji płyną przez inwestycje lub w inny sposób i wracają do obiegu jako siła nabywcza. To prawda, ale nowa cena tworzona jest, kiedy producent ponosi koszty. Otóż, ta sama suma pieniędzy nie może służyć do płacenia, w tym samym czasie, ceny odpowiadającej dawnej produkcji oraz ceny odpowiadającej nowej produkcji.

Za każdym razem, gdy zaoszczędzony pieniądź powraca w ten sposób do konsumentów, tworzy nową cenę, nie usunąwszy dawnej ceny, pozostawiającej bez odpowiedniej siły nabywczej, skoro ten pieniądź stał się oszczędnością.

A trzecia propozycja finansowa Douglasa?

Trzecia propozycja wprowadza do siły nabywczej nowy składnik: rozdział dywidendy dla wszystkich, zatrudnionych i nie zatrudnionych w produkcji. Jest to więc składnik siły nabywczej, który nikogo nie pozostawia bez środków zakupu.

Jest to uznanie prawa wszystkich do części produkcji z samego tytułu, że są współkapitałistami, współspadkobiercami największego czynnika nowoczesnej produkcji: postępu uzyskanego, powiększanego i przekazywanego z pokolenia na pokolenie. A także z tego tytułu, że są współwłaścicielami bogactw naturalnych, będących darem Bożym.

Jest to również środek na utrzymanie przepływu siły nabywczej odpowiednio do przepływu produkcji, choćby nawet produkcja coraz bardziej obywatela się bez pracowników. Stanowiłoby to więc rozwiązanie największej obecnie łamigłówki, którą ekonomiści usiłują rozwiązać i która wprowadza w osłupienie rządy wobec niepowodzenia ich polityki pełnego zatrudnienia. Zabiegi o pełne zatrudnienie są absurdem, trudnym do uzasadnienia przez istoty rozumne, skoro postęp bezlitośnie przykłada się do zmniejszenia zatrudnienia, do uwolnienia się od potrzeby zatrudniania nowych pracowników.

Oto co mówi Douglas:

Rozdział środków zakupu (cash credits) pomiędzy jednostki powinien stopniowo coraz mniej zależeć od zatrudnienia. To znaczy, że dywidenda powinna stopniowo zastępować płace i pensje.

Stopniowo – jak to Douglas powiedział w innym miejscu – w miarę wzrostu wydajności. Jest to jak najbardziej zgodne z rzeczywistością, z udziałem w produkcji – odpowiednio – pracy i czynnika postępu.

Postęp, będący wspólnym dobrem, odgrywa coraz większą rolę jako czynnik produkcji, a praca ludzka – coraz mniejszą. Fakt ten powinien znaleźć odbicie w podziale zysków, z jednej strony w postaci dywidendy dla wszystkich, z drugiej zaś strony w postaci wynagrodzenia za pracę.

Ale czy nie jest to propozycja całkowitego przewrotu w sposobach finansowania produkcji oraz w sposobie rozdziału praw do produkcji?

Jest to po prostu zmiana filozofii, zmiana w rozumieniu roli systemu ekonomicznego i finansowego. Jest to sprowadzenie ich do właściwych celów przez zastosowanie odpowiednich środków. Najwyższy czas, aby celom i środkom wyznaczono odpowiednie miejsce. Najwyższy czas, by skorygować nieprawidłowości.

Ale to wszystko zdaje się zakładać, że pieniądź czy kredyt na sfinansowanie produkcji lub konsumpcji może się pojawić ot tak, natychmiast!

Oczywiście. System pieniężny jest w zasadzie jedynie systemem rachunkowości. Czy księgowym brakuje cyfr do liczenia, dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia, obliczania procentów?

Można wykazać na podstawie faktów, że pieniądź jest sprawą liczb: liczb, które mogą się pojawiać lub znikać zależnie od decyzji tych, którzy zmonopolizowali system. Nie potrzebują oni w tym celu żadnych innych przedmiotów, niż księga, pióro i parę kropli atramentu.

Podczas odczytu, wygłoszonego w Westminster 7 marca 1936 r., Clifford H. Douglas powiedział do swego audytorium, audytorium Kredytowców:

„My, Kredytowcy, mówimy, że obecny system monetarny nie odzwierciedla faktów. Nasi przeciwnicy powiadają, że je odzwierciedla. Otóż wystarczy tylko posłużyć się zdrowym rozsądkiem. Jak to się dzieje, na przykład, że świat który w roku 1929 zdawał się prosperować – przynajmniej w oparciu o klasyczne kryteria oceny – i z pewnością zdolny był do wyprodukowania i dystrybucji dóbr i usług w nadmiarze, i to procentowo znacznym – jak to się dzieje, że w roku 1930 świat ten doszedł do stanu skrajnego ubóstwa i zmienił się tak zasadniczo, że warunki ekonomiczne uległy odwróceniu? Czy ma sens przypuszczenie, że począwszy od pewnego dnia października 1929 roku, w ciągu kilku miesięcy, świat rzeczywiście z wielkiego bogactwa popadł w wielką biedę? Oczywiście, że nie.”

Douglas spostrzegł to na trzy i pół roku przed wybuchem drugiej wojny światowej. Wtedy wszyscy mogli zadać sobie pytanie tego samego rodzaju, co pytanie Douglasa, ale postawione odwrotnie:

Jak to się dzieje, że po dziesięciu latach braku pieniędzy nagle, z dnia na dzień, znajduje się ich tyle, by prowadzić wojnę trwającą sześć lat, która kosztuje miliardy?

W obu wypadkach odpowiedź jest taka sama: system pieniężny jest jedynie kwestią rachunkowości i potrzebuje tylko zalegalizowanych liczb. A więc, jeżeli brakuje pieniędzy do zaspokojenia normalnych ludzkich potrzeb, gdy istnieją wielkie możliwości produkcji i jeżeli pieniądź pojawia się w obfitości, gdy producenci oraz środki produkcji są zaangażowane do celów wojennych i do wytwarzania narzędzi niszczenia, dzieje się tak, ponieważ obecny system monetarny narzuca decyzje, zamiast wiernie odzwierciedlać fakty, wynikające z podejmowanych bez przymusu decyzji wolnych producentów i wolnych konsumentów.

Louis Even

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek instytucji, partii politycznych, osób czy organizacji. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

Prenumerata w Kanadzie i USA

Szanowni Państwo! Aby zaprenumerować pismo MICHAEL w Kanadzie, USA, czy w innych krajach, należy wpłacić kwotę \$10 na 2 lata lub \$20 na 4 lata najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych tzw. Money Orders. Czeki należy wystawiać na Michael Journal i wysłać na adresy poniżej:

Pismo MICHAEL Journal – Canada
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; (416) 259-3714 -po polsku

Pismo MICHAEL Journal – USA
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 665-5052

Warunki prenumeraty w Polsce

Szanowny Czytelniku! Istnieją dwa sposoby otrzymywania dwumiesięcznika MICHAEL w Polsce. Poprzez wpłacenie kwoty 18 zł na rok lub 36 zł na 2 lata na nasze konto bankowe (podane poniżej), posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

lub przekazem pocztowym, który należy wystawić na pismo „Michael” i skierować na adres poniżej:

Dwumiesięcznik MICHAEL – Polska
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

Prenumerata w Australii & NZ

Droży Czytelniku! Aby otrzymywać nasze pismo MICHAEL w Australii, należy wpłacić odpowiednią kwotę w dolarach australijskich, (morska: 2 lata - A\$ 32 i 1 rok - A\$ 16; lotnicza: 2 lata - A\$ 64; 1 rok - A\$ 32) najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych, tzw. Money Orders. Czeki należy wystawiać na Renata Stirrat i wysłać na adres jak poniżej:

Pismo MICHAEL c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729 -w jęz. polskim i angielskim

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspólnomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Do tej pory w języku polskim ukazało się 46 pełnych (16 i 24-stronicowe) numerów. Sprawy i problemy poruszane w tym piśmie nie dezaktualizują się, tak jak to się dzieje w innych gazetach i magazynach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$2 / 3 zł plus koszt przesyłki.

Bezpłatne wydruki / ulotki

UWAGA! Ci wszyscy, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań, ulotek MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami telefonicznie lub pisemnie. Ulotki są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay-Smith)	10zł / \$7
Falszerze pieniądze (L. Soucy)	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G.H. Levesque OP)	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7zł / \$5
Fatima i wielki spisak (D. Manifold)	16zł / \$10
Pieniądź korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	6zł / \$4

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (Louis Even)	\$25.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (L. Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (L. Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00

Nowe niewolnictwo

Rozmowy niedokończone w Radiu Maryja pt. „Kanada i Nowy Porządek Świata”, 11 sierpnia 2002 r.

Gość audycji red. Pierre Marchildon



Prezentujemy trzecią część zapisu „Rozmów niedokończonych” w Radiu Maryja, których gościem był nasz kolega redakcyjny, zmarły w grudniu 2007 r., red. Pierre Marchildon. Zawartość wypowiedzi słuchaczy dzwoniących do Radia Maryja niekoniecznie musi się pokrywać ze stanowiskiem naszej redakcji.

Ojciec prowadzący: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica. Tu Radio Maryja – katolicki głos w Waszych domach. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Rozpoczęliśmy dzisiaj nowy dzień. 224 dzień roku, a 12 dzień sierpnia 2002 roku. Przy mikrofonie wita się z Państwem Ojciec Waldemar Gonczaruk i jak od kilku dni dzisiejszy czas razem z Państwem będą miały przyjemność spędzić.

A o tej porze witamy w studio naszych gości, którzy przybyli z Kanady, aby przedstawić nam temat „Kanada i nowy porządek świata”. Są nimi: pan Pierre Marchildon i pan Daniel Fournier oraz pan Jacek, który tłumaczy z języka angielskiego na język polski. Bardzo bym prosił, abyście panowie raz jeszcze pokrótce przypomnieli i wprowadzili tych wszystkich, którzy od kilku chwil słuchają Radia Maryja, a tych, którzy uczestniczą w naszej audycji zapraszam raz jeszcze do krótkiego przypomnienia tego, o czym mówiliśmy przez minione godziny.

Pierre Marchildon: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Chciałbym krótko wyjaśnić, dlaczego my, Pielgrzymi św. Michała, znaleźliśmy się w Polsce. Chcemy przekazać Polakom informacje na temat tego, co międzynarodowi zwolennicy jednego państwa światowego zrobili w Kanadzie. Pierwszy upadek nastąpił w 1913 r., kiedy utraciliśmy kontrolę tworzenia pieniędzy, ponieważ nasi ówczesni przywódcy zdradzili swój naród. Odtąd jesteśmy zadłużeni wobec międzynarodowych banków. Skutkiem tego jest utrata wielkiej części gospodarstw rolnych. Straciliśmy nasze szkoły. Nasze rodziny są niszczone przez problemy finansowe. Atakowana jest wiara, w wyniku czego w niektórych parafiach kanadyjskich mamy teraz tylko 3% osób praktykujących swoją wiarę. Obecnie chce się wciągnąć Kanadę i resztę świata w system globalnej ekonomii. Doprowadzi to do utraty naszej suwerenności.

Wszystko znajdzie się w rękach kilku centrów na świecie i kilku prywatnych osób. Jest to bardzo niepokojące. Widzę, że mocne jest dążenie do wciągnięcia Polski do Unii Europejskiej. Powinniście się temu przeciwstawić, ponieważ wiele krajów patrzy na Polskę i pójdzie jej śladem.

To, co jest teraz atakowane, to wasza piękna wiara katolicka. Wiem, że Polacy są patriotami. Walczyliście przeciwko systemowi komunistycznemu. Posiadacie kogoś takiego, jak kardynał Wyszyński, który przeciwstawił się wszystkim tym władzom, dzięki czemu pozostaliście przy wierze i Kościele. Obecnie Jan Paweł II, papież-Polak, przyjeżdża znowu do Polski w tym tygodniu, żeby wzmocnić waszą odwagę i walkę przeciwko tworzeniu jednego państwa światowego. Przyjechaliśmy, żeby wspomóc was i przywieźliśmy ze sobą promocyjne wydania MICHAELA, które chcemy rozprowadzić w czasie papieskiej pielgrzymki. Wiem, że MICHAEL jest znany w Polsce od kilku lat. Mamy wielu prenumeratorów w Polsce i wiele osób wspomagających nas, którzy lubią to pismo.

Organizacja Pielgrzymów św. Michała pomaga wielu innym krajom. Każdego roku wysyłamy 25-30 milionów egzemplarzy bezpłatnych wydań MICHAELA, żeby przekazywać informacje i edukować ludzi na temat największego oszustwa na świecie, które ukrywane jest w tajemnicy przez większość najwyższych władz światowych i wielką część naszych elit. Jeśli chcieliby Państwo uzyskać trochę więcej informacji na temat tego, co się stało w Kanadzie, na temat zniszczenia naszego narodu, zapraszam do telefonu i zadawania pytań.

Ojciec prowadzący: – A ja tylko Państwu przypomnę, że w studiu Radia Maryja dzisiaj gościmy pana Pierre’a Marchildon, redaktora pisma MICHAEL z Kanady. Ponadto pan Pierre jest wykładowcą katolickiej nauki społecznej w Kanadzie.

Bardzo proszę, Radio Maryja, słuchamy.

Słuchacz: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica.

Ojciec prowadzący: – Teraz i zawsze.

Słuchacz: – Mówi Jan z Toronto. Kląnam się i pozdrawiam. Bardzo mi miło, Pierre, że jesteś w Radio Maryja. Myślałem, że się już nie dodzwonię. Uważnie was słuchałem na internecie. Oczywiście wczoraj zapodałem na stronie internetowej, że będziecie. I prosiłem Boga, żeby się dodzwonić chociaż. Bardzo się cieszę, że możecie mówić i powinniście coraz więcej mówić. Głośniej i dobitnie.

Chciałbym tylko dodać, ponieważ słuchałem was na internecie, a długo czekałem na połączenie, w sprawie Bilderbergersów, bo tak się nazywa ten zarząd. Bo to jest zarząd, a nie finansjera świata. Główny mózg świata składa się z dziewięciu osób. Są to ludzie, których nazwiska nigdzie nie były publikowane, na żadnych łamach gazet. Natomiast zarząd, który wykonuje polecenia właśnie tej głowy, tej hydry w zasadzie, są to właśnie Bilderbergersi. Składają się z 360 członków z całego świata. Są to ludzie ze świata polityki, nauki, przede wszystkim spolegliwi i skorumpowani. Gdyby krach się nie udał, to po prostu jest to ich tarcza, która musiałaby odpowiadać za fiasko.

Wracając do sprawy lichwy. Lichwa według definicji jest to zamiana towaru na pieniądź i na pieniądź narzucony jest procent. Czyli towar jest rzeczywistością, pieniądź jest jego odzwierciedleniem, a procent, który nie istnieje w rzeczywistości, czyli nie ma odzwierciedlenia, jest ujmowany w księgach rozliczeniowych. Wielkość procentu, czyli lichwa jest wypompowywaniem pieniądza z systemu. Dlatego produkty pozostają na półkach, a ludzie po prostu nie mają pieniędzy.

Kto jest właścicielem pieniądza? Przede wszystkim ludzie, którzy tworzą produkty, którzy tworzą traktory, zboże, ponieważ pieniądź jest odzwierciedleniem tego. Właścicielami pieniądza są właśnie ludzie pracy, czyli twórcy.

Kennedy został zamordowany strzałem z odległości półtora metra, dlatego że wprowadził wolny pieniądź bez oprocentowania, należący do obywateli amerykańskich. Dlatego został wyeliminowany, mimo że był na bardzo wysokim stopniu w masonerii. Nawrócił się oczywiście, jak sami wiecie, po wizycie u Papieża. Musiał zostać wyeliminowany, ponieważ władcy tego świata dyktują warunki i dyktują sytuację, która jest obecnie realizowana przez tę właśnie finansjerę. Ostatnio finansjera w Stanach Zjednoczonych doszła do tego momentu, że zaczęła szantażować Amerykanów wojną z Irakiem lub, jeśli nie zgodzą się na wojnę z Irakiem, to złamią cały system bankowy, czyli system finansowy, co doprowadzi do totalnego załamania rynku pracy i wyrzuci ludzi na ulicę.

Ojciec prowadzący: – Proszę pana, czy te ostatnie afery finansowe, ekonomiczne są tego dowodem?

Słuchacz: – Największa afera dotyczy ubezpieczeń akurat. Jest to korporacja, właściwie sztyd, której właścicielami byli nasi „straszni bracia w wierze”, którzy kontrolowali przepływ społecznych pieniędzy, wpłacanych przez systemy ubezpieczeniowe, systemy emerytalne. Ludzie składali swoje depozyty i korporacja musiała upaść, ponieważ zaczęły się jej przyglądać inne strony, inni ludzie. Wszystkie machlojki, jakie mo-

głyby wyjść na światło dzienne, chcieli zatuszować, ogłaszając bankructwo. Oni mają w chwili obecnej taką siłę kreacji pieniądza, że doprowadzą nawet kopalnie złota do bankructwa. Więc Polska, to jest dla nich przekąska jedynie. Bez wprowadzenia Kredytu Społecznego, który likwiduje lichwę bankową, nie może zaistnieć wolny i suwerenny naród.

Zajmuję się tym od dość dawna. Sytuacja staje się napięta, ponieważ chcą wywołać na siłę wojnę między chrześcijanami a muzułmanami, gdzie zyski będą wpływały tylko do jednej kasy. Tak samo w czterech systemach, które zostały skreowane: komunizm, kapitalizm, socjalizm i feudalizm, jeden system był wspólny, właśnie system bankowy, który doprowadzał każdego do zadłużenia, w zasadzie do niespłacalnych długów.

Ojciec prowadzący: – Posługując się szantażem ekonomicznym, gospodarczym i politycznym.

Słuchacz: – Tak, dokładnie tak.

Ojciec prowadzący: – Czy te kwestie, o których mówimy, to jest pana hobby, czy jest to też i pana wykształcenie?

Słuchacz: – Nie, jest to zainteresowanie. Interesuję się tym dosyć długo. Jest to moje hobby. Wyjście z impasu – jako wyjście z impasu widzę Polskę, jako jedyny naród katolicki, chrześcijański, pracowity, łatwowierny, kreatywny...

Ojciec prowadzący: – Czyli twórczy.

Słuchacz: – ...i nie widzę żadnego problemu, żeby Polska wyszła z tego impasu. Absolutnie żadnego problemu. Poza tym przepowiednie mówią jasno i wyraźnie, że iskra, która wyleci z Polski, oświeci cały świat.

Ojciec prowadzący: – A jak to widzi pan Pierre Marchildon? Oddajemy mu głos. Dziękuję panu bardzo, panie Janie.

Słuchacz: – Dziękuję bardzo i szczęść Boże. Przede wszystkim chciałbym życzyć wszystkiego najlepszego, żeby naród polski, moi bracia, żeby się nie bali mówić. Możemy to zrobić. W obecnej nawet sytuacji wprowadzenie Kredytu Społecznego, to jest kwestia dosłownie 24 godzin. Co jest potrzebne do tego? No właśnie, bo jak już jestem na antenie, to chciałem powiedzieć, co jest potrzebne do tego. Jedyny dekret nawet do obecnej „konstytucji” – konstytucji mówię w cudzysłowie – który by zabraniał narzucania procentu na pieniądź w systemie monetarnym, bo system monetarny jest niczym innym, jak systemem kwotowym, który odzwierciedlany jest na banknotach jako kwota, czyli jako numer. A nie na banknocie jest 5% czy 10%, bo nikt takiego banknotu nie widział, czyli banknot jako pieniądź jest odzwierciedleniem rzeczywistości, ale nie jest rzeczywistością.

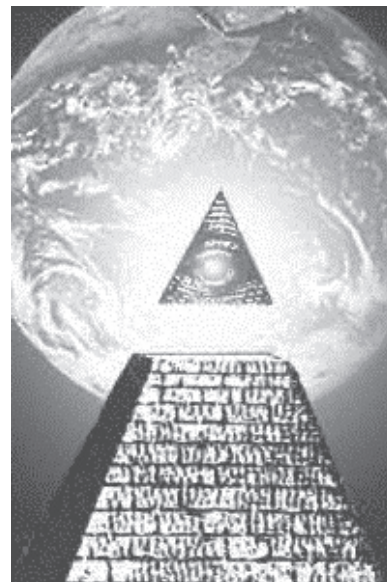
Tak to mniej więcej wygląda. I jeśli chodzi o wprowadzenie Kredytu Społecznego ja osobiście, mając do dyspozycji siedzących moich przyjaciół w studio w Radiu Maryja, absolutnie nie widzę problemu.

Ojciec prowadzący: – Tak, dziękuję panu bardzo. Pozdrawiamy wszystkich słuchających nas w Kanadzie, w Toronto i poza granicami naszej Ojczyzny.

Słuchacz: – I ja życzę odwagi Polakom. Po prostu nie bać się. Do przodu.

Ojciec prowadzący: – Szczęść Boże. Dziękuję panu. Oddajemy głos.

Pierre Marchildon: – Dziękuję Jankowi z Toronto. Masz rację, kiedy mówisz, że jest tylko kilka osób, które kontrolują faktycznie świat. Dlatego Papież mówi, żebyśmy się nie lękali. Mamy św. Michała Archanioła jako naszego patrona. Spodobało mi się to, co powiedziałeś, że Polska jest faktycznie jedynym krajem, który może wprowadzić w życie Kredyt Społeczny. Polacy są narodem ludzi ciężko pracujących, patriotów. Dzisiaj rano na Mszy świętej o godzinie siódmej widziałem pełen kościół. Wasza wiara z



pewnością pomoże wam w tej walce. Ponieważ bez Boga niewiele można zrobić. Dziękuję.

Ojciec prowadzący: – I odbieram dzisiaj kolejny telefon. Halo, słucham. Radio Maryja.

Słuchacz: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica.

Ojciec prowadzący: – Teraz i zawsze.

Słuchacz: – Mówi Stanisław z Niemiec.

Ojciec prowadzący: – Bardzo miło witamy pana. Skąd z Niemiec?

Słuchacz: – Z dużego miasta w Niemczech.

Ojciec prowadzący: – Z dużego miasta... Tak. Słuchamy pana.

Słuchacz: – Ja witam serdecznie gości z Kanady. Chciałbym zadać jako pierwsze pytanie, żeby goście ustosunkowali się do tego zjawiska, które jest już dosyć rozpowszechnione, mianowicie taka organizacja Attack, która jest zdecydowanie ukierunkowana przeciwko globalizmowi. Choć niekiedy dochodzi do spotkań z przedstawicielami, właśnie zwolennikami globalizmu, to bardzo ostro ta organizacja Attack krytykuje cały proces globalizacji.

Sprawa druga. Ja sobie pozwoliłem wynotować tutaj pewne dane z giełdy światowej. I okazuje się, że od mniej więcej 1 grudnia zeszłego roku do dzisiaj główny wskaźnik giełdowy w Stanach Zjednoczonych spadł o 1000 punktów. 29 listopada wynosił on 9747, w piątek był 8746. Jeśli chodzi o Niemcy, to jest też ważny czynnik, który kształtuje gospodarkę europejską, tę właśnie giełdową, to spadek ten jest też bardzo poważny, bo on też w listopadzie zeszłego roku miał 4949, a dzisiaj 3760. Natomiast najwyższy spadek, bo aż 50% odnotowałem, a on odzwierciedla spadek w tak zwanych nowych technologiach, gdzie są te tzw. nowoczesne technologie, jak m. in. różnego rodzaju badania genetyczne i tak dalej.

To komunikuję dlatego, ponieważ według moich obserwacji ten system globalny główną swoją broń, jaką była giełda, po prostu powoli traci. Ta broń się tępi. Takie jest moje wrażenie. Co na to panowie redaktorowie z czasopisma MICHAEL?

Teraz jeszcze następna rzecz. Mówiliśmy dzisiaj o czipach i o różnego rodzaju rejestracji, a także o możliwości identyfikowania ludzi, miejsca ich pobytu, tego, co robią nawet, kontroli korespondencji itd. Ja popatrzyłem tutaj na paszporty i dowody osobiste polskie. Więc te nowe dowody osobiste będą miały ten sam kod wpisany, który jest obecnie w paszportach. Każdy słuchacz Radia Maryja mający paszport w domu może sprawdzić. Tam w tych dwóch liniijkach pod zdjęciem jest wszystko zapisane. A więc nie tylko kraj właściciela paszportu, ale także nazwisko jako pierwsze, następnie imię, następnie ten numer, pod którym są ukryte wiadomości i my nie wiemy, co tam jest zapisane. To jest cała ewidencja krajowa, którą się już pomiędzy krajami np. Unii Europejskiej wymienia, a w pełni jeszcze ta wymiana pomiędzy Polską a Unią Europejską nie nastąpiła, więc tutaj jest szansa.

I następnie znowu kraj pochodzenia, znowu data urodzenia, znowu płeć podana itd. Tę stronę dokumentu i także przyszłego dowodu osobistego będzie się przesuwano tak jak kartę bankową przez czytnik w dowolnym miejscu. Czy to będzie w Polsce, czy w innym kraju Unii Europejskiej – po prostu jest wszystko wiadomo o tej osobie.

Teraz następna rzecz. Dotychczas te dane na terenie Unii Europejskiej są regulowane tym układem z Schengen. Nie jest powiedziane, na jak długo dane te, różnego rodzaju, mogą być zapisywane i jaki jest proces prawny, ażeby pewne dane można było wymazać. Na przykład ktoś kiedyś miał dług, później spłacił ten dług, a dalej istnieją dane, że ta osoba kiedyś zaciągnęła ten dług.

Tym wszystkim zarządzają grupy jeszcze w państwach, ale układ z Schengen nakazuje wymianę pewnego rodzaju informacji. Rzecz następna z tym związana. Przejżdżając przez polską granicę ostatnio, kierowca niewielkiego samochodu, w którym przewoził kilka osób – małe przedsiębiorstwo, po prostu, komunikacji i transportu osób pomiędzy Polską a Niemcami – mówił, że musi wypełnić w celach statystycznych pewien formularz, o który może być zapytany za granicą i musi mieć przygotowane dane.

Na podstawie już nie tylko paszportu, z którego dane nie są wyczytywane przy każdym przejeździe Polaka przez granicę, ale na podstawie takiego niby statystycznego formularza można określić, jak się ta osoba porusza pomiędzy państwami.

CZŁOWIEK W TAJEMNICY STWORZENIA I ODKUPIENIA

ROZWAŻAJĄC KATECHEZY JANA PAWŁA II

(ciąg dalszy ze str. 17)

na przez Ojców Kościoła pierwszych wieków, Jan Paweł II wprowadził do swych Katechez i uczynił ją podstawową myślą w całości swych rozważań nad człowiekiem.

Jan Paweł II powołując się na pedagogiczną treść Ewangelii starał się przekazać nowy etos ciała, nowy etos macierzyństwa i ojcostwa, który dany był człowiekowi *na początku* i który uległ skazaniu pożądlivosti w konsekwencji grzechu pierworodnego. Jednak nie grzech definiuje człowieka, ale prawda *na początku*, a więc zamysł Boga Stwórcy o stworzeniu. A ten właśnie zamysł Boga Stwórcy o człowieku zawiera się w tajemnicy przeobstwienia *-theosis*, którą objawił nam Jezus Chrystus.

Stąd też w ostatnim, piątym rozdziale swej duchowej wędrówki śladami myśli i ducha Jana Pawła II, rozważam całość tajemnicy małżeństwa i bezżenności w perspektywie życia ziemskiego i wiecznego. W dzisiejszych czasach, może jak nigdy dotąd tajemnica ojcostwa i macierzyństwa potrzebuje szczególnej troski wszystkich ludzi dobrej woli, aby te wielkie tajemnice życia ludzkiego kształtowały ducha powołania młodego pokolenia.

W obecnej dobie rodzina potrzebuje szczególnej troski i opieki, dlatego też poprzez swą książkę pragnę dołączyć się do tych działań i troski Kościoła powszechnego, aby w duchu Bożego Objawienia i nauczania Kościoła wspomóc tę podstawową wspólnotę ludzką, jaką jest właśnie rodzina.

Być darem w sobie i z siebie

Jedną z najbardziej podstawowych myśli o człowieku, która pozostała mi w sercu

I ostatnia rzecz, która jest w zasadzie skandalem w tej chwili w Niemczech. Mianowicie na podstawie przecieku danych z komputera Lufthansy potrafiąno odtworzyć wszystkie przeloty parlamentarzystów niemieckich oraz ich rodzin. Tam ten skandal nastąpił dlatego, że rodziny po prostu przelatywały samolotami na koszt państwa, a także ci posłowie korzystali z przelotów służbowych do celów prywatnych. I teraz parlament niemiecki zapytał się, czy można, czy wolno – jak nie handlować danymi? Jesteśmy otoczeni tą siecią. Kontrolowanie wszystkich rozmów, kontrolowanie faksów i telefonów, i tych telefonów komórkowych, doprowadza do tego, że rzeczywiście ta wizja orwellowska staje się rzeczywistością.

Ale druga sprawa, i tutaj też kolejne pytanie do gości. Mianowicie, w Niemczech po kontroli danych wielu osób, które mogłyby być podejrzane o kontakty z osobami, które dokonały zamachu w Nowym Jorku, stwierdzono, że nawet po przeczesaniu tych wszystkich banków danych policja niemiecka nie jest w stanie tych danych użyć, ponieważ człowiek, mimo że komputer mu pomaga pewnego rodzaju osoby wysegregować z tej grupy, nie jest w stanie tego użytkować ze względu na ich wielkość i ilość. To jest pocieszająca wiadomość, że komputery jednak wszystkiego nie potrafią zrobić, a człowiek ze względu na brak wielu danych w tych komputerach nie jest w stanie ich użyć i wszystkiego kontrolować.

Dziękuję i szczęść Boże!

Ojciec prowadzący: – Dziękujemy również. Pozdrawiamy. I prosimy o komentarz do tych słów naszego gościa, pana Pierre'a Marchildon.

Pierre Marchildon: – Panie Stanisławie z Niemiec. Pytał pan, czy znam grupę Attack? Nie znam tej grupy. Mówił pan o giełdzie. Powoli może ona zostać doprowadzona do obniżenia wskaźników, żeby spowodować kryzys ekonomiczny. Mówił pan o informacjach zawartych w komputerach. Myślę, że terroryści są użyci nie do tego, żeby zatrzymać terroryzm, ale do tego, by ustanowić kontrolę każdego człowieka przy pomocy mikroczipu. Dziękuję.

(dokończenie w następnym numerze)

i którą chciałem się podzielić jest pojęcie tajemnicy i daru w Katechezach. Człowiek jako *dar w sobie i z siebie*; to są słowa, które streszczają całość tajemnicy o człowieku, całość 'teologii ciała', czy też antropologii zmartwychwstania, o której mówił Jan Paweł II. Być darem *w sobie i z siebie* jest treścią prawdy o człowieku, którą objawia nam Bóg Stwórca już *na początku* w słowach: *Uczyńmy człowieka... podobnego Nam* Rdz 1, 26.

W małżeństwie mąż i żona są wzajemnie dla siebie darem. Są darem *z siebie*, ponieważ są osobistym *darem w sobie*. *Dar w sobie* ukazuje na dar życia, na dar istnienia, źródłem którego jest Bóg Stwórca. *Dar w sobie* ukazuje na niepowtarzalną godność człowieka już w samej istocie swego życia. *Dar w sobie* ukazuje na osobistą i niepowtarzalną relację każdej osoby ludzkiej do Boga. Bez zrozumienia tego, że człowiek jest *darem w sobie* ciężko jest zrozumieć sens swego istnienia. Bez

zrozumienia tego, że każdy człowiek jest darem w sobie, niemożliwe jest budowanie relacji miłości tak do Boga, jak też i do drugiego człowieka. Bez zrozumienia 'wymiaru daru' niemożliwe jest mówienie o tajemnicy wzajemnej miłości mężczyzny i kobiety. W tajemnicy *daru z siebie* mężczyzna i kobieta realizują swe powołanie, wypływające z ich tożsamości płciowej jako mężczyzna czy też jako kobieta.

Mężczyzna realizuje się w małżeństwie nie tylko jako osoba, ale również w tajemnicy ojcostwa manifestuje się jego męskość, podobnie kobieta w tajemnicy macierzyństwa manifestuje swą kobiecość. Takim to sposobem świadomi *daru w sobie i z siebie* mężczyzna i kobieta stają się współuczestnikami stwórczego działania Boga. Ten naturalny wymiar *daru z siebie* rodzi się na polu zrozumienia *daru w sobie* i pomaga w rozumieniu tajemnicy i sakramentu małżeństwa.

Wybiegając na spotkanie pielgrzymom

Wybiegając na spotkanie pielgrzymom

Człowiek doświadcza paradoksów istnienia, bo towarzyszą mu ciągle nieprzewidziane wydarzenia, a on sam zachowuje się nieraz jak nowicjusz, mimo że wszyscy uważają go za dojrzałego. Napięcie między *duchem i ciałem* staje się ucieczką właśnie w stronę ciała i sferę pożądlivosti. Raz czuje się obdarowany łaską niebios, innym razem grzęźnie w zniechęceniu i depresji. Na pytanie, którym Bóg zwrócił się do pierwszego człowieka: *gdzie jesteś?, gdzie jesteś w istocie swego życia?* – nie zna odpowiedzi. I tak ukrywa się za fasadą codzienności niosącej drogami wzlotów i upadków.

Wybiegając naprzeciw pielgrzymom współczesności pragnąłem podzielić się treścią swych doświadczeń i przeżyć wędrując po wielkich przestrzeniach ducha i myśli Sługi Bożego Jana Pawła II. To, co potrafiłem napisać, jest tylko bardzo znikomą częścią tego, czym zostałem wzbogacony i obdarowany.

Jestem przekonany, że każdy pielgrzym potrafi znaleźć to, co mu najbardziej będzie odpowiadało – i o wiele więcej – rozważając dzieła Jana Pawła II.

Może nawet te skromne rozważania posłużą za drogowskaz na przestrzeniach życia, albo ukażą miejsce, gdzie znajduje się pomoc w chwilach zwątpienia czy zagubienia.

Każdy, kto szuka, na pewno zostanie wzbogacony, a temu, kto kołaczce otwierają się drzwi Bożej miłości, Bożego miłosierdzia, mądrości i umiejętności.

Każdy, kto szuka stwórczego i zbawczego planu Boga, staje się strumieniem wiodącym do niezgłębionych tajemnic życia; do źródła życia.

Ks. dr Tadeusz Bienasz

(duszpasterstwo akademickie Uniwersytetu w Wiedniu)



Niniejszą pozycję książkową możecie Państwo zamawiać w naszej redakcji.

Nadzieja złoczyńców

Ted Flynn

Publikujemy fragmenty książki Teda Flynn, która ukaże się niebawem w Polsce, o czym poinformujemy naszych Czytelników.

Chronologiczna historia Nowego Porządku Świata

Moje królestwo pochodzi nie z tego świata.
Ewangelia św. Jana 18,36

Media zjadliwie ośmieszają tych, którzy uważają, że istnieje pewnego rodzaju konspiracja, prowadząca nas do rządu światowego. Typowe ataki utrzymują, że tak zwany „Nowy Porządek Świata” jest po prostu produktem prawicowych, bigoteryjnych i antysemickich rasistów z przełomu wieku, działających w duchu często zaprzeczanych *Protokołów mędrców Syjonu*, propagowanych teraz przez różne milicje i inne grupy prawicowe. Archiwa historyczne nie wspierają tego stanowiska w żaden znaczący sposób, ale stało się ono mantrą socjalistycznej lewicy i jej kumpli w mediach. Sposobem dyskredytowania osób posiadających wiedzę historyczną i znajomość tego, co aktualnie dzieje się za sceną rządu, filantropii i biznesu, jest przedstawianie ich jako prawicowych oszołomów. Jest to ich metoda odrzucenia dialogu.

Termin „Nowy Porządek Świata” używany był tysiące razy w obecnym stuleciu przez wysoko postawionych rzeczników federalnego rządu światowego. Liderzy w dziedzinie edukacji, przemysłu, mediów i bankowości latami promowali ludzi o takim samym widzeniu świata, jak oni. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że promocja przyjaciół nie tworzy konspiracji. To prawda w zwykłym sensie. Jednak reprezentuje ona „otwartą konspirację”, jak opisał to znany fabianin, socjalista Herbert George Wells w książce *The Open Conspiracy: Blue Prints for a World Revolution (Otwarta konspiracja: plany światowej rewolucji)* z 1928 r.

Przed przyjęciem Ustawy o Rezerwie Federalnej (Federal Reserve Act) w 1913 r. prezydent Wilson opublikował pracę pt. *The New Freedom (Nowa wolność)*, w której ujawnił, co następuje: „**Odkąd zająłem się polityką ludzie głównie powierzali mi swoje opinie prywatnie. Niektórzy z największych ludzi w dziedzinie handlu i przemysłu w Stanach Zjednoczonych obawiają się kogoś lub czegoś. Wiedzą, że jest gdzieś władza tak zorganizowana, tak nieuchwytna, tak czujna, tak warta, tak doskonała i tak przenikliwa, że lepiej nie mówić głośno, kiedy się ją potępią.**”

21 listopada 1933 r. prezydent Franklin Roosevelt pisał w liście do pułkownika Edwarda Mandella House’a, bliskiego doradcy prezydenta Woodrowa Wilsona: „**Prawdą jest, jak wiemy obaj, że element finansowy w większych centrach zawiązał rząd od czasów Andrew Jacksona.**”

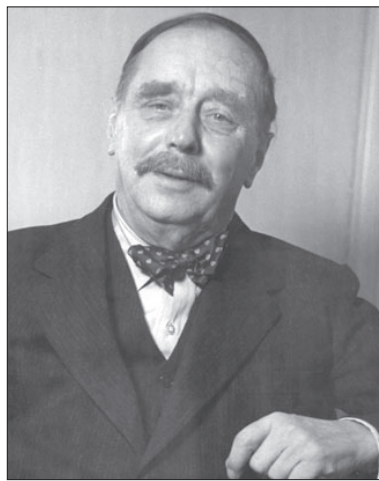
To, że istnieje coś takiego, jak klika wpływowych mediatorów, którzy kontrolują rząd spoza sceny, było wielokrotnie w tym stuleciu szczegółowo opisywane przez wiarygodne źródła. Profesor Carroll Quigley był nauczycielem Billa Clintona na Uniwersytecie Georgetown. Prezydent Clinton publicznie złożył hołd wpływowi, jaki miał profesor Quigley na jego życie. Największe dzieło Quigley’a *Tragedy and Hope (Tragedia i nadzieja)* z 1966 r. definiuje klikę:

„**Istnieje, i istniała przez pokolenia, międzynarodowa siatka, która działa do pewnego stopnia, jak sądzą prawicowi radykałowie, tak jak działają komuniści. Faktycznie siatka ta, którą możemy utożsamiać z Grupami Okrągłego Stołu¹ nie jest przeciwna współpracy z komunistami lub jakimkolwiek innymi grupami i często to czyni. Wiem o działaniach tej siatki, ponieważ studiowałem je przez dwadzieścia lat, a przez dwa lata, na początku lat 1960-tych, zezwolono mi na badanie jej dokumentów i tajnych akt. Nie**

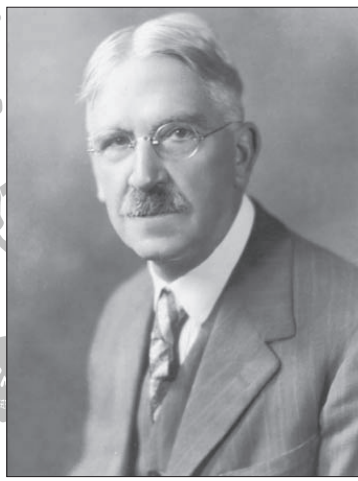
1 Grupy Okrągłego Stołu – założone w 1891 r. przez Cecila Rhodesa (1853-1902) tajne stowarzyszenie „Round Table” – Okrągły Stół, które miało m.in. szerzyć brytyjski imperializm (przyp. tłum.).

mam do niej ani do większości jej celów niechęci i byłem przez długi okres mego życia blisko niej i wielu jej instrumentów. Sprzeciwiałem się, w przeszłości jak i obecnie, kilku jej liniom postępowania, ale zasadniczo moja najważniejsza różnica w opinii na jej temat dotyczy tego, że chce ona pozostawać nieznana, podczas gdy ja sądzę, iż jej rola w historii jest wystarczająco ważna, żeby została ona poznana.”

4 maja 1993 r. przewodniczący Rady Stosunków Zagranicznych (Council on Foreign Relations – CFR) Leslie Gelb powiedział w programie *The Charlie Rose Show*: „**Mówiłem już kiedyś w pańskim programie na temat Nowego Porządku Świata! Cały czas o tym mówię. Mamy dziś jeden świat. Rada Stosunków Zagranicznych może znaleźć, kształcić i zacząć umieszczać ludzi w tych miejscach pracy, jakich potrzebuje nasz kraj. Będzie to jedno z głównych przedsięwzięć Rady pod moim kierownictwem.**” Były przewodniczący Rady Stosunków Zagranicznych, John J. McCloy (1953-70) powiedział, że robili oni to od lat 1930-tych:



Herbert George Wells



John Dewey



Alice Bailey

„**Parcie w kierunku rządu globalnego może być dobrze udokumentowane, ale u końca dwudziestego wieku nie wygląda to jak tradycyjna konspiracja, w zwykłym sensie, tajnej grupy złych ludzi, spotykających się potajemnie za zamkniętymi drzwiami. Jest to raczej „tworzenie sieci” podobnie myślących, wysoko postawionych osób dla osiągnięcia wspólnego celu, jak opisała to Marilyn Ferguson w klasycznej pracy z 1980 r. pt. *The Aquarian Conspiracy (Konspiracja Wodnika)*.**”

Prawdopodobnie najlepszym sposobem przedstawienia tego będzie krótka chronologia Nowego Porządku Świata.² Fakty wydają się mówić same za siebie.

Pewne ważne daty

1776 – Filozofia i myślenie Nowego Porządku Świata – *Novus Ordo Seclorum* – zostały zrodzone w Bawarii przez Adama Weishaupta. Był on profesorem prawa kanonicznego, który adoptował myślenie masońskie dla nowej struktury świata.

1844 – Benjamin Disraeli, premier Wielkiej Brytanii, mówi: „**Widzicie więc, że... świat jest rządony przez zupełnie inne osobistości, niż obrażają to sobie ci, którzy nie znajdują się poza sceną.**”³

1846 – Papież Pius IX pisze na temat zmian, jakie widział w przyszłości: „**Niechlubna doktryna tak zwanego komunizmu jest absolutnie przeciwna samemu prawu naturalnemu i gdyby kiedyś została wprowadzona w życie, całkowicie zniszczyłaby prawa, własność i majątek wszyst-**

2 D. L. Cuddy, *A Chronological History of the New World Order (Chronologiczna historia Nowego Porządku Świata)*, wydana przez Johna Loefflera. Osiemdziesiąt procent materiału tego rozdziału pochodzi bezpośrednio z tego źródła, które służy również jako inspiracja dla znacznej części całej książki.

3 W. Cleon Skousen, *The Naked Communist (Nagi komunista)*, Salt Lake City: Ensing Pub. Co., 1958, s. 3, z powieści Disraeliego *Coningsby, or the New Generation* (1844) (*Coningsby albo nowe pokolenie*), w William T. Still, *New World Order: The Ancient Plan of Secret Societies (Nowy Porządek Świata)*, Lafayette, La.: Huntington House Publishers, 1990, s. 146. [Polskie wydanie książki Stilla *Nowy Porządek Świata* ukazało się nakładem wydawnictwa Wers z Poznania w r. 1995 – przyp. tłum.]

kich ludzi, a nawet samego społeczeństwa.”⁴

1848 – Rzekoma potrzeba zmiany zasadniczych sposobów funkcjonowania wszystkiego jest zgodna z nauczaniem „ojca komunizmu”, Karola Marksa. Jako współautor *Manifestu komunistycznego* z Fryderykiem Engelsem, Marks pisze, że komuniści „**otwarcie deklarują, iż ich cele mogą zostać osiągnięte jedynie przez przymusowe obalenie wszystkich istniejących warunków społecznych.**”⁵

1857 – Zostaje założone Narodowe Towarzystwo Edukacyjne (National Education Association) jako profesjonalne towarzystwo. Kongres USA rejestruje je w 1906 r., a IRS ogłasza je związkiem zawodowym w 1978 r. Narodowe Towarzystwo Edukacyjne finansowane w znacznym stopniu przez fundacje Rockefellera i Carnegie’go stanowi dziś główne narodowe lobby edukacyjne. Zalicza się ono do dziesięciu największych komitetów wyborczych według ostatnio przedstawionych raportów Federalnej Komisji Wyborczej (Federal Election Commission). Narodowe Towarzystwo Edukacyjne posiadające

około 2,2 miliona członków, tworzy przepisy i przyznaje dyplomy uprawniające do wykonywania zawodu nauczycielom, którzy mają realizować jego, według powszechnej opinii, radykalny program.⁶

1904 – John Dewey rozpoczyna swoją późniejszą życiową karierę nauczycielską w Teachers College na Uniwersytecie Columbia, stając na czele jego wydziału edukacji, gdzie będzie on kształtował dwudziestowieczne myślenie edukacyjne. Założony przez Rockefellera i Carnegie’go, Teachers College wprowadzał deweyizm do szkół publicznych przy pomocy wielu radykalnych uczniów systemu Progresywnej Edukacji Dewey’a. Fabiańsko-socjalistyczny, marksistowski i darwinistyczny program Dewey’a służy do wprowadzenia socjalizmu do krajowych szkół publicznych, co ustala w 1950 r. Kongresowa Komisja Reece’a do spraw Edukacji. Program Teachers College uniwersytetu Columbia służył jako model dla programów szkolenia nauczycieli w całych Stanach Zjednoczonych, dając wyższe stopnie naukowe dla jednej czwartej wszystkich obecnych dyrektorów szkół średnich i połowy dyrektorów college’ów nauczycielskich.⁷

1912 – Pułkownik Edward M. House, przyszły bliski doradca prezydenta Woodrowa Wilsona, publikuje powieść pt. *Philip Dru: Administrator*, w której propaguje „socjalizm, o jakim marzył Karol Marks”.

1913 – Powstaje Rezerwa Federalna. Zaplanowana w czasie tajnego spotkania w 1910 r. na wyspie Jekyll w stanie Georgia przez grupę bankierów i polityków, z udziałem pułkownika House’a. Władza tworzenia pieniędzy zostaje przekazana z rąk rządu amerykańskiego prywatnej grupie bankierów. Jest to prawdopodobnie największy generator długu na świecie. Nie jest ona federalna i nie ma żadnych rezerw.

4 Papież Pius IX, encyklika: *Niebezpieczeństwa i zło czasów*, cytowana przez ks. Clarence’a Kelly w książce *Conspiracy against God and Man (Konspiracja przeciwko Bogu i człowiekowi)*, Tucson, Ariz.: Publius Press, 1990, s. xvi.

5 Karol Marks, Fryderyk Engels, *Manifest komunistyczny*, oryginalnie wydany przez Ligę Komunistyczną w 1848 r., s. 36.

6 Debra Rae, *ABC’s of Globalism (ABC globalizmu)*, Lafayette, La., Huntington House, 1999, s. 202.

7 Rae, s. 287.

1919 – Czołowe brytyjskie i amerykańskie osobistości zakładają Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych w Anglii oraz Instytut Spraw Międzynarodowych w USA na spotkaniu zorganizowanym przez pułkownika House'a, w którym uczestniczyli różni fabiańscy socjaliści, włączając znanego ekonomistę Johna Maynarda Keynesa. Dwa lata później pułkownik House przekształca Instytut Spraw Międzynarodowych w Radę Stosunków Zagranicznych.

1922 – Rada Stosunków Zagranicznych (CFR) popiera rząd światowy w swoim czasopiśmie *Foreign Affairs (Sprawy Zagraniczne)*. Autor Philip Kerr stwierdza: „**Oczywiście nie będzie żadnego pokoju, ani dobrobytu ludzkości tak długo, jak ziemia pozostaje podzielona na 50 czy 60 niepodległych państw i dopóki nie zostanie stworzony pewien rodzaj systemu międzynarodowego. Prawdziwym problemem dzisiaj jest sprawa rządu światowego**”.

1928 – Opublikowana zostaje książka Herberta George'a Wellsa *The Open Conspiracy: Blue Prints for a World Revolution (Otwarta konspiracja – plany światowej rewolucji)*. Były fabianista i socjalista, Wells pisze: „**Polityczny świat Otwartej Konspiracji musi osłabić, usuwać, przyłączać i zajmować miejsce istniejących rządów. Otwarta Konspiracja naturalnie dziedziczy socjalistyczny i komunistyczny entuzjazm. Może ona pozostać pod kontrolą Moskwy zanim znajdzie się pod kontrolą Nowego Jorku. Charakter Otwartej Konspiracji będzie teraz jawnie odsłonięty. Stanie się ona światową religią**”.

1931 – Studentów Leninowskiej Szkoły Politycznych Działań Wojennych w Moskwie uczy się: Pewnego dnia musimy zacząć rozpowszechniać najbardziej teatralny ruch pokojowy, jaki kiedykolwiek widział świat. Kraje kapitalistyczne, głupie i dekadentkie, wpadną w pułapkę stworzoną przez możliwość zdobycia nowych przyjaciół. Nasz czas nadejdzie za mniej więcej 30 lat. Burżuazja musi zostać uspiona przez fałszywe poczucie bezpieczeństwa.

1932 – Ukazują się nowe książki nakłaniające do Porządku Światowego:

Toward Soviet America (W kierunku sowieckiej Ameryki) Williama Z. Fostera, przywódcy Komunistycznej Partii USA. Foster wskazuje, że Krajowe Ministerstwo Edukacji będzie jednym ze środków używanych do rozwoju nowego socjalistycznego społeczeństwa w USA.

The New World Order (Nowy porządek świata), F. S. Marvin opisuje Ligę Narodów jako pierwszą próbę w kierunku Nowego Porządku Świata. Marvin mówi: „Narodowość musi ustępować pierwszeństwa prawom ludzkości jako całości”.

Dare the School Build a New Social Order? (Czy szkoła odważy się budować Nowy Porządek Społeczny?) George'a Countsa, wychowawcy i autora, który twierdzi: „Nauczyciele powinni celowo sięgać po władzę, a potem dokonać największego podboju”, żeby „wpływać na postawę społeczną, ideały i zachowanie przyszłego pokolenia. Rozwój nauki i technologii przyprowadził nas do nowej ery, gdzie ignorancja musi zostać zastąpiona przez wiedzę, współzawodnictwo przez kooperację, wiara w Opatrzność przez staranne planowanie, a prywatny kapitalizm przez pewną formę ekonomii społecznej”.

1932 – Opublikowana zostaje przez założycielkę Amerykańskiej Ligi Kontroli Urodzeń (American Birth Control League), Margaret Sanger, książka pt. Plan for Peace (Plan pokoju). Nawołuje ona do przymusowej sterylizacji, obowiązkowej segregacji i do rehabilitacyjnych obozów koncentracyjnych dla wszystkich „genetycznie niepożądanych ras”, włączając Czarnych, Latynosów, amerykańskich Indian i katolików.

1933 – Zostaje opublikowany pierwszy Manifest Humanistyczny (Humanist Manifesto). Współautor John Dewey, znany filozof i wychowawca, nawołuje do syntezy wszystkich religii oraz do „socjalnego i spółdzielczego porządku ekonomicznego”. Inny współautor, C. F. Potter, powiedział w 1930 r.: „Edukacja jest więc najpotężniejszym sojusznikiem humanizmu, a każda amerykańska szkoła publiczna jest szkołą humanizmu. Co mogą zrobić teistyczne niedzielne szkoły, prowadzące zajęcia raz w tygodniu przez godzinę, w których uczy się tylko część dzieci, żeby powstrzymać falę pięciodniowego programu nauczania humanistycznego?”. Postępowa

Edukacja Dewey'a szerzy się w sposób wyjątkowy w latach trzydziestych i czterdziestych.

1933 – Ukazuje się książka Herberta George'a Wellsa *The Shape of Things to Come (Kształt rzeczy przyszłych)*. Wells przewiduje drugą wojnę światową około 1940 r., zapoczątkowaną sporem polsko-niemieckim. Po 1945 r. nastąpi wzrost braku bezpieczeństwa publicznego w „kryminalnie zatrutych” rejonach. Plan „Nowoczesnego Państwa Światowego” powiedzie się przy trzeciej próbie (około 1980 r.) i wyniknie z czegoś, co wydarzy się w Basrze, w Iraku. W książce mamy również stwierdzenie: „Chociaż rząd światowy był otwarcie przygotowywany od jakiegoś czasu, chociaż nieustannie budził obawę i pomruki przeciwko niemu, nie spotkał się nigdzie z żadną przygotowaną opozycją”.

1934 – Ukazuje się książka Alice A. Bailey *The Externalization of the Hierarchy (Uzewnętrznienie hierarchii)*. Bailey jest okultystką, której prace wywodzą się od duchowego przewodnika – tybetańskiego Mistrza (ducha demonicznego), Djwhala Khula. Bailey używa zwrotu „punkty światła” w związku z „Nową Grupą Światowych Zarządców” i twierdzi, że rok 1934 oznacza początek „organizacji mężczyzn i kobiet...w grupowej pracy nowego porządku...z postępowym definiowaniem przez służbę... świat Braterstwa...Siły Światła...a nowy porządek świata musi być budowany z grabieży całej istniejącej kultury i cywilizacji”. Książka została opublikowana przez Lucis Trust, zarejestrowany początkowo w Nowym Jorku jako Lucifer Publishing Company. Lucis Trust jest pozarządową organizacją Narodów Zjednoczonych, która była głównym graczem ostatnich szczytów ONZ. Przyszły asystent Sekretarza Generalnego ONZ, Robert Muller, przypisywał utworzenie swojego Światowego Minimum Programowego dla edukacji leżącemu u jego podłoża nauczaniu Djwhala Khula poprzez pisma Alice Bailey na ten temat.

1937 – Papież Pius XI pisze: „**Komunizm ma za sobą siły okultystyczne, które przez długi czas pracowały nad obaleniem chrześcijańskiego porządku społecznego**...”⁸

1939 – John Foster Dulles, przyszły Sekretarz Stanu USA, w swoim przemówieniu proponuje, by Ameryka przewodziła przejściu do nowego porządku mniej niezależnych, pół-suwerennych państw, związanych ligą czy unią federalną.

1939 – Herbert George Wells w książce *New World Order (Nowy Porządek Świata)* proponuje kolektywistyczne „państwo światowe” albo „nowy porządek świata”, składający się z „demokracji socjalistycznych”. Zaleca „powszechny pobór do wojska” i oświadcza, że „nacjonalistyczny indywidualizm jest chorobą świata”. Kontynuuje: „**Oczywista ko-**



nieczność pewnej wspólnej, światowej kontroli dla wyeliminowania wojen i mniej powszechnie uznana konieczność wspólnej kontroli ekonomicznego i biologicznego życia ludzkości, są aspektami jednego i tego samego procesu”. Proponuje on osiągnięcie tego przy pomocy „uni-

⁸ Papież Pius XI cytowany przez Kelly'ego, s. 215, w Epperson, s. XVI.

wersalnego prawa” oraz propagandy czy edukacji.

1940 – Fundacja Carnegie dla Pokoju Międzynarodowego publikuje pracę pt. *The New World Order (Nowy Porządek Świata)*, zawierającą wybrany wykaz informacji na temat regionalnej i światowej federacji wraz pewne specjalne plany porządku światowego po wojnie.

1940 – W artykule zatytułowanym *A New World Order (Nowy Porządek Świata)*, zamieszczonym w *Congressional Record (Protokoły kongresowe)*, John G. Alexander nawołuje do światowej federacji.

1942 – Lewicowy Instytut Stosunków Rejonu Pacyfiku publikuje pracę *Post-War Worlds (Świat powojenny)* P. E. Corbetta, w której pisze on: „**Ostatecznym celem jest rząd światowy. Trzeba uznać, że prawo narodów ma pierwszeństwo przed prawem narodowym. Procesowi temu musi towarzyszyć usunięcie nacjonalistycznego materiału zawartego w podręcznikach szkolnych i zastąpienie go przez materiał wyjaśniający korzyści roztropniejszego stowarzyszenia**”.

1945 – Prezydent Truman popiera rząd światowy w przemówieniu, mówiąc: „**Narody tak łatwo poradzają sobie z republiką światową, jak my radzimy sobie z republiką Stanów Zjednoczonych**”.

1945 – Wchodzi w życie Karta Narodów Zjednoczonych. 24 października senator Glen Taylor (Demokrata z Idaho) przedstawia Rezolucję Senatu nr 183, wzywającą senat USA do działania na rzecz utworzenia republiki światowej, włączając międzynarodową policję.

1946 – Alger Hiss zostaje wybrany na stanowisko prezesa Fundacji Carnegie dla Pokoju Międzynarodowego. Pełni tę funkcję do 1949 r. Na początku 1950 r. zostaje skazany za krzywoprzysięstwo i osadzony w więzieniu po sensacyjnym procesie i przesłuchaniu przez kongres, podczas którego Whitaker Chambers, były starszy redaktor magazynu *Time*, zeznaje, że Hiss był członkiem jego komórki partii komunistycznej.

1946 – Ukazuje się książka byłego redaktora naczelnego *NEA Journal (National Education Association – Narodowego Towarzystwa Edukacyjnego)* Joya Elmera Morgana pt. *The Teacher and World Government (Nauczyciel i rząd światowy)*. Piśze on: „**W walce o ustanowienie odpowiedniego rządu światowego nauczyciel może zrobić wiele, by przygotować serca i umysły dzieci do globalnego porozumienia i współpracy. W samym sercu wszystkich agencji, które zapewnią nadejście rządu światowego, musi stać szkoła, nauczyciel i zorganizowany zawód**”.

1947 – The American Education Fellowship (Amerykańskie Towarzystwo Edukacyjne), dawniej Progressive Education Association (Postępowe Stowarzyszenie Edukacyjne), zorganizowane przez Johna Dewey'a, wzywa do „**ustanowienia prawdziwego porządku światowego, porządku, w którym suwerenność narodowa jest podporządkowana władzy światowej**”.

1947 – Drugi Sekretarz Narodowego Towarzystwa Edukacyjnego William Carr pisze w *NEA Journal*, że nauczyciele powinni „**uczyć na temat różnych propozycji, które zostały przedstawione dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz ustanowienia obywatelstwa światowego i światowego rządu**”.

1948 – Brytyjczyk, sir Harold Butler, w czasopiśmie Rady Stosunków Zagranicznych (CFR) *Foreign Affairs (Sprawy zagraniczne)* widzi powstawanie Nowego Porządku Światowego: „**Jak dalece życie narodów, które przez wieki traktowały się jako odmienne i unikalne, może zostać połączone z życiem innych narodów? Jak daleko przygotowane są one do pozbycia się części swojej suwerenności, bez czego nie może powstać skuteczna unia ekonomiczna czy polityczna? Z przeważającego zamętu wyłania się kształt nowego świata, który może wskazać drogę w kierunku nowego porządku. Będzie to początek prawdziwej Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie paraliżowanej już dłużej rozdwojeniem jaźni, ale zjednoczonej wspólną wiarą**”.

(cdn)

Ted Flynn

ROUGEMONT

69 Międzynarodowy Kongres Prawdy i Sprawiedliwości Społecznej

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PIELGRZYMÓW ŚW. MICHAŁA
30, 31 sierpień - 1 wrzesień 2008

TYGODNIOWE SEMINARIUM KREDYTU SPOŁECZNEGO
24-30 czerwiec 2008 & 22-29 sierpień 2008

KANADA



Nasz tegoroczny Kongres i tygodniowe seminaria będą prowadzone pod patronatem honorowego gościa z Wybrzeża Kości Słoniowej Kardynała Bernarda Agré

Temat: Położmy stanowczo kres skandalowi ubóstwa, opierając się na zasadach społecznej doktryny Kościoła

Głównym tematem wykładów tygodniowych seminariów będzie 10 lekcji Kredytu Społecznego, które właśnie drukowane są na łamach naszego dwumiesięcznika. Przedstawione będą także wystąpienia uczestniczących gości ze wszystkich kontynentów świata. Zapraszamy i oczekujemy Waszego udziału. Rezerwacja i informacje dotyczące noclegów, posiłków i stroju w naszej redakcji.

System Bankowy: Przeszkoda nie do pokonania. „...Rozwijająca się Afryka, zapomniany kontynent, kontynent, jak się powiada, przepojony złymi wiadomościami, stwarza niezwykle skomplikowane problemy. I na dodatek, nie brak tu zasobów naturalnych: obfitość produktów pochodzących z ziemi i spod ziemi, obecność elity intelektualnej, zasługująca na uwagę ekonomia... obfitość produktów pochodzących z ziemi i spod ziemi, obecność elity intelektualnej, zasługująca na uwagę ekonomia... Ale oprócz problemów rynkowych, które często działają na ich ducha jak hamulec z powodu bardzo ostrej konkurencji zagranicznej, wzmocnionej przez święte prawa globalizacji, ci afrykańscy przedsiębiorcy występują zazwyczaj przeciwko systemowi bankowemu, który tworzy przeszkodę nie do pokonania...”

Zapraszam wszystkich, którzy mogą przyczynić się do wprowadzenia w tym stanie rzeczy bardziej ludzkich i korzystnych rozwiązań, by podać pomocną dłoń, żeby pomóc Afryce wziąć odpowiedzialność za siebie...”

+ **Bernard Kardynał Agré**, Wybrzeże Kości Słoniowej, członek Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”
(wyjątki z przemówienia z sympozjum na temat: „Społeczny i ekonomiczny rozwój Afryki w erze globalizacji”, Rzym, 21 maja 2004 r.)

